DYSSERTACYA.

NA TO PYTANIE

JAKIE SĄ PRZEDNIEYSZE PRZYCZYNY SMIERCI TAK WIELKIEY LICZBY DZIECI, y JAKIE SĄ NAYSKUTECZNIEYSZE, a ORAZ NAYPROSCIEYSZE SPOSOBY DO OCALENIA ICH ZYCIA.

PRZEZ

P. JAKUBA BALLEXSERD

OBYWATELA GENEWENSKIEGO

Uwieńczona przez Akademią Królewską Nauk

W MANTUY

w Roku 1772.

Powiękſzona Przemową i niektoremi Notami przez P. KURCYUSZA Konſyliarza J. K. Mci Polſkiey, Doktora Filozofii, i Medycyny w Akademii Pawieńſkiey, Wſpoł-Towarzyſza Fizyokrytykow Syeńſkich, i Akademikow Padewſkich i Bonońſkich

Tłumaczona z Francuſkiego.

Przez

STANISŁAWA SZYMANSKIEGO

w WARSZAWIE

w Drukarni Nadworney J. K. Mci i PP. Kommis: Edukacyiney 1785.



Wſzyſtko ieſt dobre, co tylko z rąk Tworcy wſzego wychodzi: wſzyſtko w ręku ludzkich wyradza ſię, i na złe odmienia. Przymuſza człowiek ziemię, ażeby zaſilała cudze produkta; przymuſza drzewo, ażeby cudzego gatunku rodziło mu owoce: mąci i mieſza klimata, elementa, pory roku: obcina ſwego pſa, ſwego konia, ſwego niewolnika: wſzyſtko do góry dnem przewraca, wſzyko z przyrodzonego ſkładu i kſztałtu wytrąca: lubi ſzpetność i dziwotwory: nic nie cierpi, żeby takim oſtało, iakie wydała natura; nawet ani człowieka ſamego.

Emilius Tom: I. L. I.

Extra naturam, error undique & damnum.

OSWIADCZENIE
WYDAWCY DZIEŁA.

Pierwſza moia myśl była, dać na Polſki język wytłumaczyć, moię właſną Dyſſertacyą, trzynaście lat temu, w zawodzie do *præmium* napiſaną, na podane publicznie, przez Akademią Kròlewſką Mantuańſką pytanie... *Jakie ſą przednieyſze przyczyny śmierci tak wielkiey liczby dzieci, i iakie ſą nayſkutecznieyſze, a oraz nayprościeyſze ſpoſoby do ocalenia ich życia?* dla ktòrey miałem honor

dopiąć, accessit. Lecz ponieważ P. *Ballexferd* powszechne całey tey uczoney Akademii kreski na siebie otrzymał, osądziłem, iż daleko zręczniey uczynię, gdy w języku Polskim wydam jego Dyssertacyą, ktòra sprawiedliwym wymiarem, nad tylą innemi, wraz z nią w tey mierze pisanemi, prym wzięła; przestaiąc tylko na przydaniu do niey niektòrych moich przypiskow, i następuiącey Przemowy.

PRZEMOWA.

Dzieci, ſą to naycelnieyſzym dziełem natury; w poczęciu ich, ukazuie ona moc ſwoię; w zależeniu i wzroście, ſzyk przedziwny czynności ſwoich, do zadumienia wydaie; wyście ich na świat, objawia nieſkończoną iey czułość i miłość; Ona to ieſt zaſadą bogactw Narodow, chwały krolow, potęgi i ſzczęścia Monarchii.

Te tak wielkie przywileje dzieciństwa, byłyby arcy-ſzczęśliwe,

gdyby przy ſwoich korzyściach, długo oſtać ſię mogły. Ale cóż ſię dzieie? oto: ledwo co zawiążą ſię dzieci w żywocie, ledwo co z żywota na świat wynidą; aliści wſzyſtkie momenta ich życia, pewnemi dolegliwościami i ſłabościami zoſtaią wraz nacechowane i zarażone. Ieſzcze prawie, nim pierwſza oſnowa, wymierzy mieyſce ich drobniuchnym członeczkom; pierwey, nim ſubtelne ich wnętrzności włokno uſtali ſię, rozſypuią ſię i giną. Często ta materya, z którey ſkład ſwóy wziąść miały, nie nabiera przyzwoitey dzielności, iakiey potrzeba do nadania im ieſteſtwa; albo też brakuie iey tych przymiotow, które do wydoſkonalenia ich utworu, być koniecznie powinny. Tyſiąc zawad, ſtawa na przeſzkodzie, do użyźnienia naſienia, przygotowanego iuż od natury, ażeby uformowało pryncipia żyiącego jeſteſtwa; tyleż ſzkopułow grozi zgubą embrionowi (tak ſię zo-

wie pierwſza zawiązka płodu), *od pierwſzego momentu, ktòrego żyć zacznie. Niemniey przeciwności, płòd w ſwoim wzroście doznaie; a wychowanie, pełne złych zwyczaiow, gubi większą część dzieci: otoż to tak ieſt kruchy i ułomny ludzi początek.*

Przyczynę tych nierządow, niemożna żadną miarą przypiſywać naturze; wſzędzie ona, iednakowa ieſt ſama w ſobie i ròwna; obroty iey, cel tych obrotòw, i ich ſkutki, iednoſtayne ſą przy ſwoiey rozliczności, zwłaſzcza, kiedy ſię nic ich regularności nie przeciwi. CYCERO *arcy-ſłuſznie powiedział, że natura ieſt właſną ſwoią zachowywacielką, i powſzechną matką rodzaju ludzkiego.* HIPOKRAT *znał ſię na niey bardzo dobrze, i ani przypuścił kiedy przez myśl, żeby ona mogła być chorob przyczyną; owſzem przeciwnie, miał ią zawſze za naylepſzego lekarza w ich leczeniu. Natura ieſt w*

człowieku iakowymśiś zbiorem wszelkich kondycyi Fizycznych, służących do utrzymania iego bytności; zawsze ona z swoiey istoty, dąży do zachowania rodzaju ludzkiego.

Te nieoszacowane przymioty natury, ustępuią ze swoiey doskonałości, skoro trafią na zawady, ktòre porządek ich zamiarow mieszaią; wątli się moc i czynność ich praw; słabieią, lub ze wszystkim ustaią ich podpory i zasady; i tym to szkopułom, wycięczenie rodzaiu ludzkiego, i bezludność przypisywać należy. Od wielu wiekow, widać oczewiście na obrazie płodności, te znamienite zkazy zbytku, i iego skutkow. W zbytku to, w zbytku, naygwałtownieysze passye rodzą się, mnożą, i do tych zapędzaią zamachow, ktòre cios po ciosie siłom życia zadaią, a nakoniec w ostatnią słabość i wyniszczenie ie pędzą. (Obacz Przemowę mego dzieła: Przepisy Dyetetyczne, czy-

li reguły zachowania się wczerstwym zdrowiu i przedłużenia życia w Warszawie w Drukarni Nadworney J. K. Mci 1785.) *Niedołężni Oycowie, mdłe i chyrlaiące Matki, z przyczyny wylania się na rospusty i debosze, czy potrafią użyźnić embrion, utworzyć płod, zrodzić dzieci, ktoreby nie miały oraz udziału ich nierządow, i okropnemi ich ofiarami nie były? Prożno szukać sposobow do zasilenia dzieci, z takiemi pryncypiami na świat wydanych; choćby nie wiedzieć iak tęgie i dzielne one były, nie będą mogły zapewne nic poradzić stworzeniom, ledwo co żywym, i ani wzrostu, ani siły niemogącym nabierać. W takowych to okolicznościach, natura, wychowanie, i cała moc sztuki, nic radzić nie może.*

Iedna odrobina, iedno nic, iż tak rzekę, byle stanęło na zawadzie regularności natury, dostateczne iest do przeszkodzenia po-

częciu; naſienie, embryon, rozpuſzczaią ſię, pſuią i nikną, za nayinnieyſzym, ktòrego tylko doznaią, oporem; naymnieyſzy przypadek, zabiia płod, zwłaſzcza zawiązany w żywocie delikatnym i ſłabym. Niebaczny Ociec, nieumieiący ſzanować potomka w zawiązkach mu nadanych od ſiebie, zabiia go exceſſami ſwoiemi. Paſsye, iakiegokolwiek bądź gatunku, Matki, mogą, jeżeli ich hamować nie będzie, wypędzić z iey wnętrzności, ten drogi depozyt natury; albo go też gwałtownością ſwoią umorzyć, lub ſłabości nabawić. Iakich nieprzyzwoitości nienależy ſpodziewać ſię z tych małżeńſtw przedcześnych, w ktòrych to przymuſzaią gwałtem naturę, do rodzenia ſkoroyrzanych, iż tak rzekę, owocow? albo z owych, do ktòrych wnoſzą liche ſzczątki temperamentu, ztarganego nierządami, lub do reſzty wycięczonego przez deboſze? W tych moich uwagach, niemam ia innego za-

miaru, tylko usprawiedliwić naturę, względem tego, co z okazyi niepłodności niedorzecznie na nią zwalaią; wiadomości, względem przyczyn zdrobnienia i bezludności rodzaiu ludzkiego, znaydą się w tym dziele, bardzo iasno i obszernie opisane.

Słabość płodu, a nawet i przyczynę poronieniow, bardzo często na powietrze zwalaią: czy nie daie się pod czas nazbyt rozległości temu mniemaniu? Ia sam mowię w Przemowie Przepisow Dietetycznych; że powietrze trzyma pierwsze mieysce między sześcią rzeczami nienaturalnemi, że w iestestwach żyiących iest ono iednym z nayistotnieyszych pryncypiow ich bytności i zachowania. Ale to ie brać należy za element, iako za rzecz umieszczoną w istocie natury; Powietrze, rownie iak ta matka powszechna, nie przykłada się nigdy przez przymioty sobie właściwe, do mieszania Fizyczne-

go porządku ciał organicznych. Nie działa nieporządnie na nie, chyba tylko trefunkiem, kiedy iego ſprężyſtość będzie przynaglona, zbyt natężona, zbyt obwiſła; albo kiędy będzie zmieſzane z materyami obcemi złey natury, ktòreby ſię po atmosferze jego rozlały. Te rozmaite wady powietrza, dotykaią raczey ludzi niż zwierzęta, a częſtſze i dotkliwſze ſkutki w beſtyach domowych, niźli w dzikich ſprawuią. Jeſt to ſkutek iakoweyści delikatności, złym nałogiem nabytey. Sprężyſtość fibrow, włokno i ſkład organow, tak ludzi, iako zwierząt, temu podległych, niemaią wtedy ani ſubtelności, ani ſprężyſtości, ani ſiły doſtateczney do odporu; i dla tego też giną. Kiedy ich humory, mocą nieuchronną tychże ſamych przyczyn, nazbyt obwiſną, rozpuſzczą ſię, nadto będą żywe, nadto płynne, nadto gęſte, albo też zepſuią ſię; tedy dziwnie ſpoſobnemi ſtaią ſię do przy-

ięcia tych imprefsyi, iakie na nie czynią obce materye, po atmosferze rozlane, i z ktorą one nieuchronnie w scifłym związku zoftaią. Otoż te to fą powfzechne przyczyny morowych zarazow, i poronien, ktore chcieć przypifywać powietrzu, wziętemu iako element, żadną miarą nie przypada.

Kobiety, w miękkim i pieśkliwym życiu wychowane, mogąż fię od podobnych okoliczności uchronić? ftabość, ftawfzy fię im nieiako wrodzoną, poddaie ich pod fkutki naymnieyfzych odmian powietrza. Fibry ich, ich organy, powinnyby w porządku natury iedno trzymać z tym elementem, znofić iego odmiany i przefady, bez uczucia żadnego pomiefzania ztąd w fobie; ale darmo: wfzyftko ieft gwałtem dla nich, wfzyftko zamiefzaniem, wfzyftko mdłością, wfzyftko nagłym fpadkiem. Cięża, będąc zawfze dla kobiet ftanem nowym, choć naturalnym, wprowadza, umacnia, i pomnaża te nie-

regularności, ktòre z temperamentu biorą swòy początek; zawsze są one napastuiące płod, a bardzo często fatalnemi mu staią się.

Ze składu to, i ze skutkòw mechanizmu funkcyi zwierzęcych wypada, że płod uczestnikiem staie się bezrządności tych organow, w ktòrych formuie się; nierowność proporcyi tych organow, z fibrami zawięzuiącemi się, wątłemi, skłonnemi do rozdrażnienia, i mało co sprężystemi, trzyma go zawsze w stanie gwałtowności, albo mdłości, mieszaiącym porządek funkcyi iemu właściwych, i przydusza ie zupełnie, kiedy będzie zbytecznym. Płod, bierze tucz swoy i wzrost z właściwey istoty matki swoiey; okrom tey, niemasz żadney inney, z ktòrąby on miał ściśleysze uczestnictwo: niechże ta istota tuczna, będzie pomieszaną, zarażoną, albo zgoła zepsutą; tedy płod, niemoże żadną miarą uniknąć od udziału iey iadu. Kiedy także, w fatalnych

okolicznościach dla narodu ludzkiego, rozleie się po atmosferze iaka morowa zaraza, zapewne łacniuteńko, i nawet z większym iadem, przeciśnie się ona do matki i iey płodu. (Obacz w moim dziele w Warszawie w Drukarni Nadworney 1783. drukowanym pod tytułem: Opis chorob prędkiego ratunku potrzebuiących, w rozdziale pierwszym w roztrząśnieniu o chorobach zaraźliwych na ludzi.) *Pod ten czas soki, tak matki, iako i płodu zaraziwszy się, psuią się znacznie, i z porządku natury wybaczaią; wszystko zarzuca naturze niebespieczne zawady, a częstokroć fatalne; pozbawiona zwyczaynych do ratunku swego sposobow, niemoże nic sobie poradzić, musi zwątleć; niebawnie płod polega i ginie. Otoż to tyle iest przyczyn poczęciow fałszywych i nieporządnych: nayczęściey nie daią się one dostrzedz; ponieważ nasienie, prawdziwe lub fałszywe, a nawet i embri-*

on, kiedy z mieyſca ſwego wypędzone zoſtaną, niemaią dosyć ieſzcze miąższości, albo też nie tak bardzo ſą znaczne, żeby ſię dały rozważać.

Takowe przypadki, bywaią częſtokroć narządzone z daleka, przez choroby dziedziczne, przez exceſſa wynikaiące z paſſyi, przez nierządy popełnione od rodzicow, a często czy to nałogiem od dzieciństwa przejęte, czy też przez choroby dziedziczne w puściznie nadane. Jeżeli tedy z takiemi pryncypiami utworzą ſię dzieci; iakież, proſzę, wynaydą ſię ſpoſoby, ktoreby ich do doſkonałego ſtanu mogły doprowadzić? Ledwo co delikatna kobieta zaydzie ciężą, aliści zaraz tym delikatnieyſzą ſtaie ſię. Cherlała przed poczęciem? po poczęciu zaczyna chorować. Tak w pierwſzym, iako drugim przypadku, bardzo rzadko kobiety, wolne ſą od owych chętek do ladaczego dziwackich, i pożądań nieporządnych,

lub

lub zepsutych, ktòrym usiłuią zadość uczynić; rzadko wolne są od złego trawienia, od kolek żołądkowych, od passyi, i innych nieprzyzwoitości, ktòre mieszaią porządek funkcyi, nadewszystko żołądka, i innych wnętrzności niższego żołądka. A przecież to przez sok tuczny, i przez inne istoty, ktòrych czystość zawisła od regularności tych funkcyi, dzieci maią sił nabierać; i mogąż więc doskonałemi zostać, czerpaiąc z niedoskonałości pryncypia wzrostu swego? Większa część kobiet ciężarnych, zamiast szukania sposobow do zapobieżenia dolegliwościom stanu swego, puszcza się niebacznie za tym wszystkim, co tylko do ostatniego nieszczęścia może ie przywieść; albo tych dolegliwości nabawić, ktòrychby łacno ustrzedz się potrafiły, gdyby były posłuchały głosu natury, a za prawidło życia swoiego, wzięły rostropność.

Od ſamego wyiścia na świat zwierząt nierozumnych, natchnienie, pociąga ie do ſzukania wraz dobra ſwego; gdy tym czaſem dzieci ludzkie, niemaią tey czułey zręczności. Jedne z zwierząt, chodzą zaraz w kilka minut po ſwym zlężeniu ſię; inne czołgaią ſię; a w powſzechności, wſzyſtkie dążą do ſpoſobow, zgotowanych im od natury do poſiłku i całości. Większa część z nich, ieſt w ſtanie w kilku dniach pòiść na ſwòy chleb, wyſzukiwać ſobie pożywienia, i innych potrzeb ſwemu rodzaiowi właściwych; obieraią ie ze ſmakiem, a odrzucaią z omierżeniem i ſtatecznie, te, ktòre im nie ſłużą.

Dzieci ludzkie, niemaią tey ſkłonności, ani teyże łatwości do unoſzenia ſię ku temu, co im ieſt potrzebne; trzeba im to podawać, a często naprowadzać i muſić, ażeby przyięły; przyſzłoby im zaginąć, gdyby przez znaczny przeciąg czaſu nie

czyniło ſię ſtarania około potrzeb ich całości iſtotnych.

Rozważaiąc te przyczyny upokorzenia ludzkiego, czyż niegodziłoby ſię pomyśleć, wſzakże bez płochego ſzperania w dochodzeniu Opatrzności zamiarow, że ona właśnie, te ſtarania uczyniła potrzebnemi do zachowania dzieci, dla tego, żeby tym więcey ożywiła czułość matek, ku tym koſztownym ich żywota owocom? Jakże? i toż tak mądre przeyrzenie, czy ma też ſame ſkutki, odpowiadaiące ſłuſzności ſwego układu? Bynaymniey; nie można ſpodziewać ſię, żeby kobiety, oddaiące ſwoie dzieci do karmienia na ręce obce, bez ſłuſznych przyczyn do tego, odbierały nadgrodę czułości, nieoddzielney od charakteru matki. Y z tegoć to także obcego karmienia, wypływaią liczne przyczyny bezludności, a oraz wyrodu rodzaiu ludzkiego. W takowych to mianowicie okolicznościach, zawſze niebeſpiecznych,

zawsze w oczach rozumu straszliwych, interes zastępuie mieysce czułości, a ta osłabia się lub przydusza, zlewaiąc swe przywileje i korzyści na niego. Szczęśliwa ludzkość byłaby, gdyby wszystkie matki szły za przykładem Królowey Blanki z Kastylii, Matki S. Ludwika; Królowey, równie poważaney dla swych cnot, iako też dla macierzyńskiey swey czułości; kazała ona Delfinowi Synowi swemu zrzucić pokarm, który był possał od pewney Damy z iey Dworu, a to żeby nie dzieliła się z nikim Charakterem matki, którym ią obdarzyła natura.

Ale daymy, że karmienie dzieci, nie iest w mocy matki; to wszelako, wielokrotnie ieszcze dzieciom swoim użyteczną być może. Obowiązek mamek, nie na samym tylko zawist dawaniu piersi. Dla kobiety, maiącey dosyć pokarmu, była by to bez wątpienia powinność naywiększa. Dzieci, tysiąc innych, o-

krom pokarmu, ſtaranności wyciągaią, na które matki, czułe przynaymniey oko mieć powinny.

Kobieta, porzucaiąca ſwe dziecie, ſkoro na świat wynidzie, na ręce najemnicy, tytuł matki na zawſze tracić powinna. Dziecie, wychowuiące ſię w oczach ſwoiey matki, nie tylko że nabiera na zawſze ku niey przywiązania, ale nadto odnoſi te wſzyſtkie pożytki, które wydaią ſtarania macierzyńſkie, choćby też od obcey mamki było karmione. Czy może być iaka przyiemnieyſza zabawa dla matki, iak czuwać nieuſtannie nad życiem ſwego dziecięcia? możeż wymyślić ſię dla matek, ważnieyſza i ſłodſza powinność? A przecież, przekładaią one u ſiebie poſpolicie intereſſa mniey znaczące, lub nayzimnieyſze zabawy: znak oczewiſty, i zepſutego ſmaku, i złego wychowania kobiet.

Jeſt nad czym bez wątpienia ubolewać, mówi P. Buchan, że kobie-

ty, od natury do macierzyństwa przeznaczone, niemaią należytego oświecenia względem ſpoſobu wychowania ſwych dzieci. Rzecz ta, ktòraby powinna być naypierwſzym i naycelnieyſzym ich wychowania zamiarem, bardzo rzadko ieſt nawet w pomyśleniu u nich; i dziwić że ſię, że kobiety tak wychowane, zoſtawſzy matkami, nie znaią ſię nic całe na obowiązkach ſtanu ſwego?

Iakożkolwiek to ſię dziko wydaie, ieſt wſzelako iſtotną prawdą, że większa część matek, nadewſzyſtko te wyżſzey kondycyi, tak ſą ciemne w obowiązkach, ktòre winny dziecięciu zrodzonemu od ſiebie, iak ſame dziecko, świeżo od nich na świat wydane. Druga prawda, że zgoła nic nie znaią te kobiety, ktòre powſzechnie niby maią ſławę, iakby były naybardziey oświeconemi względem ſpoſobu wychowywania dzieci. Tak to, łatwowierne po-

ſpolſtwo (a) *zwodzi niewiadomość i zabobon; a karmienie i wychow dziecięcia, zamiaſt coby miał być kierowany rozumem, ſtaie ſię celem fantazyi i dziwactwa.*

„ *Od pieczołowitości kobiet, mo-*
„ *wi ſławny Jan Jakub* Rouſſeau,
„ *zawiſło pierwſze wychowanie lu-*
„ *dzi; od kobiet, zawiſły ieſzcze*
„ *obyczaie człowieka, iego namię-*
„ *tności, iego ſkłonności, iego ro-*
„ *ſkoſzy, iego nawet ſzczęście ....*
„ *A tak, wychowywać ludzi w ich*
„ *młodości, mieć ſtaranie o nich*
„ *kiedy doroſną, dawać im zdrowe*
„ *rady, cieſzyć ich, przymilać im*
„ *życie i ſłodzić: te ſą powinności*
„ *kobiet w każdym czaſie.* Emile
„ *t. IV.* „

Nie z czegoć to innego oſobliwie, iak tylko z poczęciow ſłabych lub zarażonych, z nieſzanowania

---

(a) Za poſpolſtwo, bierze ſię ta ciemna część ludzi wſzego ſtanu, którzy lada czemu nie rozſądnie wierzą.

ſię pod czas cięży, z karmienia dzieci nieumieiętnego, z niedozoru i abuzow popełnionych w ich chowaniu i rożnicach do wieku ſtoſownych, pochodzą owe choroby dzieci, ktòre ie kaleczą, oſłabiaią, wycięczaią, pędzą w mdłości, albo w pierwſzym kwiecie młodości z świata znoſzą. Te uwagi, powinny zniewolić każdą dobrą matkę, i tych wſzyſtkich, ktòrzy chcą ſzczerze zachować ſwoie dzieci w zdrowiu i czerſtwości, żeby ſprawować ſię podług ninieyſzych przepiſow, a uſkuteczniać ſpoſoby, wymienione w tym dziele.

Spes Gentis & robur.

DYSSERTACYA.

NA TO PYTANIE

JAKIE SĄ PRZEDNIEYSZE PRZYCZYNY SMIERCI, TAK WIELKIEY LICZBY DZIECI, i JAKIE SĄ NAYSKUTECZNIEYSZE, a ORAZ NAYPROSCIEYSZE SPOSOBY DO OCALENIA ICH ZYCIA?

Nic bardziey nie zaſzczyca ludzkość, iak połączenie z głęboką wiadomością rzeczy, owey to ſłodkiey i litościwey dobroci, ktòra zdaie ſpuſzczać ſię aż do ſłabości, żeby zoſtać użyteczną wſzyſtkim. Przekonana Akademia Mantuańſka o tey prawdzie, i przeświadczona

u ſiebie, że nie z porządku natury to wypada, zeby tyle dzieci ginęło w pierwiaſtkowym wieku ich życia, zapytała ſię w ſwoiey klaſsie Fizyczney ⌑ *Jakie ſą przednieyſze przyczyny śmierci, tak wielkiey liczby dzieci, i iakie ſą nayſkutecznieyſze a oraz nayprościeyſze ſpoſoby do ocalenia ich życia?* Te dwa tak ważne pytania, wzięliśmy też i my za cel ćwiczenia naſzego; a nie czyniąc żadnych wſtępow ani moſtkow, wręcz cztery przednieyſze przyczyny, tey tak wielkiey i ſtraſzliwey klęſki naznaczamy: to ieſt; 1. Niemoc dziedziczna, czyli nabyta z oycow i matek. 2. Zwyczay karmienia dzieci przez mamki najemne. 3. Zwyczay powiiania i krępowania dzieci. 4. Zbyt prędkie odſadzanie dzieci od pierſi, i zamiaſt pokarmu, karmienie ich czym innym. Te cztery przyczyny, we czterech oſobnych rozdziałach rozprowadzam; w ktòrych, okazawſzy złe, podam lekar-

ſtwo. A poniewaſz, nie te tylko ſame cztery wymienione przyczyny, ſą przyczynami zguby dzieci; owoż dołoży ſię w uwagach to wſzyſtko, co tylko nayzdrowſza teorya, i naydowodnieyſza praktyka zawieraią w ſobie naypewnieyſzego i nayiawnieyſzego dla zdrowia i ocalenia dzieci.

ROZDZIAŁ I.

NIEMOC ZACIĄGNIONA z OYCOW i MATEK, JEST NAYPIERWSZĄ PRZYCZYNĄ SMIERCI DZIECI.

Między wſzyſtkiemi przyczynami, przecinaiącemi paſmo życia naſzego w niemowlęcym wieku, albo ſprowadzaiącemi na nie, w dalſzym ciągu, niezliczone niemocy, niemaſz żadney poſpolitſzey i znacznieyſzey, nad dziedziczny charakter naſzych Rodzicow, iakiey chorobie podle-

głych. Wſzyſtkie wady ciała, iż nie rzekę, wſzyſtkie wyſtępki duſzy, przez pokolenie przeſyłaią ſię i ciągną. Czy to naſienie embryonu, ieſt ziarkiem ſprężyſtym lub zbiorem naydrobnieyſzych cząſtek organicznych żyiących; czy też ieſt poprzedniobytnym przed zażyźnieniem, iak to teraz rozumieią z więkſzym podobieńſtwem do prawdy; zawſze ieſt rzeczą pewną, że muſi mieć właſności limfy płodnorodney, ktòra biorąc ſwòy początek we krwi, i będąc iey niby treścią, powinna też mieć koniecznie i uczeſtnictwo iey natury. Gdy tedy krew, zarażona ieſt kałem ſzczegulnym iakiey choroby; to i ſok rodzayny, będzie nim także zarażony; a tym ſamym naſienie, ktòre z niego zawiąże ſię, albo raczey ktòre zażyźnione nim bedzie, nieomylnie zepſucia tegoż ſoku uczeſtnikiem zoſtanie.

Naſienie to, może, po prawdzie mowiąc, nabyć nowey doſkonałości,

albo podpaść nowym odmianom w wywiciu swoim, które w matce czyni się; ale dziecie, wzięło iuż od oyca swego spirytus ożywiaiący, który rozlewa się i toczy po suchych żyłach iego. Niepodobna tedy rzecz byłaby, żeby dziecięciu nieudzieliły się wady pryncypiów nasiennych swego oyca, a tym pewniey ieszcze wady swoiey matki, i wady mieszaniny, czyli zasiewu, pod czas ich obcowania. Obaczmyż teraz, jeżeli w ninieyszym stanie naszych obyczaiow, naszych mod, naszych prawideł, podług których tamte układaią się, można mieć nadzieię oglądania, odradzaiącego się między nami, należytego, obsitego, i mocnego ciał życia i wzrostu.

Ogulna massa mieszkańców Europy, może się dzielić na trzy rzędy, czyli gatunki ludzi. W pierwszym, kładą się Panowie i majętni; w drugim, mieszczanie i rzemieślnicy; a dla zwyczaiu bardziey, niż przez ro-

zum, naznaczamy trzeci, z kmieci czyli biednych wieśniakow. Jakiż tedy ieſt ſpoſob ieſteſtwa, rodzay życia, i potomſtwo, tak iednych, iako i drugich?

Pierwſzych dzieci, ſłabe utwory ludzi wyrodnych, albo ledwo co kſztałtu maiących, przeymuią w puściznie wady ſwoich rodzicow, i pokutuią za ich wielorakie gezechy. Drugich, uchowanych w ciaſnych zakątach, i zroſłych w pośrzòd grubych waporow, czyli waporow zarażonych, rodzą ſię iuż w więkſzych ſłabościach, i te naſiona chorob, ktòre w ſobie z życiem na świat przynoſzą, powiękſzaią ſię codziennie w zarażoney atmosferze. Co ſię tycze biednych kmiotkow, ktòrych pobory (a) niezmierne uciemiężaią zewſząd, i ktòrym wybieranie o-

(a) W tym kraju, nie tylko pobory czyli podatki publiczne gnębią kmiotkòw, ale oſobliwie ich Panowie, nieludzcy, okrutni, łakomi; ktòrzy ledwo co krew do oſtatniey kropli z nich nie ſsą.

nych nielitościwe i okrutne, odeymuie potrzeby Fizyczne, a wprzòd ieſzcze ſpokoyność umyſłu; co to krwawemi łzami oblewaią tę ziemię, ktòrey, opadłſzy z ſił, iuż uprawiać więcey nie mogą; te, mòwię, ſzczapy z ſokow wyżęte, nie ſą zdatne do rodzenia, albo ieśli iaki owoc wydadzą, to nie plenny, to lichy, to takowy, ktòry ſię niezawiązał, tylko żeby iaknayprędzey uwiądł. Trzeba by tedy, żeby Panowie i majętni, wychowani w ſpoſobie prościeyſzym i mężnieyſzym, zawierali związki małzeńſkie, pod przewodnictwem miłości i niewinności raczey, niżli z owych przyzwoitości powodow, ktòremi pſtrzą głupią prożność, albo łakomy interes. Trzeba by, żeby miaſta naſze, nie duſiły ludzi zbitych iednych na drugich, a to ieſzcze przymuſzonych odprawować ſwoie rzemiosło w poſtawie pochylоney i zgurbioney; co wſzyſtko ieſt okazyą wielu chorobſk ſzczegul-

nych, im tylko ſamym, i ich biednemu potomſtwu właściwych. Trzeba by nakoniec, ażeby Głowy Narodow, Rządzcy Towarzyſtw politycznych, chcieli to poznać, że wſzędzie, gdzie tylko lud ieſt ſzczęśliwy, tam też oraz ieſt i mnożny; a że przeciwnie, wſzyſtko uſycha, wſzyſtko więdnie, wſzyſtko gaśnie pod uciemiężeniem i gwałtem. (b)

UWAGI.

To ieſt ſtateczne prawo natury, żeby wſzelkie naſienie, było uczeſtnikiem

(b) Humory pſuią ſię w ludziach biednych, ktòrym zchodzi na doſtatecznym wyżywieniu. Można nawet uważać, że w tych wſiach, w ktòrych nie taka nędza panuie, iak w drugich, w teyże ſamey okolicy, ludzie nie tak ſą nędzni, ale owſzem mężnieyſi i przyſtoynieyſi. „ Ludzie, mò„ wi *Monteſquieu*, ktòrzy nie dla inney „ przyczyny biednemi ſą, tylko dla tey, iż „ pod ſurowym rządem zoſtaią, ktòrzy nie „ poglądaią na rolę, iako zaſadę ſwego by„ tu, ale iako na okazyą ſwego udręczenia; „ tacy ludzie, mało wydaią na świat dzieci. „

ſtnikiem dobrych lub złych przymiotow iſtoty, tak tey, ktòra ie zażyźnia, iako też i tey, ktòra ie utworzyła. Człowiek zpłodzony z rodzicow dobrey konſtytucyi, czerſtwych, i z przyzwoitego podług ſtanu ſwego powodu natury, znayduie w okolicznościach poczęcia ſwego, naywarownieyſzy przywiley do zdrowia czerſtwego i do życia długiego. Tak tedy kondycye, ktòrych iako poprzedniczych domagamy ſię od tych, co ſię żabieraią do małżeńſtwa, zawiſły na tym, ażeby ich ciała dobrze ułożone i zdrowe, nie były zbytecznie nie proporcyonalne ſobie, co do wielkości, co do tuczu, co do wieku, i żeby ſami takoż byli ſpłodzeni z rodzicow takoweyże prawie konſtytucyi.

Nie dość na tym począć; potrzeba ieſzcze, żeby ſię płod przyiął, wkorzenił, i wzroſł bez przeſzkody, i żeby miał dla ſiebie mie-

C

ſzkanie beſpieczne, wygodne i wcześne. Los embryonu przywiązany ieſt do loſu matki ſwoiey; cząſtki iego, ſłabo ieſzcze z ſobą ſpoione, mogą łacniuteńko rozprządz się za naymnieyſzym wzruſzeniem: a iako w kwiatach i owocach napatrzemy się, iż za naylekſzym poruſzeniem opadaią i więdną; tak też oraz kobiety ciężarne, mogą za lada okazyiką, przed czaſem poronić, i nadzieie na naymocnieyſzych założone zaſadach w niwecz obrocić (c).

W ſamey rzeczy, ieſt tyle przykładow poronień, przypadłych z przy-

(c) Bardzo wiele zależy na tym kobiecie, żeby znała czy ieſt w cięży lub nie, a w naymnieyſzey wątpliwości, gdyby ią co miało dolegać, chronić się tego wſzyſtkiego, coby mogło iey zaſzkodzić, a częſto wſtrzymywać się od lekarſtw, ktòreby iey chciano podawać. Trafiało się nieraz, że matki nie mieniąc się być ciężą zaſzłemi, a prowadzone od powoderow nie wiele co światła maiących, zażyły lekarſtw, ktòre ie do poronienia i do śmierci przywiodły.

czyn bardzo błahych; a co ieszcze ukazuje, iak wielce nawet pożyteczna rzecz iest dla kobiet, uzbroić się dostatecznie męstwem, dla odbiiania wcześnie pocisków tego wszystkiego, co tylko ie na sztych trafu może wystawić; to iest to, iż przypadały nie raz poronienia, z nagłego i niespodziewanego uyrzenia gąsienicy, paiąka, myszy. Są, które psuią się przerażone łoskotem grzmotu, trzaskiem nagłym drzwi ich mieszkania, albo tym podobnemi rzeczami, które pod ich bokiem nad spodziewanie przypadną. Wielkie passye duszy, nadewszystko rospacz, gniew, i to, co tylko psuie krew i spiritusy, iako: nienawiść, zazdrość, sposobią do poronienia, a nawet ie i sprawuią. Nieuważne krwi puszczania, lekarstwa ostre, uderzenie żołądka, sznurowki, wyciąganie rąk nad głową, kichanie częste, wstrześnienia, śmiechy niepomiarkowane, śpiewanie natężone, skoki w tańcu wy-

ſokie, ſą to wſzyſtko przyczyny, zdatne do otwarcia ſzyi wnętrzney macicy, albo do oderwania *mieyſca*.

Kobiety, mieſzkaiące po wielkich miaſtach, a zwłaſzcza majętne, po większey części bywaią ociężałe, a do zbytkow ſkore. Wolą raczey kazać ſobie trzy i cztery razy pod czas cięży krew puścić, w czaſach wyznaczonych od mody, lub przeſądu, niż przyzwoitey zażyć agitacyi, i pohamować ſwoie łakomſtwo od tyſiąc potraw zgotowanych dziwacznie, czyli po kuchmiſtrzoſku iadem zaprawnych. Gdy tym czaſem kobieta, ktòra nie ieſt krwiſtą, albo obfitości krwi nieczuie, także te, co ſą cokolwiek nabrzękłe, blade, albo temperamentu wilgotnoflegmiſtego, mocno błądzą chwytaiąc ſię tey praktyki. . . . . Jedno puſzczenie krwi, bez żadney zgoła potrzeby, pſuie rownoważność między częściami ſtałemi i płynnemi, i ieſt na przeſzkodzie do utworu ſpirytuſow;

iest to nawet pewna zguba dla osob, maiących żyły suche cienkie, i słabe, a częstokroć przez zwątlenie fibrow, iest to sposob przyspieszenia sobie poronienia, ktòrego się chciało uchronić.

Jest rzecz dowiedziona, żeby kobiety uniknęły tego nieszczęścia, i zachowały się od niebespieczeństw, ktòre ciągnie za sobą, gdyby nie tak wiele pozwalały swoiey imaginacyi i łakomstwu w jedzeniu; a poniewasz stan cieży, iest częstokroć u nich stanem złych strawności, dla przyczyn poprzednich; rozum tedy i doświadczenie maią ie nieustannie pociągać, ażeby nie zażywały tylko rzeczy zdrowych, łagodnych, odwilżaiących; tylko pokarmow, ktòreby się łacniuchno mogły z sobą zgodzić, i ziednoczyć, a zdatnemi były do wzrostu i rozkrzewienia się zwolna słabych organow płodu, ktòry noszą.

Poniewasz pokarmy tworzą chil matki, a tym samym i wszystkie soki dziecięcia, ztąd wypada oczewi-

ście, iż pod czas cięży, rownie ieſt źle ieść zbyt wiele, iak zbyt mało; zażywać potraw tężſzych nad ſiły żołądka, potraw wiatry rodzących, potraw tłuſtych, ciężkich, ſłonych, drażniących, lipkich, pieprznych czyli oſtrych (d).

(d) Kiedy temperament powietrza ieſt ciepły, potrawy powinny być płynnieyſze i łagodnieyſze; ſzukać iſtot należy, coby naymniey do zgnilizny ciągnęły, a wſtrzymywać ſię od ſup i ſoſsow tęgich, od tego wſzyſtkiego, co tylko roſpala, co drażni, i powiękſza bicie ſerca i żył pulſowych; kiedy ieſt czas zimny, mogą zażywać potraw bardziey rozegrzewaiących, a mniey płynnych; ponieważ jadło takowe, zachowa ie od złych ſkutkow, wynikaiących z zbyt częſtego jedzenia, i od niebeſpieczeńſtwa wielkiego obżarſtwa. Powinny także żuć dobrze to wſzyſtko co pożywaią; bo takowym ſpoſobem roſa ślinna, ſpadaiąca z całey powierzchowności wnętrzney uſt, przenika drobne cząſtki pokarmow, i przyſpoſabia ie do utworu z niewielkim koſztem chilu ſłodkiego i poſilnego. Kto zechce mieć obſzernieyſze opiſanie, iak ſię ma ſprawować w różnych porach i czaſach roku, niechay obaczy moie dzieło pod tytułem = *Przepiſy dyetetyczne czyli reguły do zachowania zdrowia i przedłużenia życia w Rozdziale I. o powietrzu.*

Powſzechna przeſtroga dla kobiety brzemienney, ieſt ta, iż ieżeli ieſt iey pozwolone zaoſtrzyć trochę ſwòy napòy iakim lekkim bodźcem to ieſt trunkiem, ktòryby nadawał czynność błonom żołądkowym, roſporządzał łatwo udział wody, i do innych ią pryncypiow tym lepiey wprowadzał i przywięzywał, wſzelako chętkę ſwoię do wina miarkować powinna, wodą ie zawſze roztwarzać, ażeby moc iego rozpalaiącą przytępić, a tym więcey onę rozwalniaiącą uczynić. Trunki tęgie, ktòre rozum ma za wolną truciznę dla doyrzałych, poczytane ſą za mocną truciznę dla płodu zamkniętego w żywocie matki, i dla dzieci u pierſi. Chil, ktòry one przyimuią w ſiebie, pełen tych ogniſtych napojow, niemoże nie rodzić tylko ſoki przepalone bardzo gęſte, ſłużące do przyduſzenia funkcyi nie dobrze ieſzcze uſtalonych, a nawet do znieſienia ich ze ſzczętem i zni-

ſzczenia. Kobieta brzemienna, i karmiąca dziecie u pierſi, wſzyſtkich trunkow takowych wyſtrzegać ſię powinna.

Jakożkolwiek nam ſię ślepy wydaie inſtynkt nierozumnych zwierząt, ieſt on w tey mierze (*iakom to wymienił w przemowie, dokąd odſyłam*) ieſt on, mowię, w tey mierze ſprawnieyſzym i głębiey przenikaiącym niż naſz rozum. Prerogatywy, ktorych zażywaią ich ſamice, przez cały czas kiedy noſzą, ſą to drogie owoce ich wſtrzemięźliwości, i ſtateczne własności ich umiarkowania i powściągliwości. Znayduią ſię i między niemi, ktorych wzruſzenia, niemniey ſą popędliwe pod ten czas, iak i były przedtym; wſzakże trzymaiąc ſię one zawſze i we wſzyſtkim ducha natury, nie pozwalaią ſobie nic takowego, coby mogło owoc ich uſzkodzić, albo zgubę nań zciągnąć. Jeżeli tedy przyzwoita ieſt rzecz ſamicom zwierząt

nierozumnych, we dwoynasob baczność nad sobą w takowym razie pomnażać; iakieyże dopiero nie powinny mieć ostrożności Matki, ku iestestwom rozumnym, noszące w żywocie swoim naydroższy owoc natury, owoc, ktòrego do zupełney doyrzałości doprowadzenię, nad wszystko na świecie przekładać powinny, choćby to nie było, iak tylko dla tego, żeby same doszły do kresu, szczęśliwego i łatwego rozwiązania? Tak, tak, nigdy nie iest nadto to powtarzać; sposob życia rostropny i umiarkowany, tak iest potrzebny do szczęśliwego połogu, iak niedospania, społeczności, passye nieumiarkowane, agitacye gwałtowne, są onemu przeciwne i szkodliwe.

Rowna nierostropność byłaby ciężą zaszłey kobiety, raptem z życia zawsze czynnego przeyść do stanu nie czynności zupełney, tak iak z ociężałey i prożniaczki, zostać nagle pracowitą i czynną. Nikt niepotrafi

odmienić nagle iakiego nałogu, bez popadnienia ztąd w iaką chorobę; a przynaymniey takowa odmiana, wielkiemi niebeſpieczeńſtwy grozi prawdziwie. Nie należy więc lekce ważyć nałogu, ani czynić iakie gwałtowne względem ſiebie odmiany. Wſzakże, kobiecie ciężą zaſzłey, ròwnie wielkiey fatygi, iako też i wielkiey ociężałości chronić ſię należy, i we wſzyſtkich ſwych krokach poſtępować ſobie tym ſpoſobem, żeby raczey wykraczała przez zbytni ſpoczynek, niż przez zbytnią agitacyą, a to dla tego, iż w daleko więkſzym znayduie ſię niebeſpieczeńſtwie przez ruch niepomiarkowany, niżli przez trzymanie ſię w ſpokoyności, nadewſzyſtko w pierwſzych czaſach cięży, i dopoki *mieyſce* nie przypnie ſię mocniey i niewkorzeni. Niechay ſię bawi weſoło, niechay przechadza ſię krokiem umiarkowanym i pewnym, niech ſię laſką w ręku podpiera, ſtrzegąc ſię fałſzy-

wych stępow, posterkow zrządzonych przez obuwia nazbyt ciasne i opięte, po złych drogach, lub po woskowanych posadzkach. Nie będzie także na wiatr wielki wychodzić, na wilgoć, bo by to mogło zwrocić parowanie nieznaczne, ktòre pod ten czas iest obfitsze, a ktòrego wolny odchod, w każdym czasie potrzebny, pod czas cięży iest osobliwiey pożyteczny.

Jak wielkiey wagi ten iest odchod, oczewiście to się ukazuię z owey znaczney ulgi, ktòrey człowiek doznaie, kiedy transpiracya dobrze idzie, a znowu z owey ociężałości ciała i zwątlenia, kiedy iakim przypadkiem ona się zastanowi (e).

(e) *Sanctorius* mòwi, iż transpiracya wolna i łatwa, rozpędza melancholią; i że owa niezwyczayna wesołość, i ktòrey często sami nie wiemy przyczyny, ztąd pochodzi, iż parowanie idzie dobrze. *Obacz Rozdział V. Sekcyą* 3. *Przepisow dyetetycznych* &c.

Materya paruiąca, ieſt pewnym exkrementem; kiedy ſię zatrzyma, natychmiaſt nabiera ſkłonności do lipkości i oſtrości, a wciągniona wewnątrz przez cyrkulacyą, pſuie, i zaraża całą maſsę humorow. Trzeba tedy mocno poſtrzegać, żeby nie zwrocić tranſpiracyi, przez zaniedbanie ochędoſtwa, albo przez nieuwagę, czy to w ubraniu ſię letko, czy to uſznurowaniu ſię i ściſkaniu, żeby ſię cienſzą i ſkładnieyſzą ukazać, czy też pokładaiąc ſię na trawie, chodząc o zachodzie ſłońca po dworze, lub na inne wapory zimne a wilgotne wyſtawuiąc ſię.

Nigdy bardziey kobieta niepodlega impreſsyom, ktoreby w niey ſprawić mogły odmiany nagłe atmosfery, iak pod ten czas, kiedy w cieży zoſtaie. Jeſt nawet wiele takich, ktorym bardzo wiele ſzkodzi naymnieyſza odmiana gatunku powietrza; albo raczey, ktore bardzo źle ſię maią w pewnym gatunku

atmosfery i czasu, a zupełnie dobrze winnym. Do niey tedy należy, pilnie uważać, co iey służy, a co nie; dawać baczność na to wszystko, co ią otacza, żeby niepozwolić sobie niczego, iak tylko tego, czego doświadczyła dobrych skutków, a przezornie od tego unikać, czego nieraz sprobowała, że iey szkodziło.

Kobieta ciężarna, będzie żyła w powietrzu czystym, i bynaymniey niezmieszanym co do swoiey istoty, w powietrzu wolnym i umiarkowanym, co do swoich własności. Domieszkania, które ma być ochędożnie trzymane, ma słońce dochodzić. Naymniey codzień każe wszelkie nieczystości uprzątnąć. A iżby wszystko dobrało się zupełnie do umocnienia iey zdrowia, i do donoszenia do zupełney doyrzałości owocu, który nosi, będzie wystrzegać się okazyi do sprzeczek, kłotni, i tego wszystkiego, coby iakożkolwiek mogło ią zmartwić i zasmucić, zwłaszcza na czas przydłuższy.

Wyobrażenie powſzechne zdrowia, wydaie ſię na ſwobodnym używaniu naſzych ſunkcyi, na dobrym ſtanie naſzych żył ſuchych, na ſtałości ich ſkładu, a nieochybnie też i na jednoſtayności i zgodzie ich poruſzeń. Właſność zaś paſsyi, zwyczayną będąc mieſzać tę harmonią, a nawet ią niſzczyć, kiedy ſą mocne lub cokolwiek pomieſzane; ztąd wypada konieczna potrzeba, wzburzenia ich miarkować, albo przynaymniey ich zapały rozdzielać.

Dopoki duſza naſza unoſi ſię ku tym wſzyſtkim objektom, ktòre ią dotykaią miluchno; i dopoki każdego dnia rada znaczną ich liczbę przebiegać, poty człowiek tyleż uczuciow ſłodkich doświadcza, ktòrych ſkutki ſą, wprowadzać we wſzyſtkie naſze ſunkcye, iakowąś regularność, i ſwobodę, ktòre ſą zaſadą zdrowia czerſtwego i trwałego. Spiritus żył ſuchych, ten to prawdziwie zbawczy i zachowuiący ſok, toczy ſię z umiar-

kowaniem i łatwością; łagodne ciepło, biorąc ſwoy początek w mozgu, rozchodzi ſię po całym ſkładzie ciała, i czyni ſwe ſkutki przedziwne we wſzyſtkich kanałach; ztąd tranſpiracya, tym łatwieyſzą i tym zdrowſzą ſtaie ſię; niezoſtaie nic w pierwſzych kanałach, coby mògło mieſzać ſtrawność, nic, coby mogło uciążać funkcye ciała, nic, coby do iego bytu dobrego było na przeſzkodzie. Ale ta ſzczęśliwa konſtytucya, nie mieści ſię nigdy weſpoł z owym ociężałym i grubym lenistwem, ktòre nas gnębi, z ową zazdrością, nienawiścią, boiaźnią, zawiścią, ktòre nas toczą, z owym gniewem i zapalczywością, ktòra na wzor dzikich zwierząt nas miota. (Obacz *przepiſy dietetyczne &c.* znaydzieſz tam wyrażone w ſzczegulności okropne ſkutki tych paſsyi haniebnych, w Rozdziale o Paſsyach.)

Dolegliwości dobrowolnie uro=

jone wgłowie, ktòre nas dręczą tak mocno, i w tyle rzeczywiſtych chorob i niemocy wpędzaią, wiodą ſwoy początek z iakowegoś fałſzywego ſpoſobu myślenia; a kiedy kto raz zoſtanie ſkłonnym do niemocy przywidzianych, tak wiele ieſt ich gatunkow, iż koniecznie zoſtać muſi łupem niektòrych. Gdyby tedy iakie paſsye chroniczne, miały napaść kobietę brzemienną; tedy okrom lekarſtw moralnych, nayſpoſobnieyſzych do przywrocenia ſpokoyności w iey umyśle, należy iey dawać pokarmy gorętſze, pozwolić iey trochę wina ſamego, i tego wſzyſtkiego, co tylko utrzymywać może tranſpiracyą w ſtopniu przyzwoitym. Przeciwnie zaś, kiedy ieſt niebeſpieczeńſtwo, żeby ſpirytuſy żywotnie niewprawiły ſię w znaczne zamieſzanie, pod ten czas trzeba udać ſię do rzeczy uſpakajaiących, łagodzących, pilne zawſze

na wſzyſtkie okoliczności daiąc baczenie (f).

Zawſze to rozumienie było, iż co dotyka matkę, dotyka oraz i iey płod, i że impreſsye matki, działałyby w mozgu dziecięcia. Magowie przynaymniey, uprzedzali edukacyą, wyście na świat ſwych dzie-

D

(f) Podczas należy dawać takim kobietom rzeczy wciągaiące, iakiemi ſą magnezya biała, racze oka preparowane i trochę rhubarbarum, dla wypędzenia flegmy oſtrey, mału lipkiego, ktoryby powlokł wewnatrz ich żołądek, i tok mu wolny otworzył przez niżſze kanały. Te, które ſą ſkłonne do tranſpiracyi, zechcą temu zapobiegać przez roſoły, polewkę z śliwek, lub co innego ſłodkiego i łagodnego. Żołądek ich ma być wolny i otwarty naturalnie raz na dzień; gdyż exkrementa ztwardniałe, i wiatry zatrzymane, mogą tutay wielu okropnych ſkutkow nabawić. Owo zgoła, to wſzyſtko co zbyt burzy, wſzyſtko to, co wiatry rodzi, iaknaypilniey od kobiet zoſtaiących wcięży warowane być powinno; poniewaſz ich niżſzy żołądek rozciągniony nieżmiernie, tamuie ich oddech, i przyciſka płod, ktory noſzą.

ci. Przez cały czas cięży żon swoich, starali się utrzymywać ie w spokoyności, i w sytuacyi wesołey, zabawkami miłemi i niewinnemi, a to dla tego, żeby z żywota zaraz matki, nie inne przyimowało dziecie impressye, iak tylko przyiemne, spokoyne i harmoniczne. Ztąd to podobno pochodzi owa wielka Azyanòw względność ku kobietom ciężarnym: wiadomo, iż ktobykolwiek ktòrey takowey kobiecie w ich kraju poważył się w czym naprzykrzyć, takowego by osądzono za potworę, i iaknayprędzey uduszonoby i rozszarpano; a ktobykolwiek żonie cieżą zaszłey nie oświadczył nayczulszych względow, taki uchybił by dopełnienia nayświętszego zwyczaiu, ktòrego zachowania postrzegaią z wielką pilnością.

Jeżeli imaginacya męszczyzn miała podczas więcey siły niż imaginacya kobiet; jeżeli ona zapędziła się daleko, wynayduiąc dziwy, chimery

tak w tey materyi, iako i w wielu innych; tedy niemniey ieſt prawdą, iż to wſzyſtko, co tylko może za zbyt żywo poruſzyć iaką kobietę ciężarną, wſzyſtko to, co ią może pomieſzać, unieść, i ſiły iey ieſteſtwa z gruntu wywrocić; toż ſamo może oraz, ſtoſownie do ſwego natężenia, zepſuć kruche kłącze płodu, ktòry ona noſi, i albo utwor iego, albo wzroſt przerwać (g).

Jeſt to *axioma* w Medycynie, ktòre pierwſzy poſtrzegł *Hipokrat*, że wſzelka odmiana, ktòra ſię nagle w nas czyni, zawſze nas w iakie wprawia choroby, bylebyśmy nie mieli doſyć

(g) Obywatele *Harlemu*, przyzwyczaieni ſą od dziecińſtwa ſamego mieć we czci kobiety płodem zaſzłe, a odwracać to wſzyſtko, coby tylko mogło zmieſzać ſpoczynek położnic. Wywieſzaią znak u drzwi domow ſwoich, mocą którego, zakazano ieſt Wachmiſtrzom, Woźnym, Inſtygatorom, lub innemu Officialiscie Sądowemu tam wchodzić; tak to wielki ieſt wzgląd, upoważniony prawem, dla kobiety, która rodzi Obywatela Stanowi.

ſiły do iey dania odporu. W nagłey odmianie, ſoki, nie uſtępuiąc doſyć raźno zapędowi nieſpodzianemu oſcyllacyi fibrow, zawadzaią ſię, nagle podczas zatrzymuią ſię, albo też odpływaiąc wielkiemi bełtami wewnątrz, cały porządek, całą rownoważność ekonomii zwierzęcey w niwecz obracaią. Należy tedy z wielką oſtrożnością poſtępować ſobie z kobietami w cięży, a dla niebeſpieczeńſtwa, żeby iakowym ſpoſobem pogody ich umyſłu nie zmieſzać, do pomieſzania tak ſkorey, potrzeba wyſtrzegać ſię donoſzenia im nierozſądnie nowin dobrych, a tym bardziey złych (h).

(h) Są kobiety tak daleko czułe, że naymnieyſza niedyſkrecya, w przytomności ich popełniona, może ie wſkroś przeniknać, a owocowi ich żywota zoſtac fatalną. Sławny *Morgagni* przywodzi przykład jedney takiey kobiety, ktòra zległa dziewczynę zamiaſt chłopca, ktòrego ſobie życzyła. Na tę nowinę, donieſioną ſobie nieroſtropnie od ſwego męża, w tak wielkie natychmiaſt nudności wpadła, iż wkrótkim czaſie w nich umarła.

A ponieważ wydarzaią się nieprzewidziane okoliczności, przyczyny przestrachow gwałtownych, od ktòrych cała ludzka przezorność i nasze przepisy niepotrafią kobiet brzemiennych zachować; owoż musiemy się zwrocić do zachwalania pożytkow męstwa, takiego nadewszystko, ktòre bardziey do nadziei niż do boiaźni sposobi, i ktòre przez powtorzone kilkakrotnie w nim ćwiczenia, wzbiia się nad same przypadki, iako biegły pływacz na wodzie unosi się po wierzchu wody, ktòrą garnąc pod siebie i sobą cisnąc, do pożądanego kresu dociera.

Dosyć, tak rozumiem, wyraziło się względem dyspozycyi tak w oycach iako w matkach potrzebnych, i względem sposobu życia, ktòrego kobieta od momentu poczęcia, aż do ostatniego kresu swoiey cięży trzymać się powinna. Obaczmy tu, iaką drogą niemowle wyparszy swoie więzienie, i ztargawszy swoie wię-

ży dla ukazania śię na widok ludziom, iaką, mòwię, drogą zoſtanie podległym dobroci, rozſądkowi, lub złemu obchodzeniu śię z ſobą tych, ktòrych natura, lub interes wzywaią ku ratunkowi iego .... Rzecz mieć będziemy nayprzòd o przeſtrogach do połogu ſłużących; potym o pieczołowitości, ktòrą koło świeżo zrodzonego dziecięcia mieć należy; i o potrzebie karmienia matek i dawania pierſi ſwoim dzieciom, a to żeby ie zachować od drugiey przyczyny śmierci tak powſzechney; iaka ieſt: *zwyczay karmienia dzieci przez mamki najemne.*

ROZDZIAŁ II.

ZWYCZAY KARMIENIA DZIECI PRZEZ MAMKI NAJEMNE, JEST DRUGĄ PRZYCZYNĄ SMIERCI DZIECI.

Na nic by śię nieprzydała czułość owa i oſtrożność nad płodem, przez dziewięć mieſięcy przebywa-

nia jego w żywocie matki, gdyby moment ieden nieuwagi mogł go zgubić przy połogu, lub po nim, ciało jego do wielu niemocy albo kalectw przyſpoſobić. Idzie więc tutay o doyście toru i praw natury w tey robocie, żeby wiedzieć, czyli mamy iey w czym dopomagać, czyli też całe dzieło na nią ſpuścić. Z wielkim żalem naſzym wyznać to muſiemy, iż bardzo rzadko ieſt znaleść Babę, doſtatecznie świadomą zdrowey teoryi, do zręcznego ſprawienia ſię w tym rzemieśle. Większa część kobiet odbieraiących dzieci, niemogąc znieść biedzenia ſię w bolach podobney ſobie, ſzukaią ſpoſobów, ktòremiby im ulżyły, a przez ſwoię nieuważną troſkliwość, albo przez błędy upoważnione zwyczaiem, częſtokroć czynią połog ciężki i pracowity, ktòry przy roſtropności i gruntownym oświeceniu byłby naylepſzym, i nayſtoſownieyſzym do zamiarow natury.

Zeby połog był takim, a przynaymniey, żeby żadney z ſtrony naſzey mu nie przynieść trudności, należy dobrze rozeznawać bòle prawdziwe od fałſzywych; a w tey mierze, ſame tylko kobiety, ktòre wiele odbyły połogow, i Baby wiele doświadczenia maiące, mogą ſię niepomylić. .... Natura w prawdziwey pracy ſama ſobie doſtateczną ieſt prawie zawſze, i poſpolicie ona arcypomyślnie rzeczy prowadzi: umie ona bardzo dobrze korzyſtać z momentow, zawady oddalać, zaſtanawiać ſię w porę, wzbudzać poruſzenia przydatne, wzniecać bòle użyteczne, i krzyki pomocne, tak dalece, iż nierozſtropna rzecz była by ſilić ſię, i to wſzyſtko wſkrzeſzać na nowo, zwłaſzcza, kiedy z żywota dziecie głowę ukaże: Szczęśliwa ſytuacya! ktòrą trzeba ſtarać ſię utrzymać, poniewaſz przy niey, bardzo mało zażywa ſię obcey pomocy. Tym ia mocniey przy niebeſpieczeńſtwie

ſileń przedcześnych, a potrzebie i pożytkach cierpliwości w takowym razie upieram ſię; iż przeciwna praktyka, niſzczy częſtokroć w iednym momencie dzieło dziewięć mieſięczne, a połog, naypożądańſzych pozorow i wrożby, czyni nieſzczęśliwym. Kiedy tedy ſztuka przychodzi ofiarować ſwoię pomoc kobiecie w cieżkim rodzeniu, niechay to nie będzie, iak tylko do zachowania wſzyſtkiego w ſwoiey całości, do ułatwienia wydania płodu, zoſtawuiąc macicę w ſtanie dopełnienia z tryumfem dzieła ſwoiego; niechay to nie będzie, ani dla powodowania naturze, ani dla ſkrocenia czaſu, ktòry ona zamierzyła ſwoiey operacyi: powolność iey pozorna ſtaie ſię użyteczną w tym, iż części maią doſyć czaſu do rozciągania ſię wolniuchno, do uſtępowania potroſze, bez niebeſpieczeńſtwa wdania ſię w nie inflammacyi, i wprawienia położnicę w oſtrą gorączkę, kiedy będzie ſię gwałtownie z nią czyniło.

Dosyć iest sentymentu samego do zalecania, żeby rozmawiać z kobietą biedzącą się w rodzeniu, z miną czułą, ubolewaiącą, ale oraz przytym bespieczną i naymnieyszego pozoru niespokoyności w sobie niemaiącą. Ma być iey wolno rozkazywać, krzyczeć, i kazać precz ustąpić osobom, ktòre się iey niespodobaią. Trzeba, żeby ona mogła nadać całą wagę swym sileniom; iey nogi, iey ręce, iey krzyże maią być wsparte na czym, coby mocny odpor dawało; a wszakże w taki sposob, żeby kuper mogł wolnie ustąpić w tył; krotko mòwiąc: ażeby dziecie nie znalazło żadney przeszkody do wolnego wyiścia, powinna położnica w takiey ułożyć się postawie, ktòraby i iey samey, i tym, ktòrzy iey posługuią, była wygodną.

Połog naturalny ten u nas zowie się, ktòry przy pomocy samey tylko natury odprawia się, to iest silenie ustawiczne wod uiętych z swoim

pokrowcem nakſztałt konu, (czyli takiey figury iaką ma głowa cukru) w ſzyi macicy, ściągania ſię, na przemianę czynione tego trzewia; a poruſzenia i rzucania ſię powtarzane płodu. Kobiety, dobry ſkład części dolnych maiące, i te ktòre życiem czynnym umacniaią ſwoie wnętrzności, utrzymuią ſprężyſtość ſwych fibrow, i nadaią ſwym ſokom gęſtość przyzwoitą; te, ktòre to ani zbyt zatyły przez ſpoczynek, ani wycięczały przez zbytki; używaią tego dobrodzieyſtwa wſpolnie ze wſzyſtkiemi ſamicami zwierząt, dla ktòrych ſama prawie zawſze ieſt doſtateczną natura; gdyż to wſzyſtko, co tylko ona czyni, czyni porządnie, kiedy na zawadę żadną nie trafi. Jeżeli tedy ktòra kobieta ma dobrą konſtytucyą, kiedy ſię uchowała i zroſła w ſukniach doſyć przeſtronnych iak potrzeba do ſprawienia zupełney wolności cyrkulacyi i należytego obrotu członkow ſwoich;

kiedy ma dostatecznie szerokie boki i biodra, kiedy nie ztyrała sił swoich, ani przez roskoszy, ani przez inne iakiekolwiek okoliczności; iednym słowem, kiedy zachowała ten sposob życia, ktòryśmy iey podali; takowa niech się koniecznie spodziewa, iż natura dostatecznie ią przy połogu zasili, i że po krociuchney nudności i bolach, płacz niemowlęcia przerwie nieomylnie iey krzyki. Moment ten, boday nie iest Epoką rozrzewnienia Oycowskiego, i tryumfu czułości małżeńskiey. Z iedney strony położnica widzi z niewymownym ukontentowaniem, drogą odpłatę swych nudności i bolow; z drugiey na małżonka iako świadka i przyczynę pogląda. Ztąd zaś taka słodycz ią ogarnia, iż prawie na boleści rodzenia zapomina.

Jakie o dziecięciu świeżo na świat wydanym mieć staranie należy.

Niemowle, w momencie swego wyścia na świat, ma być zręcznie

przyięte, i w pieluchy miękkie, dobrze wyſuſzone, a nawet lekko ciepłe złożone, kiedy w zimie ſię rodzi, trzeba bowiem ſtrzedz ſię w tych naypierwſzych momentach życia, wielkiego zimna, zimna nagłego, a to z przyczyny bardzo łatwey do zrozumienia, to ieſt niebeſpieczeńſtwa wypaść mogącego z nagłego przeyścia z ciepła do zimna. Położy ſię niemowle na mieyſcu beſpiecznym, do poki akuſzer nie będzie mogł na moment oderwać ſię od matki; i zważyć, jeżeli członki dziecinne pod czas rodzenia, nie ſą wywichnięte lub zgniecione; jeżeli wſzyſtko znayduie ſię w dziecięciu w przyzwoitym i naturalnym ſkładzie.

Zapewniwſzy ſię o ſtanie otwartości dziecinnych i wſzyſtkich iego członkow; należy ie obmywać, i oczyſzczać iak naywolniey chuſtą lub gąbką umoczoną w wodzie letniey mydlaſtey, albo z trochą wina

zmieszaney; ług iest ieszcze przydatnieyszy w tey mierze; przez swoię sol, służy on przedziwnie do zpędzenia mchu białawego i klejowatego, ktòrym ciało iest obłożone, i ktòrego powłoka iest mniey lub więcey gęstą w ròżnych dzieciach. Mòwią, iż uformowana przez suz wod, czyli przez materyą, ktòrą sączą gruczoły, niemogąc się zmieszać z wodą, przymuszona iest zatrzymywać się na powierzchowności skòry, i tam zbierać się przez wiele miesięcy; ta piana była potrzebna dziecięciu zamkniętemu w macicy, dla zabieżenia zbyt wielkiemu rozproszeniu sokow, z okazyi ciepła mieysca, w ktòrym dziecie zostawało. Còżkolwiek bądź; ona powinna bydź spędzona natychmiast po wyiściu na świat dziecięcia, poniewasz zatykaiąc iego pory, byłaby na przeszkodzie parowaniu potrzebnemu, a tak zatrudniaiąc ciągły odchod niepotrzebnych materyi, łacniuteńko sta-

ła by się niebespieczną, zostawszy zatrzymaną Matki młodych zwierząt, bardzo wiele sobie pracy w tym punkcie zadaią: napatrzemy się, z iaką to one usilnością liżą dzieci swoie, i oczyszczaią swym ługiem, swoim mydłem, nayzdatnieyszym do tego.

Po obmyciu dostatecznym i oczyszczeniu dziecięcia, po wychędożeniu mu małemi fleytuszkami nozdrzow, uszu, ust, oczu i wszystkich otworow, osusza się, i leciuchno naciera się staremi i cienkiemi chustami, aż poki niezostanie zupełnie oczyszczone i niezaczerwieni po całym ciele. Jest to domysł całe przezorny, iż straszna delikatność wszystkich członkow dziecinnych, iego kosteczek właśnie iak wosk miękkich, wyciąga bardzo ostrożnego dotykania po osobach, około dziecięcia chodzących, i że w tym wszystkim należy im postępować sobie z iaknaywiększą rostropnością i zręcznością.

Gdyby dziecie, ktòre ſię urodziło, wydawało ſię wycięczone, osłabione z okazyi rodzenia ciężkiego, albo inney iakieykolwiek przyczyny, tedy można by orzeźwić jego cyrkulacyą i ſiły lekkim iakim kordyałem, naprzykład winem osłodzonym cukrem i letnim z trochą mioda i cynamonu. Ale ieśli ieſt rzeźwe i zdrowe, nie trzeba mu nic dawać, aż poki nie wyrzuci ſwych exkrementow z żołądka drogami zwyczaynemi, a przez uſta wiele flegmy czyli materyi klejowatey, ktòrey odchodowi trzeba pomagać, i onę odbierać. W tym to bez wątpienia zamiarze, dla tych poprzedniczych wyprożnień, niewzbudza w nim natura appetytu, i nie ukazuie iego pośiłku, aż w kilka godzin po narodzeniu, i że nam dość widocznie daie przez to zrozumieć, żeby ſię z nim zatrzymywać przez dzieſięć, dwanaście, a nawet dwadzieścia cztery godzin, gdyby tego była potrzeba, a

to że-

to żeby dać czas zupełny do należytego wypocznienia i uſpokoienia matce przez dobry ſen, i zaſilenie ſię pokarmem.

Między odmianami, ktòre przypadaią świeżo zrodzonemu dziecięciu, te, ktòre mu przypadaią z wagi powietrza i ciężkości atmosfery, ſą naypierwſze i nayznacznieyſze. Jeſzcze nie przebyło dobrze przeſmyku, którym na świat wychodzi, aliści czyni weſtchnienie mechaniczne, ktòre ieſt ſkutkiem ciśnienia, iakiego ſkład ſprężyſty iego pierſi doświadczał w macicy od wod błon *amnios*, i od ściśnienia mocnieyſzego ieſzcze, ktòrego częſtokroć w ſwey przeprawie doznaie. To odbicie bokow, ſprawuie koniecznie wyprożnienie w kadłubie, ktòre pozwalaiąc powietrzu wpadnienia weń, przez uſta i przez nos dziecięcia, pobudza go poſpolicie do kichania, przez ſwoie dotknięcie błony flegmatyczney; potym powietrze

E

przebiegaiąc gardziel,i przedzieraiąc się natychmiast przez pluce, pluce aż do tego czasu nieporuszone, i w zupełney spokoyności zostaiące, podnoszą się z swego nieruchu, ich kanały zapadłe i puste napełniaią się i pęcznieią, te, ktòre były zapchane, wyprożniaią się, wyrzucaią niepotrzebne materye do innych kanałow, wszystkie organa do oddechu służące powstaią, wprowadza się nowy porządek cyrkulacyi, całe ciało iest w iakowymsis poruszeniu konwulsyinym, i ten stan trwa do poty, poki powietrze zewnętrzne wszędzie nie wnidzie, a przez swoię sprężystość, nie potrafi dać odporu rownego, wadze atmosfery.

Naypierwsze momenta człowieka, oznaczone są przez potrzeby, to iest; iż do zachowania iego iestestwa, trzeba koniecznie zbiegu wielu przyczyn iemu podobnych, bez ktòrych nie zdołałby utrzymać się w swey bytności, ktòrey nabył.

Szczęśliwy! gdyby niemiał doświadczać tylko niemocy, ſwoiey ſłabey natury: widzielibyśmy go poddanego po większey części przyczynie bardzo ſłabey na pozor! ale on woli doświadczać kapryſow mody, czyli przywidzeń ślepey praktyki, w ręku nieświadomych i najemniczych, ktore bardzo częſto obracaią w niwecz budowlę, o ktorey donoſzenie, złe matki, bardzo mało co dbały.

Niechay w kilka momentow po rozwiązaniu kobiety, uczyni ſię rewulſya (i) w iey pierſiach; poniewaſz macica będąc ściśnioną, nie dopuſzcza więcey ſokowi mlecznemu w ſiebie wpływać, i niechay ta rewulſya trwa do poty, poki pokarm nie zbierze ſię zupełnie, i nie zacznie ſączyć ſię; ieſt to okoliczność po-

(i) Termin ten, znaczy zwrot biegu humoru, ſpływaiącego pod czas cieży ku macicy, a po połogu obracaiącego ſię ku pierſiom.

wſzechna, i od wſzyſtkich matek doświadczana. Że zaś pokarm utworzony ieſt dla poſiłku dziecięcia dopoty, poki wzmożenie ſię coraz więkſze iego ſił trawiących i wyklucie ſię ząbkow niepoſtawi go w ſtanie zażywania poſiłku gruntownieyſzego, i potrzebuiącego nowych ſił do ſwoiego ſtrawienia; a że oraz ieſt on nayzdatnieyſzym do wſpierania dziecinnego wzroſtu, iego funkcyi, i całego mechanizmu iego jeſteſtwa, kiedy go ſsie z źrzodła zdrowego; to ieſt, co ia ſobie zakładam tu wyłożyć iak naypilniey, a oraz ukazać, że praktyka przeciwna, zwyczay nadto ſzeroko rozwiedziony, wywracaiący zamiar natury, nie tylko matkę, ale i dziecie na zagubę w okropnych chorobach wyſtawia, albo na zachwycenie pryncypiow ſłabości, ktòre całe ich życie uciążliwym i nie trwałym maią uczynić.

Mòwię tedy, iż żeby matka pierſiami ſwemi właſne dziecie karmiła,

ieſt to tak w porządku natury, iak iey cięża, i że ta prawda, zaſadza ſię na pierwſzych Fizyologii prawidłach. Bo iako niemaſz żadney cząſtki w ciele naſzym, ktòraby nie ſłużyła do czegoś, i niemiała ſwych własności, tak Opatrzność nadaiąc kobietom dwa ſkłady, czyli raczey dwa źrzodła, ktòre wytryſkuią wraz po połogu, chciała bez wątpienia tym ſpoſobem i zaradzić o zachowaniu dzieci świeżo zrodzonych, i tamże branie ſwego poſiłku dla nich naznaczyć.

Jeſt to nawet przedziwny cale układ natury, iż w momencie, w ktòrym dziecie ſzuka naſycenia ſwego na łonie matki, naywiękſzey wagi przyſługę w nimże znayduie. Matka, daiąc okazyą przez karmienie dziecięcia, do odchodu z ſiebie humoru, ktòry nie ieſt dla niey ſtworzony, pozbywa ſię drogami zwyczaynemi tey rzeczy niepotrzebney, ktòraby ią na nayciężſze wyſtawiła przy-

padki, a nawet na nayoczewiſtſze niebeſpieczeńſtwa, gdyby albo zatrzymaną w ciele, albo z zwykłey drogi gdzie zwroconą zoſtała. Większa część chorob, ktòre dotykaią znaczną liczbę kobiet, zależy od ich opuſzczenia ſię w tey mierze; a gdyby przyſzło prawdziwych ich przyczyn dochodzić, ukazałoby ſię, iż iedne boleią, że źle były chowane, drugie, iż źle obracały ſwòy pokarm (k).

(k) Jeſt iedna ieſzcze rozmaitych niemocy kobiet przyczyna, ktòrey żadną miarą zamilczeć nie możemy, chociaż ieſt powſzechnie otrąbiona za niſzczącą, i zdrowie, i dobry ſkład kobiet; to ieſt moda ściſkania ſię i ściągania coraz bardziey kibić w ubiory nayciaśnieyſze, zwłaſzcza w owe fiſzbinowe ſznurowki. Wrzeczy ſamey ktoby to mògł powątpiwać o tym, żeby dziwaczna moda, zwyczay nierozſądny i dziki gniecienia ſobie ciała, bokow, wnętrzności, iednym ſłowem pſucia kibici, zamiaſt naprawy, ktòrey chce ſię doſtać, niebyła u kobiet przyczyną naypowſzechnieyſzą ich częſtych poronień, albo ciężkich połogow, ia-

Ponieważ każda kobieta, ma w swym mleku osobisty charakter, powzięty z rożności kwasu trawiącego swego żołądka, i gdy *colostrum*, ta limfa biaława, ktòra oddziela się w piersiach wraz po połogu, ma w sobie przymiot jedyny, który sam przez się ma dość z siebie zalety; na tym fundamencie mòwiemy, iż dziecie iey, powinno się nim poić, nim karmić, iuż to dla wypędzenia reszty *meconium*, (exkrement czarny

ko też niesposobności do karmienia dzieci swemi piersiami? Sciskanie, zwolna coraz dowieraiące, którego doznawały w całym obrębie piersi, lędźwi, i niższego żołądka, ztarło, lub pozagnietało małe kanały, i zamknęło przeyście pokarmowi; dzieie się ztąd znaczne i nałożne wyboczenie wszystkich humorow ku macicy, a takowa niedyspozycya, zwyczayna kobietom po miastach, czyni ie nagle pełnemi złych humorow, niedogodnemi swym mężom, nie zdatnemi do rodzenia, niesposobnemi nawet do zachowania swych owocow, a przez to samo do dopełnienia tego obowiązku, do którego ie przeznaczyła natura.

dziecinny) i zachowania go od rznięcia, wyczyſzczaiąc w nim pierwſze kanały, iuż też dla wzbudzenia w nim lekkiey tranſpiracyi, i przyſpoſobienia ciała jego do przyięcia gruntownieyſzego poſiłku: ponieważ im bardziey powiękſza ſię potrzeba jedzenia, i im bardziey potrzeby naypierwſzych wyprożnien ubywa, tym więcey ſok ten traci z mocy ſwoiey purguiącey, ſtaie ſię gęścieyſzym, nabitſzym, i wtedy to nabiera wſzyſtkich przymiotow, iakich tylko dla zadoſyćuczynienia organom ułożonym iuż lepiey żądać można. Dwa inſtrumenta muzyczne rownie naſtroione, i dwa ſpołeczne tubuſy, trzymaiące trunki w rowney wyſokości i w zupełney zgodzie, chociaż w obwodzie nierownym, nie byłyby tylko grubym wyobrażeniem tey doſkonałey ſtoſowności, ktora zachodzi między matką i dziecięciem, ktore ona karmi: delikatne cewki dzieciny, ſłabiuchne iey naczy-

nia i kanały, taką tylko ſytuacyą i objęcie, iakie im ſłużу, wytrzymać mogące, zwiiaią ſię i układaią takim ſpoſobem, iż iak, i ile ſok poſilny wyrabia ſię w matce, tak, i tyleż wſzyſtko ſzykuie ſię i wymierza w dziecięciu, do przyięcia i ſtrawienia bez muſu i gwałtu.

Tak tedy od pierwſzego momentu ſwego wyiścia na świat, dziecie znaydzie zupełnie uſtanowioną proporcyą między ſwemi ſłabiuchnemi organami, i tym, co naylepiey przypada do natury ſwoich ſokow. Tylkoż, gdzież to ieſt ta proporcya tak potrzebna i tak trwała? Oto na łonie i na ſercu tego, co ieſt w świecie naydrożſze, czułey matki, i nie tylko troſkliwey w oddaleniu złego, ktòreby przypaść mogło na dziecie, ale też ſkorey do ratunku, gdyby aktualnie przypadło. Czy możeż być ſłodſza ſtaranność! czy możeż być lepiey oświadczona czułość! Byle ſerce poſtąpiło krok jeden, natu-

ra reſzty dokończa. Jey to głos woła na wſzyſtkie zaſzczycone życiem ieſteſtwa, iż przywiązanie ich ku tym, ktòrym życie nadaią, rośnie w pomiarprzykrości, ktòre względem zachowania im jego ponoſzą: ona to im wſzyſtkim ten ſzczegulny inſtynkt, tę ſzczęśliwą czułość nadaie, ktòre ie do podeymowania z ochotą, co naywięcey pieczołowitości i kłopotow unoſzą. Jeżeli bardzo częſto między nami trafia ſię, iż ſię umykamy od tego, niczemu to innemu przypiſywać nie należy, tylko zbytniemu podaniu ſię za pędem pobocznego natarcia, i zgorſzeniu przykładami bardziey wyſtępnemi niż wſtydliwemi.

Z mamek to najemnych, wynika pierwiaſtkowa przyczyna, więkſzey części chorob oſtrych, ktòrym niemowlęta w pierwſzym ſwym wieku podlegaią i giną. Przeſtępſtwa tych kobiet w przyzwoitym ſobie życia ſpoſobie, opychanie ſię potrawami

zbyteczne, niespołobność mienia pokarmow im służących i zdrowych, życie ich przykre, biedne, i inne nieprzeliczone okoliczności, ktòre im wypadaią tak często, bardzo wielkie alteracye w ich mleku sprawuią, a z drugiey strony, ich niedbalstwo w dopełnianiu swoich obowiązkow, ich uprzedzenia, lub ich głupstwo, wprawia biedne dzieciny im powierzone, w tysiączne nieszczęśliwości, w ktòrych z czasem giną.

W samey rzeczy, nic nie iest tak rzadkiego, iako widzieć dzieci wychodzące z rąk mamek, bez iakiego powierzchownego szwanku lub kalectwa, albo bez wnętrznych niemocy, ktòre potym czas i nayusilnieysze wychowania mozoły z trudnością mogą wyprowadzić i zatrzeć. Oto iedne dzieci pozbawione iakiego członka, alboli też popaczone i pokrzywione w kibici, cierpią chorobę angielską, ruptury, gruczoły, lub wapory kadukowe; drugie wybladłe,

nabrzękłe, albo wyschłe iak wiory, ledwo co ziaią, i patrzeć tylko trzeba kiedy zgasną.

Ale nie dość na tym, iż biedne dzieciny tracą zdrowie na ręku obcych i najemnych; to gorsza, iż ich ciało źle karmione, źle chowane, dotyka ich dusze, i bardzo znaczny ma wpływ w ich charakter. To mniemanie, ma przynaymniey bardzo wielkie podobieństwo do prawdy, i nie płocha to myśl była rozumieć, iż mamka, może iakowymsiś sposobem założyć pierwsze włokno gniazda co nayniegodziwszych passyi. Te wszystkie powieści o ludziach, od drapieżnych zwierząt karmionych, z tego rozumienia płyną. Jeśli zatym skłonności iakiey kobiety, pełney złych nałogow, nieskrowitey, a podczas i okrutney, mogą się udzielić dziecięciu, ktòre karmi, przez sok żył suchych, i humor zwierzęcy, z niey wyssane z pokarmem; a nadewszystko, kiedy to wycięczona pra-

cą, ztrudzona zmordowaniem, podaie mu pierś ſpotniałą, z ktòrey ledwo cokolwiek ſączy ſię pokarmu zwarzonego i zapalonego; albo też, kiedy poiąc dziecie chilem, z zaoſtrzoney żołci zupełnie pochodzącym, napuſzcza ie naſionami nayokropnieyſzych chorob; ach matki okrutne, iak wiele wy odważacie, zdaiąc na cudze ręce tak koſztowny depozyt! kto wam powiedział, że ta kobieta niema ſerca napoionego goryczą wolnych i rzeczywiſtych utrapień, albo że ie aktualne rożnych zbrodni gryzoty piekielnym ſwym iadem nie toczą? A choć by też nawet, żadney ani w ciele, ani w duſzy wady nie miała, kto nie widzi, iż uboſtwo i nędza iey ſtanu, przymuſzaiąc ią do odmowienia właſnemu ſwemu dziecięciu troſkliwości macierzyńſkiey, ogarnie zupełnie dziecie waſze, iż w chałupie wilgotney i nieczyſtey chować ſię będzie, iż łupem wſzelkiego gatunku ro-

bactw zoſtanie, i zamiaſt zażywania świeżego powietrza, dla ktòrego oddaiecie ie na wieś, w gnoiu i barłogu gnić będzie?

Ale ſupponuymy tym czaſem, iż mamka nie ieſt z ſtanu cale biednego; myślmy, iż ieſt troſkliwą, zchludną, wyrozumiałą, a nawet doſyć pilną w dopełnianiu nayświętſzych dobrey matki obowiązkow, żeby nie ohydzać tey ofiary, do ktòrey ią przypuściliśmy..... W takowym przypadku, muſi ona koniecznie w jedney z tych trzech okoliczności znaydować ſię; to ieſt: albo iey właſne dziecie umarło; albo go odſadziła od pierſi; albo, iż dwoie razem chce karmić. Niepodobna, żeby w jedney z tych trzech kategoryi nieznaydowała ſię; obaczmyż teraz co ztąd nieuchronnie będzie wypadać.

Jeżeli tey kobiecie właſne dziecie umarło? doſyć na tym, iuż nie trzeba więcey pracy ſobie zadawać

w roztrząſaniu iey, ani więcey kweſtyi z nią czynić. Dziecie iey, albo umarło z choroby, albo z przypadku; czy pierwſze, czy drugie, czyni ią tak daleko podeyrzaną i tak wartą odrzucenia, iż dalſze rozpytywania byłyby cale niepotrzebne.

Jeżeli zaś znayduie ſię w drugim przypadku? to ieſt; iż odſadziła dziecie ſwoie od pierſi; tedy zapewne pokarm ten iey pozoſtały, będzie tak gęſty, tak ſtary, iż ſię nigdy nie ſtanie dla świeżo wydanego na świat dziecięcia zdrowym poſiłkiem; i zamiaſt coby mu był owym to lekkim lekarſtwem, i naturalnym; owym to ſokiem, oczyſzczaiącym, laxuiącym, zdatnym do wychędożenia dziecinnego żołądka i wnętrzności, i do wprowadzenia w krew płynności, iaką mieć powinna, żeby aż do końcow naydrobnieyſzych kanałow zapłynęła, i kalibrę ich utrzymywała; takowy pokarm zgęſtwi krew, pozatyka wnętrzności, a ſiły dziecinne,

zamiaſt coby miał natężyć, to obciąży.

Naoſtatek, ieżeli mamka znayduie ſię w trzecim przypadku, to ieſt, jeżeli chce karmić dwoje dzieci razem? ktoż was zapewnił, matki wyrodne, iż ta kobieta będzie taką ku waſzemu dziecięciu, iakiemi wy byście ſame były? i że jey dziecko, nie ubieży do attencyi macierzyńſkich waſzego? nie będzie we wſzyſtkim miało prymu przed waſzym? a waſze, przez niegodziwą obojętność na los puſzczone, będzie u wyſsanych pierſi mrzeć głodem, albo też z zbytecznego opychania innemi za pokarm potrawami, marnie zginie?

Ktokolwiek życzy ſobie w ſwym potomſtwie odżywać, tedy od momentu ich narodzenia ma zaczynać około tego pracować, i może mieć nadzieię, iż tego dokaże. W tym to kreſie życia, natura między złym i dobrym ſię waży, a ciało między zdrowiem i chorobą chwieie ſię.

Prze-

Przekonane wnętrznie matki o tey prawdzie, nie miałyby nic ſobie zarzucić względem ſwey oboiętności w tey mierze, i mnieyby oddalały ſię od celu ſwego przeznaczenia, gdyby ci, ktòrzy przyimuią na ſię obowiązek bronienia, iż tak rzekę, ludzkości, i ktòrey zachowanie im ieſt poruczone, byli raczey wiernemi tłumaczami natury, niż podłemi obrońcami i przyiacielami, ślepego i zaboyczego zwyczaiu. O! gdyby takowi Ichmoście, przekładali matkom, iż nie rozkazuie ſię naturze, iak tylko w wiernym iey prawom poſłuſzeńſtwie; iż ona czyni wſzyſtko porządnie, iż całość ieſt iey celem, i że to nie na darmo ſok mleczny wzbiia ſię do pierſi po połogu; ale że utwor tego ſoku, iego dobywanie ſię w tym czaſie, w ktòrym dziecie zaczyna zabierać ſię ku życiu, nie tylko ieſt lekarſtwem onemu przyzwoitym i pomocnym, ale oraz i poſiłkiem do zaſzczepienia w młodocia-

ne iego organy, siły, zdrowia, wzrostu, i zachowania mu życia. Wieleż to krociow tracą corok kraie, przez odrzucania, pomimo rad tylu i korzyści, tey tak zbawienney praktyki? gdyby tę stratę przyszło wziąść należycie pod kredkę, bez wątpienia strach i żal ogarnąłby Narody (1).

---

(1) *Bodin*, w Księdze swoiey o Rzeczypospolitey, mówi, iż we Francyi Oyczyznie swoiey, widział w rejestrach szpitalnych, iako z piędziesiąt dzieci przyniesionych, ledwo iedno doczekało wieku młodzieńskiego..... Swieżuteńko także świadczą „ iż niemasz nic lepiey ustanowionego, ani opisanego, iak wychowanie dzieci podrzuconych w *Perpignan*, a ztym wszystkim żadne prawie nie uchowywa się. Z więcey niż sta dzieci, których tam corok przyimuią, ledwo kilkoro znaydzie się, co lat siedmiu dożyią, i postane zostaną do Szpitala Miłosierdzia..... „

Na ten to widok powszechney straty plemienia ludzkiego, niektòrzy Oświeceni obywatele, nie mogący zcierpieć tylu zaboystw dobrowolnych, podnieśli głos swóy przeciw mamkom najemnym, i ukazali, iż takowa praktyka, nie tylko iest sromotą dla matek, okropnym ciosem dla familii, ale oraz oczewistym Państw upadkiem.

Każda matka, karmiąca pierſiami ſwemi dziecie, uniknęłaby wielu chorob, i każde dziecie, przyzwyczaione od początku ſwoiey bytności, do poſiłku, ktòry ſtał ſię zaſadą iego ieſteſtwa, i iego wzroſtu, znaydowałoby w nim więcey przypodobania i ſtoſowności do ſwoich ſłabiuchnych organow, niż w pokarmie obcym, częſtokroć zbyt zaciężkim, z machiną ſwoią delikatną niezgodnym, niemogącą go trawić, tylko z wielkim natężeniem, ktòre mieſzałoby całą ciałka jego harmonią, a boday i zniſzczyłoby ią zupełnie.

Ani to tylko ta praktyka karmienia dzieci od właſnych matek dopełniać ſię powinna dla tego, iż oddział ich mleka, podług porządku natury czyniąc ſię pod ten czas, uwalnia ie od bojaźni ſtraſzliwego nieprzyiaciela, i że to mleko maiąc więcey podobieńſtwa i ſtoſowności do humorow dziecinnych, wchodzi w nie lepiey, obraca ſię w maſsę ich humo-

row łatwiey, do wzroſtu, do tuczu, i nabrania ciała im daleko więcey pomaga, ale oraz dla tego, iż przywiązanie macierzyńſkie i czułość, do tysiąca ſtarań i zachodow rozciąga ſię, na naydrobnieyſze okoliczności ma pilne oko, w ktorych, czy to opuſzczenie, czy niedokładność, czy nadmierna przeſada, bywaią dosyć wielkiemi przyczynami, dla ktorych tyle dzieci w pierwſzym wieku ſwym ginie, albo też paſsuią ſię uſtawicznie ze śmiercią raczey niżli żyią.

U W A G I.

Wybor Mamki, w przypadku prawdziwey potrzeby, i przepis względem ſpoſobu iey życia.

Okazawſzy potrzebę i obowiązek kobiet, pielęgnowania, i karmienia właſnemi pierſiami ſwoie dzieci, dla uniknienia gryzoty i żalu, iakie-

go by one mogł nabawić opłakany ſtan biednych niewiniątek, przez ich nieczułość lub niedbalſtwo weń wprawionych; okazawſzy, mowię, iż te przepiſy, nie ſą to tylko radami, ktòre pożyteczniey ieſt dopełniać, niż zaniedbywać, ale iż ſą prawami, a to ieſzcze nayświętſzemi prawami, od ktòrych zachowania nie można ſię wyłączać, żeby ſię na niebeſpieczeńſtwo popełnienia mężoboyſtwa nie podać; muſiemy wſzelako uznać te nieſzczęśliwe przypadki, w ktòrych matka, może, i powinna od karmienia dziecięcia ſwoiego własnemi pierſiami wſtrzymać ſię; a to ieſt, kiedykolwiek oczewiście ukazuie ſię, iż matka ma chil zły, pokarm zarażony, zepſuty, albo z czymkolwiek bądź ſzkodliwym zmieſzany, taka karmić nie ma: wyłączam także od karmienia te wſzyſtkie kobiety, w ktòrych iaka znaczna wada i defekt znayduie ſię, kobiety chude, życie zgryźliwe, mdłości pełne wio-

dące, i do gorączki hektyczney lub do suchot (m) dyspozycye maiące.

Takowe matki niechay dzieci swoich nie karmią, ale ie mamce oddadzą, nie maiącey żadney wkorzenioney niemocy, lub peryodyczney; mamce, ktòra by zdrowym swoim pokarmem, mogła wypędzić złe humory, naprawić zepsucie krwi, i je-

---

(m) *Morton* sławny Doktor czynił z tym wszystkim obserwacyą przy końcu wieku zeszłego, iż Matki, zostaiące w niebespieczeństwie suchot, wyszły z niego w Anglii daiąc piersi swym dzieciom . . . . . Sławny *Linnæus*, w dziele swoim: *Nutrix noverca* mòwi: „ Znamy kobiety, przez długi „ czas cierpiące szkorbut, kakexyą &c: ktò„ re karmiwszy swe dzieci, pozbyły się tych „ chorob; a nie tylko do zupełnego zdro„ wia przyszły, ale nawet cery świeżey na„ brały i utyły . . . . „ Niechay sobie mòwi co chce *Morton*, z tym wszystkim doświadczenie byłoby trochę zazuchwałe. To iest rzecz pewna, iż tylko niedostatek pokarmu i suchoty, mogą Matki od karmienia swych dzieci uwalniać. Affekcya histeryczna, i inne choroby żył suchych, nie są dostateczne przyczyny do wyłączenia ma-

źli to być może, dobrą krew w massę wprowadzić.

Między Mamką i Matką, nie ma być inney rożnicy, iak tylko wady matki; okrom tego, we wszystkim iey podobną być powinna; życzyłbym, żeby wiek mamki, iey postawa, i iey sposob życia, były prawie też same co matki. A lubo trafiaią się kobiety, co w ośmnastym roku, a dru-

---

tek od tego tak ważnego obowiązku. Oto przykład świeżo zdarzony, ktory dowodzi, iż jeżeli karmienie dziecięcia nie iest lekarstwem na affekcyą histeryczną, tak iako nim iest na bardzo wiele innych chorob, to przynaymniey iest bardzo wielkim przeciw tey affekcyi hamulcem. Pewna młoda kobieta, ktorą przed, i po swoim zamęściu cierpiała attaki histeryczne bardzo gwałtowne, ciężą zaszła. Po cięży niebespieczney, miała połog bardzo ciężki, i zlęgła tak słabe i delikatne dziecie, że o życie iego boiąc się, gdyby ie oddała mamce, postanowiła natychmiast sama ie karmić; przez czternaście tedy miesięcy, w ktorych dziecie miała u piersi, nie doznała tylko ieden attak histeryczny, gdy tym czasem pierwey, przynaymniey raz w miesiąc one cierpiała.

gie we czterdzieſtym, dość dobremi mamkami bywaią; z tym wſzyſtkim, między dwudzieſtą i trzydzieſtą piącią laty, kobiety brać należy za mamki, gdyż ten to ieſt wiek, w ktòrym pokarm ieſt w zupełney ſwoiey dobroci, i naywiękſzey obſitości.

Mamka, ktòraby miała chorobę angielſką, gruczoły, kaduk, w ſwoich latach dziecinnych, lub ktòra nie byłaby ſpłodzoną z rodzicow zdrowych i czerſtwych, mogłaby mieć w ſobie dyſpozycye do udziału dziecięciu, ktòre karmi, ſwych niemocy. Będziecie ſię tedy pilno rozpytywać, będziecie rozpatrywać ſię w iey przodkach, w iey familii, a nadewſzyſtko w iey dzieciach. Muſi ſię przecie aby iedno ukazać, i coby żadney dziedziczney niepodlegało niemocy.

Mamka, powinna być mężna, ieśli dziecie ieſt ſpore; ſubtelna, kiedy dziecie będzie delikatne; ażeby nie ſsało ſoku zbyt mocnego i zbyt gę-

ſtego, a także żeby mogło łacniuteńko pokonać odpor koniuſzkow mlecznych kanałow, wzniecić uczucie ſsania w żyłach ſuchych, i wciągać w uſta ſwoie potroſze ich ſoku wraz z pokarmem.

Chciałbym, żeby mamka miała fibry mocne a giętkie, ciało iędrne, ſprężyſte, i doſtatecznie ubarwione; ponieważ piękna barwa cery, pochodzi z mieſzaniny należytey i dobroci humorow. Ma być przyſtoynego ſkładu, nie pękata, ani żadney affekcyi w wnętrznościach dolnego żołądka nie cierpiąca.

Na nic ſię nie przyda iey porządny, lub nieporządny ſpoſob życia, ieżeli mąż bardzo bliſko iey mieſzka, i ieżeli wyſtawioną ieſt na grubiiańſtwa, złe traktowanie ſiebie w goſpodarſtwie od męża brutala, lub piiaka, hultaja, ſknerę, lub zawiſtnika; ponieważ z iakichkolwiek źrzodeł te gryzoty pochodzą, ſkutek ich ieſt mieſzać porządek oddziałow,

obciążać fibry materyą, ktòra niewyparowała, mieſzać humory, a nawet i pſuć ie.

Mleko kobiet rudych, będąc zwyczaynie kwaśne, należy ſię tego koloru chronić w mamce, ktòrą kto ſobie obiera. Niechay mamka ma włoſy i powieki czarne, albo płowo popielate, tranſpiracyą łagodną, dziąſła jędrne i czerwone, zęby zdrowe, oddech czyſty, wargi rożowe, oko śmiałe, ſłuch dobry, i jeśli to być może, dźwięk głoſu przyiemny. Niechay będzie miłą, rączą, weſołą, żywą bez cholery, i roſtropną bez trwożliwości.

Między kondycyami, ktòre Doktorowie, dobieraiąc mamki, chcą w niey znaleść, ieſt ta, żeby miała należyty rozſądek, do wyboru i poznania ſpoſobow, iakie tylko nayużytecznieyſze być mogą do pîelęgnowania, i uchowania dziecięcia, ktòre iey ſię do karmienia powierza. Zalecaią oni, żeby miała duſzę wol-

ną od błędow, przesądow, i złych nałogow; żeby ią ożywiała prostota serca, i ta miłość dobrego, bez ktòrey naylepszy uczynek staie się do wykonania niepodobnym.

Nie mniey także rzecz iest istotna, żeby miała oba źrzodła obfite pokarmu zdrowego i świeżego, pochodzącego z skutkow pomyślney cięży i szczęśliwego połogu. Dla dziecięcia wydanego na świat przed czasem, naprzykład w siodmym lub osmym miesiącu, takoż dla dziecięcia subtelnego i słabego, trzeba koniecznie pokarmu lekkiego i świeżego, naprzykład od ośmiu dni, ażeby on przez swoię cienkość i lekkość, był stosowny do subtelności kanałow, przez ktòre ma przechodzić, i ktòre nie utrzymałyby, ani przepuściłyby zbyt ciężkiego lub gęstego pokarmu.

Pokarm, za zły poczytany będzie, zbyt tłusty, i zbyt lipki, zbyt iasny, przezroczysty, i zbyt płynny, a

ile ieśliby był słony, lub cierpki, żołty i przygorzki, kwaśny, lub maiący się ku kwaskowi. Lubo często wady pokarmu nie daią się zmysłom poczuwać, i chociaż nieraz nasiona chorob, były udzielane z pokarmem co naylepszym na pozor; ztym wszystkim każdy pokarm będzie dobry, co to iest w pułprzezroczysty, troche niebieskawy, żadnego prawie niemaiący zapachu, a badzo mało co smaku, kiedy mamka iest na czczo. Kropla pokarmu, wpuszczona w oko, niepowinna go szczypać, ani żadnego uczucia boleśnego w nim sprawować; posadzona na paznokciu, powinna trochę na nim utrzymywać się, nie rozpływaiąc się, a za pochyleniem paznokcia, wraz z niego stoczyć się.

Są ieszcze inne proby dla doświadczenia dobrych przymiotow pokarmu, iako to: zmaczać w nim chustę białą, i potym ią wysuszyć, na ktorey, ieśli pokarm iest dobry,

żadnego znaku i plamy być niepowinno. Można także wlać na talerz czysty farfurowy trochę pokarmu, i doświadczać, czy nie lepi zbyt mieysca, na ktòrym się rozlewał. Naostatek można go nastrzykać w szklankę, i uważać, ieśli wlany do wody, roztwarza się w niey łacno; ieśli się nic nie burzy z sokami kwaśnemi, lub alkalicznemi; ale tylko, że te sole ścinaią go, dzielą na dwie rowne części, z ktòrych iedna iest płynna, druga bardziey zsiadła. Tynktury błękitne roślin, syrop fiołkowy naprzykład, nie powinny okazywać żadney zieloności ani czerwoności, z pokarmem zmieszane.

Daie się widzieć, iż pokarm strzykaiący przez ciśnienie, zaczym pierś była przez niejaki czas w ustach trzymana, iest zawsze czysty i wodnisty; ale skoro ciepło ust rozszerzyło i odwilżyło pierś, pory iey sączą pokarm taki, iakim iest w swoiey naturze. Trzeba tedy dawać

baczność na to, kto chce doświadczać pokarmu mamki, to iest, żeby iey trochę pierſi odwolnić przez ſsanie iakiey doyrzałey oſoby. Rzecz ta prawie zawſze ieſt koniecznie potrzebna w kobietach, pierwſzy raz karmiących, a to ztąd pochodzi, że pierſi były ściśnione i zgniecione zwykłym zażywaniem ſznoruwek.

Pierſi dobrey mamki, po wyſsaniu pokarmu, w przeciągu dwoch lub trzech godzin powinny ſię napełnić. Nie maią być ani ſubtelne, ani obwiſłe, ani zbyt wielkie, ani zbyt twarde, ale pełne i doyne, trochę niby w figurę gruſzkową układ maiące, i przeplatane żyłami. Brodawka, będzie iaſno śniadawego koloru, zupełnie proporcyonalna, i maiąca do koła ſiebie paſmo takiegoż koloru, cokolwiek wzgurkowate; obiedwie zaś brodawki, będą miały wiele małych dziurek, nakſztałt kropideł kruſzcowych, ażeby razem, w zna-

cznieyſzey kwocie mogł pokarm wytryſkać, a przynaymniey łatwy, kiedy przybierze, mieć odchod.

Będzie poczytana mamka za maiącą podoſtatkiem pokarmu, kiedy podczas ſsania dziecięcia, będzie mu kątami uſt dobywać ſię, i gdy po długim ſsaniu, zoſtanie go doſyć ieſzcze, coby ſię mogło odſtrzykać, i do ſkoſztowania, gdyby kto zachciał, podać.

Jedna z kondycyi dobrey mamce potrzebnych, zawiſła na tey łatwości, ktòraby ona mieć mogła w przygotowaniu ſobie poſiłku doſtaſtatecznego i zdrowego, a nawet doſyć odmiennego, dla uchronienia ſię owego nieſmaku, ktòry poſpolicie z zażywania przez czas długi tychże ſamych rzeczy przypada. Trzeba nadewſzyſtko poſtrzegać, żeby potrawy mamki, do znieſienia dyſpozycyi ſzczegulney i przemagaiącey w iey humorach mogły być ſtoſowne. Naprzykład, gdyby zbyte-

czna kwaſkowatość ukazywała ſię w mamce, to iſtoty zwierzęce łatwe do ſtrawienia, mięſiwa czarne, rzerzucha, wſzyſtkie rzeczy kwaſowi przeciwne, wciągaiące, ſłużyć iey będą. Przeciwnie, gdyby przemagała w niey alkaliczność, tedy rzeczy przeciwko zgniliźnie, iarzyny kwaſkowate, limonadę, ſerwatkę będzie zażywać.

Zawſze mamka, poki tylko trzyma dziecie u pierſi, powinna iadać potrawy, do ktòrych nawykła, i ktòre lubi; trzeba w tey mierze pozwolić coś nałogowi i krajowi. W powſzechności, naywięcey zalecaią ſię te potrawy, ktòre zawieraią w ſobie wiele ſokow do chilu podobnych, ſoki przyiemne, odwilżaiące, co wolność utrzymuią żołądka i łatwą ſtrawność. Takiemi ſą: mięſiwa miękkie, pieczone lub gotowane zwierząt młodych, korzenie i zioła, owoce zupełnie doyrzałe, jaja świeże ſurowe, albo iak naymiękcey zgotowane,

ne, chleb dobrze wypieczony i zakiſły, nabiały. Przeciwnie, mięſiwa ſolone i wędzone, te co do ſtrawienia żołądkowi ſą ciężkie, iako to tłuſtości; chleb maiący w ſobie wiele kąkolu, źle zaczyniony i źle upieczony; ſer ſtary, cebula, czoſnek, muſztarda; wſzyſtkich potraw maiących zapach tęgi, nieprzyiemny, chronić ſię mamka powinna; ponieważ rodzą pokarm oſtry, niemiły, i niebeſpieczny.

Branie poſiłku, często na dzień w dobrych mamkach powtarza ſię; i rownie iak kobiety w cięży podeſzłe, niemogą żadną miarą znieść wſtrzymania ſię od iedzenia i poſtu. Ztym wſzyſtkim dawać baczność należy, żeby owa nagroda ſił, ktòra poſiłkiem czyni ſię, nigdy znacznie nie przenoſiła tychże ſił ſtraty, żeby ciało zoſtawało zawſze w tey ſzczęśliwey rownowadze, ktòra utrzymuie wolność iego kanałow, wybitność iego ſprężyn, i płynność iego humorów.

Co do powſzechnego ſpoſobu życia mamki, będzie prawie tenże ſam, co i kobiety w cięży będącey, wyiąwſzy, iż dla lepſzey ſtrawności, może trochę więcey agitacyi ſobie pozwolić, wſzakże nie wycięczaiąc ſię zbytecznie i nie rozgrzewaiąc ſię ciężkiemi w polu pracami. Boday także czy niepowinna ona bardziey powściągać ſwoy apetyt do rzeczy nieſtrawnych; gdy albowiem w mamkach część poſiłku unoſi ſię ku pierſiom, i gdy pokarm ich, zachowuje wſzyſtkie własności chilu, a nawet ſokow tych potraw, z ktòrych ſię chil wyrobił, wypada, iż im bardziey ich potrawy będą lekſze, i do utworu chilu obfitego i słodkiego ſpoſobnieyſze, tym też oraz ich pokarm, ktòry ſsie dziecie, lepſzym zoſtanie.

Gdyby kobieta pozyzwyczaiona była piiać wino, nie należy od niey wyciągać, ażeby poſzedłſzy w mamki, wſtrzymała ſię cale od niego, z przyczyny, ktòraśmy iuż przywie-

dli, iż każdy kto tylko nagłą iaką w tym do czego przywykł, czyni odmianę, musi zawsze cokolwiek zamieszania doświadczyć. Ale iednak wino same, i trunki tęgie, tak mamce, iako i kobiecie ciężarney powinny być zabronione; gdyż tę ogniste napoje, zapalaią spirituSy i krew, z ktòrey pokarm wyrabia się, poią dziecie, drażnią mocno iego żyłki suche i fibry, trawią soki przeznaczone do ich odwilżenia, wzrostu, giętkości (n).

(n) *Boerhaave* mówi: „ iż napoje spiritusowe, których kobiety zażywaią pod „ czas karmienia dzieci, są iedną z przednieyszych przyczyn, zabiiaiących w kolebce tyle dzieci, i że to iest ieszcze częstsza przyczyna słabości i mdłosci tych „ dzieci. „ Wrzeczy samey, wlać tylko wodki Francuskiey na część wodnistą krwi; woda ta, ktòra iest iasna, krupi się natychmiast, i ścina się w massę białą, ktòra zwolna coraz twardnieie, iak białek od iaia, kiedy będzie trzymaną w cieple stopnia strawności. Wodka Francuzka, ścina żołć tymże sposobem; zkąd wnieść należy, czego trzeba spodziewać się dla dzieci, z tych napojow gorących, ktòrych matki lub mamki sobie pozwalaią.

Mamka powinna czynić sobie rozrywki, wolney agitacyi i przechadzek zażywać, a oraz wiele wczasu i spoczynku sobie pozwalać. Jeśli musi noc bezsennie przepędzić dla niespokoyności dziecięcia, tedy nazajutrz w pracach swoich domowych powinna być wyręczoną, żeby miała wolność odespania swoiey miarki za noc przeszłą, a nawet i trochę więcey; bo ieżeli pierwey od sześciu do siedmiu godzin nad dwadzieścia jedne sypiała, zostawszy mamką, cale dobrze uczyni, kiedy godziną iedną lub dwiema snu sobie przyczyni.

Jeśli mieszkanie mamki iest w mieście, to będzie na ulicy szerokiey, równie oddaloney od kloak, cmentarzow, targowisk, szpitalow, iako też od sąsiedztwa z garbarzami, krochmalnikami, białoskurnikami, i od tych wszystkich mieysc, gdzie powietrze iest napojone waporami zaraźliwemi, lub cząstkami siarczystemi i zgryźliwemi. Izba iey, będzie

wielka, na naywyższym piętrze domu, ktòrąby oświecały od rana słońca promienie. Na wsi, trzeba obierać kray, w ktòrymby nieznaydowały się wody zastałe i zaśmiardłe, gdzieby wylewow rzek nie było i zatopow; kray w rowninach, czyli raczey na pagorkach zostaiących na hylu, maiących krynice wody czystey i po gruncie kamienistym bystro płynącey; iednym słowem: na powietrzu suchym, i przez nieomylne doświadczenia (o) za zdrowe uznanym.

Ale na nic by się niezdało obierać sobie mieszkanie na dobrym powietrzu, gdy by nim nie dostało się oddychać; gdyby się mieszkało w izbie dolney, małey, wilgotney, a

(o) Naypewnieyszy znak zdrowego powietrza, na iakim mieyscu, w którym kto żyie, iest ten, kiedy tam mało dzieci obcych umiera, a większa część mieszkańcow, poźney dochodzi starości.

w bliſkości ſiebie błocko, bagna, i gnoie maiącey. Mamka nie tylko ma ſię wyſtrzegać rozświecania ſwoiey izby świecami lub lampami z złych olejow i tłuſtości śmierdzących, ale ani nawet opalać iey drzewem zbotwiałym i zgniłym, mogącym narobić ſwądu, nie tylko ſzkodliwego oczom, ale i oddechowi; przeciwnie, powinna utrzymywać ſwoię izbę w iak naywiękſzym ochędoſtwie, i iaknayuſilniey oddalać od niey to wſzyſtko, co tylko może w niey atmosferę zarazić.

W nocy, za każdym razem kiedy tylko daie pierſi dziecięciu, wſtawać z łożka powinna, nie tylko z przyczyny ſnu, ktòryby mògł leżącey na poſłaniu przypaść, a dziecie na niebeſpieczeńſtwo uduſzenia podać, co nieraz trafia ſię; ale też i dla tego, iż dowiedziono, że uſta ſtoiąc za pompę wciągaiącą powietrze, im więcey ſprężyſtości nabędzie powietrze, tym też do łatwieyſzego ſsania po-

karmu dziecięciu pomoże, i że w powietrzu rzadkim, iakie bywa w izbie dobrze zamkniętey, a ile między kotarą, aby tylko cokolwiek dziecie zasłabło, silić się mocno dla wyssania odrobiny pokarmu będzie musiało.

Skoro mamka rano wstaie, wraz się szczesze, twarz, nos, ręce, piersi, pachy wodą letnią umyie, a, żeby iaknayschludniey trzymała się, często bieliznę i pończochy będzie odmieniać. To postrzeganie ochędostwa, iest tym więcey mamce potrzebne, iż niechluystwo, wstrzymuie wolne parowanie, a parowanie wstrzymane zwrociło by się ku pokarmowi, wpadało by w niego, mieszało by się z nim, i bardzo znacznie go psułoby.

Mamka uderzona iaką wielką i nagłą passyą, gryzotą, gniewem, nawet widokiem iakim smutnym i strasznym dotknięta, nie może bez niebespieczeństwa podawać pierś dziecięciu. Wiemy z pewnych dostrze-

żeń, iż dzieci, ſsące pokarm od matek, w gwałtownym iakimkolwiek poruſzeniu zoſtaiących, natychmiaſt doſtawały konwulſyi (p).

Owoż w takowym przypadku, należy w ſpoczynku naymniey kilka godzin przetrzymać, ani ieść nawet pòty, pòki nie wròci ſię ſpokoyność, i oddziały do pierwſzego ſtanu nie przyidą. Należało by nawet wysſać takowy pokarm, przez kogoś doyrzałego, lub go iakim innym ſpoſobem pozbyć ſię.

Związek, między mamką i dziecięciem zoſtaiącym u pierſi, ieſt tak ści-

---

(p) Z pomiędzy wielu przykładow, nie przywiedziemy, tylko *Etmullera*, ktòry świadczy, iż znał pewną młodą kobietę, ktòra chcąc karmić ſwe dziecie, i naciągać brodawki u pierſi, dawała pierś ſsać małemu pieſkowi. Trafiło ſię, iż była mocnym ſtrachem przeięta; ktòry gdy ią ominął, dała pierś pieſkowi, żeby niezaſzkodził dziecięciu pokarm nieco zalterowany; aliści w kilka minut biedny pieſek uderzony zoſtał mocnym kadukiem.

ſły i tak mocny, iż iakażkolwiek choroba mamce przypadnie, dziecie ią wraz poczuie. Pokarm, iakośmy wyżey rzekli, wyrabia ſię z chilu, chil z ſokow żołądkowych, a te ſoki, iak wiadomo, wraz pſuią ſię, ſkoro tylko aby cokolwiek ekonomia zwierzęca naruſzona zoſtanie. Jeżeli tedy źle ieſt, płocho mamkę odmieniać, iakże bez porownania gorzey być muſi, trzymać ią przy dziecięciu, z pokarmem zepſutym, czy to przez przypadłą chorobę, czy przez iaki treſunek, przez exceſsa, gryzoty, ciężą, złe potrawy które ona ie, niechluyſtwo, złe powietrze, i nieumiarkowanie w ſwoim życia ſpoſobie.

To wſzyſtko, co ſię dotąd mòwiło, zdaie mi ſię, iż będzie doſtateczne do wzbudzenia czułości rodzicow, względem wielu innych artykułow, ktòre albo mi na myśl nie przychodzą, albo ktòre milczeniem pokrywam, ſpodziewaiąc ſię, iż w dalſzym ciągu, mieyſce na nie znay-

dzie ſię. Tym czaſem chcę zapytać tych matek, ktòre nie wzdrygaią ſię odmawiać pieczołowitości macierzyńſkiey ſwym dzieciom, tey to pieczołowitości, ktòrą dzikie zwierzęta i leśne potwory z takim przywiązaniem, z taką ochotą wyrządzaią ſwym dzieciom, jeżeli ieſzcze zechcą kiedy, na ktòry mieſiąc, albo na rok oddawać ſwoie dzieci za oczy? Jeżeli w niedoſtatku pokarmu, i prawdziwey niemożności karmienia ſwemi pierſiami, uczynią zadość ſwemu ſumnieniu, honorowi, i powinności, nie dobieraiąc z iaknaywiękſzą przezornością i wytwornością na ten urząd kobiety, ktòra by mogła godnie, albo złe, z nich na dziecie ſpłynąć mogące, nadgrodzić, albo w dobrym, iakiego ſame zrządzić nie ſą w ſtanie, one zaſtąpić? Wieleż to matek, czyni więcey zabiegow i przebierkow, żeby do ſwego guſtu ſługę ſobie dobrać, niż żeby dobrą mamkę do dziecięcia przyſtawić!

Nie, nie; niedoſyć to na tym, żeby znaleść kobietę, ktòra by mniey lub więcey miała tych iſtotnych przymiotow, iakie do tak ważnego urzędu dopierośmy wymienili; potrzeba nadto, żeby te przymioty były w niey trwałe, żeby ich dochowywała przez cały czas, poki tylko ią dziecie ſsać będzie, i napawać ſię z tego źrzodła życia lub śmierci. Należy tedy, częſto mamkę odwiedzać, a to ieſzcze wraz z iaką oſobą, ktòraby miała doſyć przezorności i doświadczenia, do domacania prawdy z pośrzod tych powłok i pozorow, ktòremi mamki bardzo częſto ſztuczne i przemyślne, umieią ią pokrywać; z oſobą, ktòraby miała ſpoſobność odwiedzania częſto dziecie, rozpoznawania w jego odchodach, właſność przemagaiącą w humorach mamki, i w jey pokarmie; żeby mogła pewne ztąd powziąć indykacye, do urządzenia ſpoſobu życia mamki w powſzechności, i do prze-

pisu względem iey potraw w szczególności.

Łatwo dochodzi się, iż nie dobrze dzieie się z dziecięciem, zostaiącym u mamki, z iego zchudnienia, i miękkości iego ciałka, z jego chciwości do ssania, iego niespokoyności, i z natury materyi twardych i gęstych, ktòre oddaie (q). Nigdy nie zrzuca pokarmu, nie widać wesołości i żywości w iego oczach, uśmiech jego twarzy nie wdzięczy, słabieie, zwolna coraz nędznieie, aż nakoniec schnie do szczętu i ginie.

Ztąpmy teraz do trzeciey wymienioney od nas przyczyny, i ukażmy, iż rownie ona życiu

---

(q) U dzieci, które dobrze chowaią się, stolec iest żołtawy, jednostaynie gęsty, bardziey iednak obrzedni niż twardy, i nie maiący żadnych przymieszanych mlecznych gruczołkow. Przeciwnie, kiedy dzieci choruia, ich stolec iest białawy, lub zielonawy, a nakoniec czasem czarny; po wyrzuceniu *meconium*, stolec czarny iest naygorszy.

dzieci ieſt fatalną, iako najem obcych mamek, o ktòrymeśmy dotąd mòwili.

ROZDZIAŁ III.

ZWYCZAY POWIJANIA i KRĘPOWANIA DZIECI, JEST TRZECIĄ PRZYCZYNĄ SMIERCI DZIECI.

Jeżeli zdrowie lub choroba, zawiſły nieuchronnie od tego, co nadaje lub odbiera wolność, i wczeſność rozmaitym czynnościom ciała naſzego: jeżeli ze wſzyſtkich przyczyn, ktore mogą być na przeſzkodzie do jego tuczu i wzroſtu, nie maſz pewnieyſzych i bliżſzych, nad uciśnienie jego organow: naoſtatek, jeżeli każde ułożenie przeciw naturze, ieſt koniecznie dolegliwe i boleſne, jeżeli rownie ſzkodzi pod czas nieſpania iak pod czas ſnu, to ieſt rownie pod czas ruchu iak pod czas ſpoczynku; iakież nieprzyzwoitości, z powiiania dzieci nie będą wypły-

wać, tego to wynalazku dzikiego, dławiącego, a wſzelako tak wziętego i zażywanego między nami?

Jeſzcze pierwſze zawiązka rodzącego ſię człowieka nie ieſt ożywiona parą życia; ledwo co niemowle na świat wynidzie, aliści wraz zkazanym bywa na jęczenie w kaydanach, z owych to powiiakow i opaſek zumyſłu ſporządzonych na to, żeby mu odiąć wolność ſtoſowania ſię do natchnienia natury, ktòre go do ſzukania dla ſiebie wygodnego i wczeſnego ułożenia pociąga. W tym to oſtrym więzieniu, zkrępowana iako iaki zbrodzień dziecina, zaczyna życie ſwoie od męczarni, bez żadney inney winy, tylko tey iedney, że ſię urodziło.

Wiadomo, iż po zawieſzeniu wſzelkiego dobrowolnego ruchu we śnie, muſzkuły zginaiące, przeważaią nieco nad wypręźaiącemi, i że zgięcie ſtawow odprawia ſię zwolna, i ſamo przez ſię. W młodych oſobach,

a wſzczegulności w niemowlętach, to ſtateczne ułożenie, ieſt ſkutkiem wielu przyczyn naturalnych, iako to: wilgoci znaczney, wielkiey ſłabości, i uſtawiczney do ſpania ſkłonności. Kiedy zatym wyciągacie wproſt członki dziecinne, przeſzkadzaiąc iaknayuſilniey powiianiem naycieśnieyſzym do zgięcia ſię ſtawow, przeciwicie ſię naturze w iey dziele nayulubieńſzym, i w pierwſzych zaraz krokach, ktòre czyni w oczach waſzych, onę dręczycie.

Niemaſz chorob, ktòrychby takowe krępowania nie mogły dzieci nabawić, ani przeſądu, ktòryby tak wielką ich liczbę kaleczył, lub zabiiał (r).

(r) Uważam ia, iż to ſtary ieſt zwyczay, o ktòrym *Ariſtoteles* i *Plutarch* wſpominaią, chwaląc *Likurga*, iż go zreformował w ſwoiey oyczyznie, a o ktòrym nawet *Hipokrat* wzmiankuie, ganiąc go w *Egipcyanach*. Trzebaż łatwości piaſtowania dziecięcia, przypiſywać wynalazek powiiania? albo ra-

Rownowaga tak potrzebna w maſsie humorow, bieg maiących od ſerca do członkow, i od członkow zwracaiących ſię do ſerca, będąc nieu-
chron-

---

czey owey okoliczności, to ieſt; iż gdy ſkrzywione dziecie, dla rozproſtowania go powito, i udało ſię członki iego wyproſtować, wnieſiono powſzechnie, iż dzieci po ich urodzeniu, trzeba koniecznie powiiać? Domyſł ten naſz, zaſadza ſię na nieſkończoney liczbie uczynkow, ktòre nam ukazuią codziennie. iż bardzo wiele błędow rodzi ſię naſtępnie z wielu prawd, źle tłumaczonych i wziętych,

W wielu prowincyach W.Brytannii, zwyczay powiiania dzieci, zarzucony ieſt prawie. Wſzakże trudno zawſze będzie przeświadczyć o tym w powſzechności kobiety, iż piękna kibić ciała dzieci, nie zawiſła bynaymniey od tych powiiakow, ktòremi ie baby krępuią. Gdy tym czaſem, wſzyſtkie te uſiłowania ich względem piękney proporcyi ciał dziecinnych, nie znayduią ſkutkow pomyślnych; owſzem napatrzemy ſię przeciwnie, iż opaczne zawſze ſkutki ſprawuią, i że w proporcyi zażywanych ſpoſobow do zabieżenia iakowey nieſkładności, dzieci pokrzywione i pokoſzlawione bywaią.

Ledwo uyrzeć między ludźmi dzikiemi iaką nieſkładną ciała poſtawę. Kwota ich tak
ieſt

chronnie przejętą i przerwaną przez ściśnienie pierſi i przydłabienie odbitności płuc, nie trudno ieſt doiść przyczyny, tak częſtych palpi-

H

---

ieſt mała, iż poſpolicie rozumieią, iakoby oni ſzpetne dzieci i nieſkładne śmiercią gubili. Co ieſt rzeczą prawdziwą, to to, iż ledwo co znaią oni dzieci powiiać. Byłoby toż ſamo i u nas, gdybyśmy ſzli za ich przykładem. Nigdy dzicy ludzie nie powiiaią ſwych dzieci; nieſłychana to rzecz u nich, tamować ruch niemowlęcych organow. Wyſtawiaią oni dzieci ſwoie na wolne powietrze, kąpią ie w wodzie zimney &c: Temi wſzyſtkiemi ſpoſobami, dzieci nabieraią takiey ſiły i czerſtwości; iż w czaſie, w którym naſze ledwo można odſadzić od pierſi, ich dzieci ſą w ſtanie opatrywania ſame ſobie ſwoich potrzeb.

Nierozumne zwierzęta, nie znaią także żadney ſztuki do nadanią piękney ſwoim dzieciom poſtawy. Lubo większa część ich ieſt bardzo delikatna, gdy ſię zlęgną; z tym wſzyſtkim niewidziemy między niemi nieſkładności i kalectwa, z przyczyny niepowiiania ſwych dzieci. Natura, na którą ſię one zdaią w tey mierze, możeż być mniey względną na ludzi? Nie, zapewne; naſza to tylko ieſt wina, iż właściwe jey dzieło, wyrywamy iey z ręku. *Extra naturam, error undique & damnum.*

tacyi, kaſzlow konwulſyinych, duſzności, dychawic, i kolek żołądkowych w dzieciach.

Gdyby wiedziano o tym, iż naypierwſze poruſzenia oddechu, nie ſą nigdy należycie zupełne; iż żebra, muſzą zawſze wyprężać ſię zewnątrz; i że naymnieyſze przyciśnienie, to wyprężanie wſtrzymuie; zapewne by powiiakami nie ściſkano bokow dziecinnych, tey machiny tak ruchliwey i giętkiey, otaczaiącey pluce, ktòrych niezliczone komorki, maią napełniać ſię powietrzem, ie wyrzucać, i na przemianę świeże wciągać; a przez ten ruch ſwobodny i wolny, wprowadzić cyrkulacyą zdrowia z życiem, i onych co nayobſzerniey- ſze i nayczynnieyſze wkorzenić i uſtalić zaſady.

Ale nie z tey miary to tylko, iż wſtrzymuie poruſzenie bokow, ciąży oddech i funkcye diafragmy, i do należytego rozſzerzenia ſerca przeſzkadza, powiianie dzieci, ieſt nie-

beſpieczne i koniecznie ſzkodliwe; ſzkodzi ono ieſzcze, przez tłoczenie żołądka, ściśnienie nerek, kiſzek, i wſzyſtkich wnętrzności znayduiących ſię w niżſzym żołądku. Sledziona, wątroba, mezanter, bardzo mocno w dzieciach podlegaią rożnym zatkaniom, zgęśnieniom, wynikaiącym z nieruchawości kanałow; a jeżeli wątroba, ktòra iak na ten wiek ieſt doſyć wielka, będzie ściśnioną, albo przygniecioną powiciem, tedy nieomylnie grunt żołądka naciśnie, ſprawi w nim rozdrażnienie, womity, i nieſtrawności uſtawiczne i nałożne.

Nie dość na tym. Mam ieſzcze donieść, iż zwyczay powiiania dzieci, nie tylko ieſt ſzkodliwym wnętrznościom, ale oraz i doſkonałemu układowi części zewnętrznych; i że nie tylko ieſt zawadą zdrowia i całości ciała, ale oraz iż do uſzkodzenia i zepſucia ſłuży zwierzchniey ciała poſtawy. W rzeczy ſamey, aby tylko nogi, uda, i kolana dziecięcia

cokolwiek były ściśnione lub przygniecione powiciem, iż nie będą zupełnie w swoiey naturalney dyrekcyi; aby tylko dziecie siliło się do wydobycia się ztych więzow, i byleby w tym usiłowaniu znalazło zawadę; to wszystko nieomieszka przysposobić całego iego ciała do affekcyi szkodliwych, do pomieszania w nim szykowności i rozłożenia, daleko bardziey i pewniey, niżeli wszystkie owe sytuacye, w ktòreby się wprawić mogło, gdyby było na wolności, i zupełnie zostawione samemu sobie, w mieyscu bespiecznym i wygodnym.

Jest to prawda nieomylna, na ktòrą wszyscy iednostaynie zgadzaią się, iż skutki tak zawisły od swych przyczyn, że tyle tylko one utrzymuią się, poki te zostaią, i że za zniesieniem przyczyn, skutki także znoszą się. Na tym nieomylnym prawidle, silenia się dziecięcia, będąc proporcyonalne do sił iego, trudna rzecz iest

do poięcia, żeby dziecie, wzruſzeniami ſwoiemi, ktòre czyni w kolebce, mogło co ſobie zaſzkodzić: poruſzenia te, będą proporcyonalne do ſłabości wſzyſtkich członkow, one ſprawuiących; a gdyby ſię przytrafiło, żeby przez iakie obrocenie ſię, nabyło ułożenia przeciwnego ſobie, tedy dolegliwość ſama i bòl, oſtrzeże go do wzięcia inney pozytury.

Raz powiedziałem, iż wynalazki ſztuki, niedokażą nigdy, co do właſności, wynalazkom natury: żeby tam niewiedzieć iak zręczne były czyie ręce, nigdy one nieſproſtaią tym robotom, ktòre czyni ta matka powſzechna. Ta moc działaiąca, jednoſtayna, i proſta w ſwoich obrotach, ktòre ſama ſobie wymierza, wydaie owę dziwną ſkutkow rozliczność, od maciupkich znaczkow zawiſłą, ktòrą ſwoim wraża produktom. Napatrzemy ſię iey czynności przedziwnych, w tym wſzyſtkim, co tylko z rąk iey wychodzi, i co żywie.

Zadne z zwierząt, nie wykrzywia ani psuie swoich członkow, chyba tylko przez iakowy przypadek zewnętrzny, i całe względem siebie obcy; wszystko u nich znayduie się na swoim mieyscu, w stanie potrzebnym do doskonałości ruchu każdego, i w zupełności każdey funkcyi, szczegulney lub powszechney. Czegoż tedy lękacie się o swoie dzieci? Rozumiecież, iż natura nie będzie miała tyle na nie baczności, ile ma ku naysłabszym, lub ku naymocnieyszym innych zwierząt rodzaiom? albo, że ona niełaskawszą na was będzie, niż na tyle innych ludzi czerstwych i mocnych, na owe całe tak liczne i mocne narody, ktòre na nią ze wszelkim zaufaniem spuszczaią się, i iey zupełną wolność czynienia zostawuią w całości?

Mści się natura, owego dręczenia siebie, i gwałtow, ktòre musi od nas wytrzymywać: unosi się ona nieporządnie ku częściom, w ktòrych

mniey znayduie odporu; krew, i wszystkie soki w mieyscach mniey ściśnionych, zbieraią się podostatkiem, rodzą wzdęcia i nabrzmiałości uporne, a w głowie, nadewszystko kiedy dzieci krzyczą, pletora gotowa iest wszystko zburzyć. Znowu także, kto o tym wątpić będzie, iż te więzy zaboycze, mieszaią postęp części kościstych, ktòrego w pierwszych momentach życia zmieszanie, bardzo wielkiey iest wagi; i żeby nałożne ściskanie w częściach mogących przyimować impressye i wzrost, iakie są stawy, chrząstki, prawie mogło się obeyść bez bolow, i szpetności nie nabawić?

Przez krotki czas powiiaią ręce dzieciom; i ta też zapewne być musi przyczyna, iż daleko rzadziey widać w nich u dzieci kalectwo, niż w goleniach i nogach; poniewasz przyczyna, mogąca przeszkodzić iednostaynemu rozdziałowi soku żywotniego i tucznego po pewnych czę-

ściach ciała, musi bez wątpienia zmieszać w nich porządek i harmonią, i bardzo wiele nierządności w nich sprawić, ktòre chociaż będą zrazu nieznaczne, nie są iednak przez to samo mniey rzeczywiste, a czasem mniey bezecne.

To też mawiał *Gillemeau* pośrzòd wieku XVI., trzeba, prawi, uważać) czyli mamka lub piastunka, co dziecie pieluchami powiia, nie czyni mu gorzey, i czyli z przystoynego i z składnego w całym ciele dziecięcia, nie robią go one niedołężnym, koszlawym, i kaleką.

Ale daymy, iż powiianie z iaknaywiększą ostrożnością i bacznością czyni się; myślmy, iż cały przemysł, cała troskliwość, cała usilność, iaką tylko matka kochaiąca dziecie mieć może, na naywygodnieysze i nayniewinnieysze powicie jego sadzi się; coż wszelako pomimo tego wszystkiego powiiaki znaczyć będą, jeżeli nie przykre więzy, z ktòrych każde dziecie, poki

tylko żyie, ſtara ſię wyrwać, i wſzelkiemi ſiłami uſiłuie wydobyć? Bo czy możnaż w rzeczy ſamey zoſtawać w uſtawicznym ściśnieniu, podlegać otrętwieniu członkow, cierpieć nagniecienia boleſne od tylu powiiaka opaſek, formuiących z pieluch i płatow, w ktòre dziecie obwiia ſię, tyle wałkow i marſzczek, do żywego doymuiących, a na to nie utyſkiwać i nie krzyczeć? Stary człowiek i mocny, niepotrafiłby nigdy tego wytrzymać! To też biedne dzieciny, wpadaią niby w roſpacz iakowąś, mówi P. *de Buffon*, mocuią ſię ile tylko ſił im ſtanie, płaczą, krzyczą do oſtatniego tchu, a to wſzyſtko wpędza ie w choroby, albo przynaymniey w zmordowanie i opadnienie z ſił wprawia, pſuiące ich temperament, a nawet wpływ ſwòy i do ich charakteru mieć mogące.

Wnieśmy tedy krotko, iż ciśnienie, ktòremu poddaią ſię niemowlęta w powiianiu, nie tylko ieſt na wiel-

kiey przeſzkodzie do ich ſpoczynku, ſen rozumiem, ale oraz przeſzkadza do cyrkulacyi wolney i iednoſtayney ſokow po wſzyſtkich członkach, i po wſzyſtkich wnętrznościach; iż to ieſt bardzo znaczna przyczyna, owych bezſenności, owego rozdrażnienia, kaſzlow, ruptur, drżenia ſerca, oſtrości w pierwſzych kanałach, zatrzymania i zaparcia wiatrow, rznięciow okrutnych, choćby nawet wſzelką, iaka tylko być może, dawano ſobie pracę, baczność i oſtrożność w powiianiu dzieci. A nuż tego nie będzie? iako bardzo często trafia ſię; nuż dziecie będzie w ręku najemnicy niecierpliwey, niezręczney, i bez względu żadnego, ktòra uſługi ſwoie nie z tego, iakie one ſą w ſobie, ale z tego co ią koſztuią, waży i ceni, o! zaiſte! dopiero ſię to niebeśpieczeńſtw i ſkutkow okropnych z takowego powiiania przymnoży, a zguba dziecięcia, tak ieſt oczewiſta i tak bliſka, iż ſłuſznie po-

wiiak dziecinny, można wziąść za miecz obosieczny, na iego zdrowie i życie. Jeszcze raz mòwię: używanie wolne i swobodne młodocianych członkow, iest koniecznie potrzebne dziecięciu, dla rozruszania drobnych iego siłek, do rozciągnienia i naprężenia iego fibrow (s). Instynkt iego, czyli raczey instynkt natury, wyciąga tego używania wolnego; ponieważ przezeń to, wszystkie narzędzia piersi rozwiiaią się; obręb rozszerzony piersi, pozwala plucom wzdymania się swobodnego, sercu rozprzestrzenia mieysce, iakiego potrzebuie do drgania i bicia, a

---

(s) Im mniey sprawuie się ruch zwierzęcy czyli żywotni, tym bardziey części stałe osłabiaią się; dla przekonania się o tey prawdzie, nie trzeba tylko goleń, ktòra była wprzòd złamaną, uważać, iak ona przez długi czas po swym uleczeniu zupełnym, iest subtelną i watłą? Przez niedostatek to ruchu, ròwnie iako przez ściśnienie i obwinięcie to dzieie się, w ktòrym ona przez czas swoiey kuracyi zostawała.

diafragmie, do ſprawowania bez zawady tey funkcyi, ktòrey rządność czyni ſzyk dobry życia naſzego.

U W A G I.

Spoſob opatrzenia i złożenia dziecięcia w iego kolebce.

Wſzyſtkie te oſtrożności, ktòrych na przeciw rewolucyom dziecinnego wieku zażywać należy, ściągaią ſię w powſzechności do miarkowania impreſsyi objektow zewnętrznych, tak dalece, żeby ona była naymniey gwałtowną i naymniey żywą. Owoż dziecie, świeżo na świat wydane, w ktòrego ſkładzie żadney wady nie widać, powinno być całe poproſtu (obwiązawſzy i opatrzywſzy należycie pępek) złożone w pieluchach z płotna cienkiego, pieluchach czyſtych, i zupełnie ſuchych. Obwiia ſię potym bez ściſkania w płat wełniany, obſzywſzy go w cienką chuſtę, żeby twarzy iego

delikatney nic nie tykał. Głowa, ma być obwinięta leciuchno, i pilnie nakryta: płòtno cienkie, we czworo lub ośmioro podwoynie złożone, ma okrywać ciemie dziecięcia, obſłaniaiąc mòzg od impreſsyi powietrza, a na to kapik włoży ſię, ktòry będzie przywiązany na przedzie fontaziem wſtęgi ſzerokiey i rowney, daiąc baczność, żeby nie przygnieść uſzek dziecięcia, za ktòre z tyłu pozakładać płatki płòcienne żeby ſię nie ſkleiły. Tak tedy dziecie, ſkłada ſię na materacyku gładkim, obeſłanym ſłomą owſianą cale ſuchą, i w kolebce, albo raczey w koſzyczku lekkim, do przenoſzenia łacnym, ktòrego by brzegi, wyżſze były nad dziecie, horyzontalnie leżące (t).

(t) Leżenie horyzontalne, czyli równe pod ſtrych, w pierwſzych dniach po narodzeniu dziecięcia, przekładać nad inne ułożenia iego należy. Ale potym, a zwłaſzcza we dnie, trzeba żeby miało troche głowkę podnieſioną i pierſi, poduſzką zachodzącą

Położy się na boczek, dla łacnieyszego odchodu flegmy wieszaiącey mu się wgardziołku; odchod iey, ułatwia bardzo znacznie oddech; to też mowiło się, iż ią trzeba odbierać, ile tylko iey odeydzie; poniewasz im więcey iey dziecie, niemaiąc ściśnionych piersi, wyrzuci, tym mniey podlegać będzie kaszlowi długiemu i konwulsyinemu, krostom w gębie, i innym defektom. Przekłada się dosyć powszechnie sposob kładzienia dzieci na boczek prawy niż na lewy, a to w intencyi, żeby nadać sercu więcey wolności do wyrzucania krwi, a pokarmowi więcey posuwistości do

---

aż pod iego łopatki; gdyż takowe ułożenie, ułatwia mu widok objektow; ma więcey wolności do obracania głową, i ruszania nożkami i rączkami. Nigdy nie iest nadto to powtarzać, iak takowy ruch iest pomocny dla dzieci; nadgradzaiąc niedostatek ich sił, nadaie moc fibrom, a przez to przykłada się z sercem, ktore przez to drga swobodniey, do większego a większego coraz i proporcyonalnego wzrostu całey machiny.

ſpływania do kiſzek. Ta praktyka, może mieć w ſobie cóś dobrego; z tym wſzyſtkim, ponieważ żołądek odmienia nieco dyrekcyą, w proporcyi ile ſię napełnia; iż iego łęk wielki, podnoſi ſię zewnętrznie, co nadaie pokarmowi łatwieyſzy ſpadek do kiſzek; i że z inąd iednoſtayna zawſze pozycya, pociąga za ſobą wielkie nieprzyzwoitości (u), ſądziemy, iż lepiey kłaść dzieci na przemianę, to ieſt raz na ten boczek, drugi raz na drugi.

(u) Przyciſkanie nałożne niektòrych części, na których całe ciało ſpoczywa, przyciſkaiąc tam rozłożone kanały, ścieśnia ich dyametr, tak dalece iż mniey maią w ſobie krwi, limfy czyli ſoku tucznego, od innych części, w których mniey ieſt zawady, i na które te humory zlewaią ſię obficiey; co ſprawuie znaczne odmiany, a nawet wielkie nieſkładności. Poſtrzeżenie to powſzechne, zaſadzone na prawidłach hidroſtatycznych, może mieć ſwoie przyſtoſowanie do wielu okoliczności ſzczegulnych, iak na przykład, kiedy dzieci piaſtuią na ręku; jezeli nie daie ſię baczności, żeby

W rzędzie rzeczy, zgotowanych nam od natury, lub od ſztuki, mało ieſt takich, ktòrychby używanie nie ſtało ſię ſzkodliwe, ſkoro tylko ieſt niepomiarkowane, lub bez reguł użyte. Uznano, iż kołyſanie lekkie i powolne kolebki, może ſprawić impreſsye użyteczne dla dzieci, ulżyć im w ich niemocach, ſprawić im iakowąś w nich rozrywkę, pociągaiąc ie do ſnu. Ale ten ſpoſob, podſycaiący niedbalſtwo mamek, ktòre zamiaſt tego, coby miały ſtarać ſię o rozſypanie nieznaczne przyczyny dolegliwości dziecinnych, kołyſaniem wolnym i rownym kolebki, chcą nagle rzeczy czynić, i okrutne, tak gwałtownie kolebką miotaią, iż dzieci przeięte odurzeniem i ściśnieniem ſerca

obracać coraz inaczey i odmieniać ich poſtawę; tedy dzieci, nabiorą nieznacznie pochyłości ku iedney ſtronie, a ztąd cała kibić nabierze złego układu. Zebra muſzą zginać ſię wewnątrz, i wielu dzieciom oſłabiaią ſię przez to pierſi i koſzlawią.

ſerca, przymuſzone ſą uſpokoić ſię. Takowa tedy praktyka, gdy zoſtała niebeſpieczną, a nawet co do ſkutkow ſwoich ſzkodliwą, wolałbym żeby była ze zwyczaiu wyprowadzoną, a nawet i na zawſze znieſioną.

Zadne złe w tym czaſie życia dziecięcia niewyniknie dla niego, zoſtawuiąc go w ſpoczynku, milczeniu, i ciemności; nieczynność zmyſłow, będzie ie zawſze doſyć do ſnu pociągać, byle by go tylko nic nieuwierało ani ściſkało. Ponieważ zalecać, iżby dobrze było dla dzieci, żeby ie poruſzać a nie wſtrząſać; utulać ich bole, a nie duſić ich krzyki; i zażywać ſztuki, bez zmuſzenia natury; byłoby to bez wątpienia nadto wiele wyciągać od tych kobiet najemnych i nie umieiętnych, ktòrym poſpolicie brak owego uczucia, iakie natura wraża nayużytecznieyſzym ſwym ſtworzeniom.

Co do was, które nie zasługuiecie na tę sromotną naganę, ale które zwyczaiem powszechnym uwiedzione bywacie, matki czułe, nie kołyszcie nigdy dzieci waszych, żeby ie uśpić, albo ie uspokoić, kiedy krzyczą; niekiedy, i to zlekka, poruszcie kołebkę, ale ruchem leciuchnym, wolnym, coby mogł bawić dzieci, czynić im rozrywkę, i żeby z piosnkami waszemi, jeśli to być może, w takt zgadzał się. Spiewanie, samo iedno dostateczne byłoby do uśpienia dziecięcia, i ten sposob iest rownie użyteczny iak niewinny; gdy tym czasem, przez owe targania kołebką, przez podrzucania gwałtowne, pokarm wyssany od dziecięcia, podpada odmianie, a nawet zwarzeniu w żołądku dziecinnym, iako w naczyniu, ktore wstrząsa się; a z tego podrzucania, wypada ieszcze większe złe, to iest iż miesza się cyrkulacya, czyli tok cyrkuluiący sokow, ktore zebrawszy się do głowy, obciążaią

mózg, i nie tak naturalny ſen ſprawuią, iako prawdziwy zawrot, czyli lekką apoplexyą (w).

Nie można tedy nadto potępiać zwyczaiu kołyſania dzieci z nayſmnieyſzą gwałtownością, poniewaſz ono z iedney ſtrony kwaſi i warzy pokarm, przed czaſem wyznaczonym mu od natury, a z drugiey ſtrony mòzg ich, ten to przedni organ

---

(w) Ten tak ſzkodliwy zwyczay, dalſz, nieco ma datę. Czytamy w *Marcyaliſzu* żartobliwe przegryzki nieiakiego *Charydema*, kołyſzącego dzieci; a Doktor *Krüger* świadczy, iż u Saſow od dawnego czaſu ieſt przyſłowie, ktòre ſtoſuią do tego co ſię począł zwolna i z trudnością; *tak go kołyſano, że go aż odurzono.* Znałem takie dzieci, mówi *Van-Suieten*, które z okazyi tego niegodziwego zwyczaiu, cierpiały odurzenie aż do trzech lub czterech lat. Przywodzi także przykład o iednym dziecięciu, ośm lat maiącym i bardzo zdrowym, iż kołyſane będąc od ſwoich rowiennikow, doſtało ćmiącego zawrotu, po ktorym naſtąpiło zrzucanie żołci i odurzenie.

czynności zwierzęcych, łacno może to poczuwać, i owa moc i ważność iego funkcyi, tak rozumowi i życiu potrzebnych, może łacno uſzkadzać ſię.

Naypierwſze ſtaranie, ktòre mieć należy poſłyſzawſzy krzyk dziecięcia, ma być, uſiłować doyść przyczyny prawdziwey płaczu dziecinnego, i natury ratunku, ktòrego ſię ku niemu użyie. Jedna ſzpilka źle wſadzona, (wara ſzpilek zażywać) (x) łoſkot przeraźliwy, kąſanie robactwa, powietrze zaſtałe, pełne materyi odchodowych, iakie bywa poſpolicie owo między firankami

---

(x) Mnieyſze nieſkończenie ieſt niebeſpieczeńſtwo, do ſtalowania dziecinnego odzienia używać wſtążek niżli ſzpilek: bardzo częſto ſzpilki zadzieraią, i kolą delikatną ſkurkę dziecinną, i ſtaią ſię chorob przyczyną. W pewnym dziecięciu, ktòre umarło w konwulſyach, znaleziono ſpilkę na pòł cala w ſkòrę wſadzoną: podobieńſtwo ieſt wielkie do prawdy, iż te konwulſye inney przyczyny nie miały.

gęstemi, i obsłonionemi zawarte; wielka gorącość, złe leżenie, pieluchy nieczyste, mokre &c: są to tyleż przeszkod do spokoynego spoczynku, a oraz szczegulne okoliczności dozoru, wyciągaiące dosyć wyrozumienia i rostropności, żeby niepowierzać dzieci owym łakomym wieśniakom, ktòrzy troskliwość swoię wyrządzaną dzieciom kalkuluią z zyskiem, iaki przez nie odnoszą, a wszelkie posługi, iako się wyżey rzekło, nie podług tego, iakie one są w sobie, ale, ile ich kosztuią, ważyć umieią.

Nie potrzeba mi podobno nad tym wysilać się, żeby ukazać, iż ochędostwo wiedzie za sobą, sen, ukontentowanie i zdrowie; iż pomaga do strawności, do cyrkulacyi, do parowania, i do wszelkich tych funkcyi, od ktòrych zawisło życie zdrowe i czerstwe. Zeby się o tym przekonać, proszę patrzyć, z iaką troskliwością i usilnością, ptaki, roba-

ctwo, i wſzyſtkie zwierzęta trzymaią ſwoie dzieci w łożyſkach; iak uſtawicznie liżą ie, obracaią, chędożą, i niczego nie oſzczędzaią w tey mierze! Niemaſz tedy nic, aż do ochędoſtwa ſamego, w ktòrym mamka dziecie trzymać powinna, coby niepotrzebowało pewnych przepiſow, i coby nie było nayiſtotnieyſzą cząſtką tey pieczołowitości, ktòrey dziecie potrzebuie od niey. Przepiſy te, zawiſły na ſzczegulnym poſtrzeganiu, żeby odmieniać pieluchy i poſłanie, ſkoro tylko będą mokre lub nieczyſte, myć ie w ługu z popiołu, omywać ſamo dziecie chuſtą cienką zmaczaną w wodzie letniey, zaoſtrzoney trochą wodki, a to tyle razy, ile razy potrzeba do trzymania dziecięcia zawſze chędogo. Skoro ſię nie dokłada ſtarania w obmywaniu i oczyſzczaniu dzieci z owego to niby gatunku ſadzy, ktòre podnoſzą ſię od dna wnętrzności dziecinnych, i ktòre dobywaią ſię na

wierzch, iak wapory, albo iak dym, przez wſzyſtkie meaty tranſpiracyi nieznaczney, takowa materya podpada zatrzymaniu, a wpadaiąc w tok cyrkulacyi humorow, całą ich masſę zaraża. A znowu, ſkòra pierzchnie, robią ſię kroſty, liſzaie boleſne, kiedy by ſię zaniedbało cokolwiek ochędoſtwa, przez obmywania, i nacierania lekkie (y).

(y) W tym mieyſcu ukazuie ſię nowa wygoda z zarzucenia powiiakow i krępowania dzieci; ponieważ takowym ſpoſobem, odmiana w chuſtach dziecinnych będąc i łatwieyſzą i prędſzą, ſpodziewać by ſię należało, iż mamki chwycą ſię iey, i praktykować będą. Tak tedy, choćbyśmy pozwolili na to (czemu codzienne doświadczenie zaprzecza), że dziecie powite nie krzyczy, tylko kiedy ma mokro; nie ſkwirczy, tylko kiedy leży nieczyſto; ia mowię, iż ta ſama nieprzyzwoitość, to ſamo zatrudnienie w rozpowiianiu i odmienianiu za każdym razem powiiakow i pieluch, powinno być doſtateczną przyczyną, do wyprowadzenia ze zwyczaiu powicia; bo ieżeli ieſt prawdą, że ochędoſtwo utrzymuie tranſpiracyą, a z nią wyprożnienie czę-

Między przyczynami, pobudzaiącemi, a nawet muszącemi nas do snu, są niektòre bardzo mocno działaiące w dzieciach; ba i widziemy także, iż dzieci są skłonnieysze do snu od starszych. Rozwolnienie powsze-

---

ści nayulotnieyszey i nayzgnilszey naszych humorow; ieżeli ona iest tak, iak zdrowe powietrze, i wolność ruchow ciała, iednym z użytecznych sposobow do sprowadzenia snu, i zachowania nas od wielu chorob; łacno wnieść można, iż dziecie skalawszy się w powiciu, dłuższy czas w plugastwie leżyć musi, niż gdyby zostawało bez powicia; bo by wpredce, i bez żadney trudności, za każdym razem można było ie opatrywać, skoro zaskwirnie, i oczyszczać, skoro wypruźni się. Wiadomo, iż stolec natury ostrey, drażniącey, nie wraz uprzątniony od dziecięcia, sprawuie zapalenie, ogryzienie skury w częściach ktòre dotyka, a przynaymniey wzbudza świerzbienie, pieczenie, dręczące mocno dzieci. Zalecamy tedy, zażywać w takowym razie do obtarcia dziecięcia, chusty zmaczaney w wodzie letniey, czym aromatycznym zaprawney, gdyż sucha chusta iest niedostateczną do zniesienia ostrości, skòrę gryzących, i dla zachowania delikatności oneyże.

chne ich fibrów wilgotnych, przybytek tylokrotny świeżego chilu, wpływaiącego do krwi, zupełne uspokoienie ich duszy, a ruch prawie ustawiczny w częściach ciała, które czynią niespiąc, kiedy są niepowite, sposobią ie do snu, który w każdym wieku człowiekowi użyteczny, szczegulnieyszym sposobem w iego dziecińſtwie ieſt pomocnym do tuczu ciała, iego wzroſtu, i umocnienia gruntownego i ſtałego (z).

(z) Dzieci, w pierwszym swym wieku, potrzebuią sypiać dłużey i częściey; im bliższe są Epoki swego wyiścia na świat, tym ieſt im sen potrzebnieyszy; natura pod tę porę wymaga długiego nader spoczynku, żeby mogła pomyślniey prowadzić swoię robotę, i iey trwałość umacniać. Pozwalay cież tedy snu długiego małym dzieciom, a nawet dzieciom wszyſtkim, które są szczupłe, słabe, i komplexyi nieco delikatney. Reguła przepisana od *Galena* w tym punkcie, ieſt, iż dzieci do trzeciego lub czwartego roku, daleko więcey spać niż niespać maią: przytacza on nawet, iż były dzieci takowe, które spaniem przez dwa dni wciąż,

Nigdy nad to baczności być nie może, nad gatunkiem atmosfery otaczaiącey dzieci, tak pod czas snu ich iako i niespania; iakiemi waporami tchną, i iakie powietrze przyimuią w związek nayściśleyszy z pryncypiami życia swego? bo poniewasz maią dzieci skòrkę delikatnieyszą i pory bardziey otwarte niż dorośli, a ciało ich iest iak gąbka, ktòrą wszystko przenika, aż nawet pary owe szkodliwe, z pieluch, płatow, i pościeli dziecinnych wychodzące; tedy naysurowsza szkrupulatność w tym punkcie, niemoże być zbyteczną, a tak widoczne niebespieczeństwo, oraz tak pospolite, powinno by być

---

w wielu cieżkich chorobach uleczone zostały; tak dalece to iest prawdą, iż w tym wieku, moment, w którym odpoczywa machina, iest owym momentem, w którym natura iak naywięcey czuwa około zachowatura zachowania dzieła swego, i onego umocnienia. *Rhasis* chce, żeby dziecie, kiedykolwiek nadzwyczaynie więcey zażyie pokarmu, miało wolnosć spania iaknaydłużey.

wzięte na uwagę, a przynaymniey nie poczytywane za chimerę.

Nie pozwalaycie takoż składać dzieci na mieyscu niskim, zwłaszcza gdzie na pułap, suffity i posadzkę występuią plamy; gdzie meble, ściany botwieią; rdza pada na żelazo, chleb pleśnieie, sol się topi. Z takowych znakow można wnosić, iż tam powietrze iest wilgotne, gniiące, niezdrowe, nadwerężaiące sprężystość fibry, iey odbiciow, a sprowadzaiące zapchania kanałow, mdłości, ktore nie czemu innemu, tylko lipkości sokow, i złemu parowaniu trzeba przypisać (aa).

(aa) Pan *Thieri* wezwany w roku 1750. do roztrząśnienia wod krynicznych i studziannych Przedmieścia Wiedeńskiego, nazwiskiem *Leopolstad*, mowi, iż to przedmieście było ieszcze tak pełne wilgoci po wielkim wylewie Dunaiu w roku 1744., iż na wszystko pleśń padała, osobliwie na posadzki, i że na innych przedmieściach nie widział twarzy tak nabrzękłych i bladych, iak u dzieci na *Leopolsztadzie*.

Dla teyże ſamey przyczyny trzeba chronić ſię naymnieyſzey wilgoci w nakryciach dziecinnych, waporow wychodzących z podłog i poſadzek świeżo wymytych.

Powietrze izb, kiedy uſtawicznie nie wietrzą ſię, ieſt we wſzyſtkim prawie rowinie ſzkodliwe: wchodząc one wielokrotnie w pierſi, bez przymieſzania świeżego powietrza, ſtaie ſię exkrementowym, a przez ten ſpoſob obciąża tak dalece pluce dziecinne, iż nie mogą wolnie oddychać. Tym to poſpolicie dzieciom przypada, ktore nie tak iakby należało wyſtawuią na wolne powietrze; tym, ktore w zamknięciu i zaduchu trzymaią; pluce ich obwiſłe, nie wciągaią doſtateczney kwoty powietrza, żeby mogły łatwo ie wyrzucać, a krew w nich tocząca ſię, nie znayduiąc w tym powietrzu, ktore proſto z pluc w ſiebie wchodzi, owey odnowy i naprężenia, ktore znaleść iey trzeba, wyrzucenie powietrza nie naſtępuie,

ſtoſownie do owych wielkich iego wciągań w ſiebie, ktòre pluce czynić muſzą.

Trudnoby ſię do wierzenia zdawać mogło, iak wielka zachodzi ròżnica względem ſił duſzy i ciała między temi, ktòrzy żyią na powietrzu wolnym i ſprężyſtym, a żyiącemi w atmosſerze wilgotney, zaſtałey, lub źle odnawianey. Cyrkulacya wolna, parowanie łacne, dobra ſtrawność, utrzymuią i umacniaią wſzyſtkie co naypierwſze ſiły zwierzęce i duſzne u pierwſzych, gdy tym czaſem wſzyſtko cięży, wſzyſtko wiśnie w drugich, przez niedoſtatek ſprężyſtości w fibrach, i pełność humorow.

Powietrze, tak daleko wpływa w części ſtałe i płynne ciała naſzego, iż kiedy ieſt czyſte, ſtaie ſię źrzodłem mocy, warunkiem zdrowia, balſamem życia; a nieczyſte przeciwnie, rodzi choroby i śmierć. Ale proſzę nie rozumieć, iakobym po-

wietrze czyſte, brał za powietrze od wſzelkiey obcey ſobie materyi wolne, i takie iakie ieſt ſamo w ſobie; byłoby to rzeczy niepodobney w atmosferze naſzey wyciągać; a gdy by też być mogła, tedy by tak była ſzkodliwą, iż zwierzęta nie mogłyby w niey wyżyć!

Rozumiem tu tedy po proſtu powietrze, wolne od waporow zepſutych, zgniłych, albo wychodzących z wod zaśmiardłych, ktòre nęcą wiele robactwa; powietrze bardziey ſuche niż wilgotne, bardziey cyrkuluiące niż zaſtałe, iednym ſłowem powietrze wolne, i żadnych niemaiące w ſobie oſtrych materyi, z ktòrychkolwiek one przyczyn mogłyby pochodzić.

Zatym dziecie, nie należy kłaść w nocy do łożka i pod kotarę łożka mamki, dla waporu ciepłego i wilgotnego, iż nie rzekę co więcey, ktòry ztamtąd nieuſtannie wychodzi, i ktòry tak daleko obciążyłby pluce

dziecinne, iż oddech całe niebespieczne odnosiłyby ztąd ciosy. Nie trzeba także dziecie nakrywać tak mocno, żeby aż prawdziwe poty w nim wzbudzić, ale raczey żeby kotarka kolebki była znacznie wyniesiona nad głową jego, żeby była gazowa, i nie obsłaniała go tak mocno, (postrzegaiąc wszakże ochrony od robactwa) żeby nie mogło wchodzić powietrze świeże i cyrkuluiące, ktòreby ośwież ało powietrze wnętrzne, czyniło go nabitszym, sprężystszym, zdatnieyszym do orzeźwienia cyrkulacyi, a z nią wszystkich funkcyi Ekonomii zwierzęcey.

Ale chociaż akcya powietrza hartuie wszystkie fibry, chociaż im nadaie więcey wybitności i mocy do dania odporu przeciw jego natarczywościom; z tym wszystkim od znacznego zimna trzeba chronić małe dzieci, dzieci subtelne, słabe, delikatne, ażeby sposobami łagodnemi utrzymywać ich parowanie nie

znaczne, i zachować ie od katarow, kaſzlu, diaryi, i rznięcia. Na ten koniec, bardzo dobrze będzie wdziewać na nie kawtanik z rękawami, ktòry by zlekka utrzymywał ciepło w ręku; odzienie to, nazwiſkiem bruſzlak, powinno niżey paſa zachodzić i przypadać do ciała, nie przeſzkadzaiąc iednak bynaymiey wznoſzeniu ſię pierſi, ani tamuiąc wzdymania żołądka, ktòre ieſt dziełem pluc, zaſadą wzroſtu, i iſtotnym ſiedliſkiem konwulſyi, tak częſtych w tym wieku, i tak często wzbudzanych przez naſze dzikie przywidzenia.

Wzroſt ciała, nie będąc tylko proſtym wywiciem wſzyſtkich iego członkow, i czyniąc ſię zwolna i nie znacznie, potrzeba wſzyſtkich ſpoſobow używać do zaſilania go, i oddalenia wſzelkich zawad, ſtawaiących mu na przeſzkodzie. Przeſzkody, zawiſły na obciążeniu odzieniem, zcieśnieniem naſzych wzruſzeń, powiiakami, i iakimkolwiek do-

wiera-

wieraniem: a zasilenie, na działaniu powietrza na wszystkie członki ciała, i wolnym używaniu tychże członkow zależy. Ale dawaycie baczność, żeby powietrze, dochodzące dziecięcia w kolebce, nie wpadało powiewem na ciało iego, a tym więcey na twarz. Niepodobna bowiem, żeby to nieszkodziło dziecięciu. Jest to dla tego, iż ściśnienie, ktòre takowa impressya na samą iednę część sprawuie, iest daleko dzielnieysze do przecięcia parowania, niż zimno powszechne, iednostaynie na całe ciało czyniące (bb). Tak nieinaczey; lepiey żeby dziecie spało na

(bb) *Sanctorius*, iest boday nie naypierwszy, ktòry postrzegł, iż zimno żywe i przenikaiące, w iedney części ciała uczute, ma większą moc do wstrzymania parowania po całym ciele, niż taż sama impressya, w całey doznana machinie. Jmpressya, prawi, podzielona na wiele rozmaitych fibrow, dzieli moc swoię, a tym samym mnieysze skutki sprawuie.

wolnym powietrzu, niż żeby ie fkładać w izbie, gdzie wiatr przechodzi, czy to przez drzwi, czy przez okna źle ofadzone.

Rzekliśmy, iż dziecie, powinno mieszkać w mieyfcu fuchym i przeftronnym, w domu wyfokim, i od rana przez cały dzień od flońca oświeconym. Z tym wfzyftkim, światło przeraźliwe nie powinno mu bić w oczy, i tak w foku, iako też fibrach do ich fkładu wchodzących, wzbudzać poruszenia nagłe i gwałtowne; widok zaś i światło lekkie, nie z boku, ale z tyłu lub w brew, i to rownie w obie oczy ma wpadać. Wybaczyć mi raczą czytaiący mnie ludzie uczeni, iż w tych uwagach wytrzymałem ich na niektòrych drobiazgach; wfzakże zważywfzy te złe fkutki, ktòre niepamięć na nie, ciągiem niektòre niepamięć na nie, ciągiem nieomyfinym fprowadza, zdaie mi fię, iż za rownie potrzebne ie przyimą, tak iak i inne co nayiftotnieyfze i nayważnieyfze, umiefzczone w tym dziele.

ROZDZIAŁ IV.

ZBYT PRĘDKIE ODSADZANIE DZIECI OD PIERSI, i KARMIENIE ICH PAPKĄ POSPOLITĄ, CZWARTA PRZYCZYNA CZĘSTYCH SMIERCI MIĘDZY NIEMI. UWAGI NAD KLUCIEM SIĘ ZOMBKOW.

To iest axioma u Doktorow, iż iakie są własności pokarmu, ktòrego używa się przez czas długi, takie też są własności sokow naszych, ktòre wyrabiaią się z niego. Nadewszystko takie rozumowanie ściąga się do wieku, o ktòrym rzecz mamy, wieku, mòwię, w ktòrym agitacya, nie iest dosyć mocną do skruszenia i rostarcia potraw, natury twardey i grubey, natury ściśley i niestrawney. Z tych liczby są, z istot mącznych i nie zakisłych zrobione, a ktòre roztworzone trochą

wody lub mleka, iako owa pospolita papka, formuią kley gęsty, bardzo podobny do kitu.

W samey rzeczy, cóż to iest ta papka, którą pospolicie daią dzieciom? oto klayster lipki i ziemny, złożony z mleka zatartego mąką, która nie podpadła żadnemu wywarowi, ani przez naturę, ani przez ogień; mąką, która nie zakisłszy, zawiera w sobie bardzo znaczną kwotę powietrza, i z którey coś nakształt kitu robi się, którego trawiące soki przeiąć niemogą, i który bardzo ciężki iest do ztrawienia mawienia mawieniej do ztrawienia maOchinie, tylko co uformowaney. Otoż taki to iest charakter papki, potrawy. przekorney słabemu działaniu dziecinnego żołądka, zdatney, przez swoię lipkość, nabawić trawień fałszywych, zamulić wnętrzności, zatkać otwory żył mlecznych, pozapychać te żyły, i weyściu chilu w subtelniuchne kanały, którémi się toczy, przeszkodzić, a które są ia-

łoby zaſadą, do ożywiania całego naſzego wzroſtu ſłużącą. Nie można zatym nie przypiſywać ſię z wielką chęcią do tych krytyk, ktòre rozum nad tym klejowatym pokarmem poczynił, ktòry nie tylko ieſt przyczyną materyalną kamienia i robakow, ktòrym podlegaią dzieci, ale oraz źrzodłem zamuleń, odęcia żołądka, niedoſtatku tuczu, i znędznienia (cc)

Mamki oſpałe, mòwi P. *Levret*, rade dawać papkę dzieciom, zwłaſzcza na noc, a to dla tego, iż dzieci, nie łatwo trawiąc tę potrawę gęſtą i lipką, przez długi czas obeyść ſię mogą bez pierſi..... Ale gdy-

(cc) *Velſchius* i *Hildanus* doſtrzegli obſtrukcyi bardzo znacznych w kanałach, ktòremi pokarm do żołądka ſpuſzcza ſię, zawiązanych przez papkę. A *Etmuller* mòwi, iż ona ieſt zdatnieyſzą Introligatorom do klejenia kſiążek, niż dokarmienia dzieci: mogłbym nie ſto przywieść Autorow, potępiaiących używanie papki.

byśmy mieli rejeſtr dzieci umarłych nagle z nieſtrawności papki, czy też zwolna przez zatkania gruczołow mezanteru, ukazało by ſię, iż papka, daleko więcey podobno zgubiła dzieci w wieku niemowlęcym, niż wſzyſtkie inne razem choroby, ktòre przez cały czas ich bytności u pierſi mogą im przypaść.

Wſzyſtko ſię zbiegać powinno do ukazania potrzeby znieſienia nadto zaprowadzonego używania papki, albo kiedy kto niechce odſtąpić go zupełnie, niechże przynaymniey każe mąkę uprażyć i opiec; daleko lepiey ieſzcze byłoby, takiey na papkę mąki zażywać, ktòraby zrobiona była z ziarna wyklutego cokolwiek, tak iak daią kłuć ſię jęczmieniowi, z ktòrego robią ſłod na piwo. Pierwſzy ſpoſob zawiſł na tym, żeby wſtawić mąkę na ogień w tyglu glinianym, doſyć obſzernym, a nie polewanym, i mieſzać ią uſtawicznie, żeby wypędzić z niey znaczną kwotę powie-

trza, ktòre w ſobie zawiera, rozprowadzić ią, i zupełnie rozetrzeć. Drugi ſpoſob, ktòry przekładać ſię powinien nad pierwſzy, zależy, żeby zwilżyć pſzenicę, rozpoſtrzeć ią na mieyſcu doſyć ciepłym, aż poki nie napęcznieie i kiełkow nie puści; w tedy wziąć ią, obſuſzyć, przewiać, i na mąkę zemleć; takowa mąka, ieſt ſłodka, ſmakowita, trochę cukrowana, przyiemna w ſmaku, nie kleyka, i łacno rozpuſzcza ſię w gębie. Papka z niey zrobiona, ieſt bezporownania mniey ściſłą, mniey kleyką od drugiey, ktòra zrobiona będąc z mąki ſurowey, ktòrey cząſtki nie były ani oddzielone, ani zcięczone przez fermentacyą, ieſt koniecznie bardziey duſzącą, bardziey rodzącą wiatry zamknięte i zaparte, rozdęcie żołądka i kiſzek, ſurowizny, gruczoły, i wſzelkiego gatunku choroby z złego trawienia wynikaiące.

Ale chociaż papka, zrobiona z mąki, ktòrey ziarno zakiſło i kieł pu-

ściło, rozpuſzcza ſię łatwiey w gębie; chociaż daleko mniey ma powietrza, i daleko więcey przekładać ſię powinna nad drugą, w ktòrey mieyſce mąki mogłyby zaſtępować ſkurki chleba opieczone przy ogniu i na drobny proſzek zmełte, albo zmiękczone w wodzie letniey (dd); z tym wſzyſtkim roſtropność każe, nie dawać tey papki dziecięciu, aż po ſześciu mieſiącach, i z począ-

(dd) Salep Turecki (mówią iż to ieſt korzeń ſtorczyku Azyatyckiego - *d'Orchis, Ob: Pamiętni: Akademii nauk w 1740. na karcie 96.*) mogłby być bardzo pożytecznie użyty, przymieſzany z mlekiem lub roſołem obranym z tłuſtości. Proſzek ten ciągły, i pełen cząſtek kleykich, wciąga znacznie w ſiebie trunek, w który będzie wrzuconym, i przemienia go wraz w papkę, choć go w małey dozie włoży ſię. Potrawa ta, ieſt łagodząca, umacniaiąca, zdatna do miarkowania kwaſow żołądka, do uśmierzenia oſtrości pierwſzych kanałow, a nawet ieſt ſkutecznym na zawięzuiącą ſię inflammacyą pierſi lekarſtwem. W reſzcie widziałem iey bardzo dobre ſkutki.

tku robić ią bardzo letką i płynną, ażeby ią tym pofilnieyfzą, i tym łatwieyfzą do ftrawienia młodemu żołądkowi uczynić. Poftrzegfzy, iż nie uymuie nic dziecięciu z jego refpiracyi, że go nie zatwardza, albo nie fprawuie dyaryi, można ią dawać po dwa razy na dzień w przeciągu 7. do 8. godzin, aż poki nie przywyknie dobrze do niey, i nie odfadzi fię zupełnie od pierfi.

Wielka fztuka do użycia, żeby małe dzieci były dobrze karmione, nie tylko zależy na wyborze nayprzyzwoitfzego im pokarmu, naylepiey przypadaiącego do flabości ich konftytucyi, do delikatności ich organów, ale oraz i na baczności w rozrządzeniu ich pofiłku co do kwoty, i do miarkowania go podług rozmaitych ftopniow flabości lub czynności ich fił trawiących. Dobra reguła ieft, dawać fsać dzieciom 5. 6. 7. lub 8. razy we 24. godzinach; częściey a w mnieyfzey kwocie, kiedy

ſą młodſze i ſubtelnieyſze, lub ſłabſze, niedaiąc im ſię aż po dzurki zalewać pokarmem. Bo jeśli by ſię im dało ſsać go nazbyt, jeśliby ſię nie ſzło za powſzechnemi regułami ſtrawności, tedy wpędzą ſię we wſzelkiego gatunku niemocy, ktòre nieſłuſznie na rozmaite zwalaią przyczyny, iako to na ząbki, ktòrych niema ieſzcze, na robaki i t. d.

Obeſsànie ſię pokarmem, niemniey ieſt ſzkodliwe dzieciom, iak opchanie ſię chlebem ludziom doroſłym. To wſzyſtko, co nad potrzebę biorą, oſłabia ie zamiaſt wzmocnienia. Naymnieyſzy przypadek, ktòryby ſię im ztąd mògł przytrafić, ieſt zrzucanie pokarmu z żołądka, nim obciążonego i nazbyt obetkanego, ktòry przyzwyczaia ſię nie obeymować więcey mocno onego. Częściey otwory kanałow mlecznych, zbytecznie roztworzone, przyimuią i pozwalaią wchodzić w ſiebie wielkiey kwocie chilu, a chilu źle wyrobione-

go, ktòry duſi i gaſi płomień życia w właſney ſwoiey materyi, tak niemal, iak nadto wielka kwota oleju, gaſi ogień w lampie. Gdyby tedy doſtrzegło ſię obżarſtwo w dziecięciu, po ktòrym by naſtąpiły częſte i obſite womity, biegunka mleczna, diarye; tedy trzeba umnieyſzyć mu po części pokarmu, i przydłużſze w dawaniu pierſi pauzy czynić, ażeby ſoki maiąc więcey czaſu do wycedzenia ſię przez wielokrotne cyrkulacye, części, ktòre one maią naprawiać i utrzymywać, zoſtały mocnieyſzemi i ſprężyſtſzemi.

Chore dziecie naprzykład, powinno mniey zażywać pokarmu, niż kiedy ieſt zdrowe; a tym mniey brać go ieſzcze, im ieſt ſłabſze. Kiedy ſię tego niepoſtrzega, kiedy go ſię przymuſza do jedzenia, do opychania ſię bez porządku i miary, a to w nierozſądnym mniemaniu, w głupiey myśli, żeby ozdrowiało prędzey, żeby roſło, żeby nabierało ſił, każąc

mu ſię znacznie opychać; tedy przez to, nieochybnie powiękſza ſię przyczyna iego choroby, i w krotkim czaſie, z większym iadem i gwałtownością uczuć daie ſię.

Niedoſtatek apetytu, ieſt pierwſzym znakiem niedoſtatku ſił trawiących. Nieſmak w dzieciach, ma zawſze ſwą przyczynę i zaſadę. Ukazuie on nam, iż albo potrawa, ktòra im ſię podaie, niepodoba ſię, i to doſyć przyczyny, żeby ich do przyięcia koniecznie nie muſić; albo ten nieſmak oznacza, iż natura ieſt bliſka *criſim*, i że ſolgi i fryſztu do przebycia iey potrzebuie.

Skutki przyczyn, ukazuie doświadczenie: ale co przyczyny ſkutkow, to rozumowanie odkrywa. Mamka, cokolwiek roſtropności maiąca, umie dobrze rozeznawać między płaczem i krzykami dziecięcia, ktòre w nim wzbudza bòl żołądka i rznięcie, a ktòre z głodu i potrzeby poſiłku czyni dziecie; zna ona, że

te krzyki są mniey przeraźliwe, a bardziey pociągłe; iż bywaią pospolicie złączone z małemi jestami, weyrzeniami, wszędzie ią śledzącemi; z okazaniem żalu, kiedy się ona oddala, a z wydaniem radości, kiedy się zbliża, i kiedy pierś odsłania. Nic tego wszystkiego nie daie się postrzedz, kiedy dziecie co dolega, i kiedy płacze z przyczyny choroby; ktobykolwiek naymniey na to dał baczenia, nigdy się nie zawiedzie. Ale na nieszczęście! bardzo mało iest mamek rozsądnych, mało co świadomych, iż głod nie daie się poczuwać przez bòl, i że krzyki dziecinne nigdy iego nie zwiastuią. Większa część mamek myśli sobie, iż płacz dziecinny zawsze z głodu pochodzi, i że skoro zakwili się dziecie, o nic więcey nie chodzi, iak tylko żeby mu dać ssać, albo co gorsza, obećkać go papką; a nie zastanowią się nad tym, ani to im przez myśl przeydzie, iż przyczyną tych krzykow,

być może zły ſtan dziecinnego żołądka, obciążonego pokarmem, nieſtrawionym, zwarzonym, ktòry odmieniwſzy ſię w oſtrą ſerwatkę, drażni wnętrzności dziecinne, ſprawuie rznięcia, ktòre wzmagaią ſię ieſzcze bardziey od pokarmu, ktòry dziecięciu ſsać daią, żeby krzyki iego utulić. Wiemy aż nadto, iż powſzechna i zabòycza praktyka, upoważnia te ciemne kobiety, żeby tym więcey opychały dzieci, ktòre karmią, im mniey one pokarmu potrzebuią.

Nim tedy poda pierś mamka dziecięciu, iakimkolwiek bądź frycem będzie, powinna przynaymniey uważać, jeżeli ieſt więcey nad dwie godzin iak dziecie ſsało, a w takowym przypadku, uciec ſię do tego ſpoſobu lub do innych, gdyby trafiło ſię, że w przeciwney okoliczności dziecie będzie krzyki wydawać, przerywane wzdychaniem i iękami.

Kuracya, we wſzyſtkich prawie

niemocach dzieci u pierſi, zależy na odmianie pokarmu, mamki, na iey baczności w zachowaniu ſpoſobu życia roſtropnego i umiarkowanego, przez zażywanie rzeczy, ktòre łagodnością ſwoią i wilgocią mogły by pokarm lekſzym uczynić, iego oſtrość naprawić, a nowy, daleko lepſzy i użytecznieyſzy utworzyć. Łacno ona to otrzyma, zażywaiąc mleko krowie, zmieſzane z dekoktem ięczmiennym, lub owſianym, lub ryżowym, lub z trochą lukrecyi. Sałata gotowana, jaja świeże, korzenie młodociane, iednym ſłowem wſzyſtkie pokarmy ſłodkie, odwilżaiące, i zdatne do rozwolnienia iey żołądka, obrocą ſię na dobre dla dziecięcia, ktòre trzyma u pierſi, we wſzelkich przypadkach chorob, a wſzczegulności zalecaią ſię w czaſie przykrym i boleſnym klucia ſię ząbkow dziecinnych.

Klucie się ząbkow.

Dobywanie się ząbkow, ieſt dziełem ſamey natury, czynnością mało co jednoſtayną, podczas trudną, i ktòra warta ieſt w tey mierze wielkiey baczności i względu. Jeżeli zęby zwolna bardzo wychodzą, albo jeśli wiele ich razem kluie się, ſymptomata przypadaią okropne; a dzieci, nie mogąc znieść ucifku tylu bolòw, giną, lub w nader wielkim niebeſpieczeńſtwie utraty życia zoſtaią.

Cel, ktòry należy tu ſobie zamierzyć, ieſt naypierwſza indykacya do dopełnienia, to ieſt żeby umnieyſzyć ſrogość bolòw, i ułatwić wyrznięcie się zębow. Naylepſzy środek do tego, ieſt trzymanie dziecięcia u pierſi pod ten czas; nayprzòd, iż wtedy części uſt tak ſą tkliwe, iż zaledwo znieść mogą dotknięcie łyżką; a znowu, co daleko ieſt ſzacownieyſze w tey mierze, iż iakośmy rzekli nieco wyżey, przepiſuiąc

mamce

mamce ſpoſob życia zdatny do ulekczenia i oſłodzenia iey pokarmu, można pohamować gwałtowność bolow, oddalić zawady, a łagodnie i ſkutecznie powodować dzieło natury.

W tym to zamiarze, na naypierwſze attaki zębow, trzeba zacząć od przeczyſzczenia pierwſzych kanałow; nayprzòd uymuiąc nieco pokarmu, a potym roſtropnie zażywaiąc rzeczy łagodno-wciągaiących i zrobionych lekko-purguiącemi. Nie trzeba ſię lękać takowym poſtępkiem oſłabienia dzieci, i zaſzkodzenia im w czym zamiaſt pomocy. Przyczyna ſzczegulna, źrzodło przednieyſze wſzyſtkich przypadkow pod czas choroby na zęby, poſpolicie pochodzi z oporu części ſtałych, ktòry opchanie ſię powiękſza. Nie tylko tedy nie czynić tego, co czyni tyle nieroſtropnych mamek, ktòre nie znaią innych ſpoſobow do uśmierzenia krzyku dzieci, iak tylko

odurzać ie kołyſaniem w kolebce, albo pokarmem lub papką opychać; ale owſzem powinny być ſkąpſzemi w pokarmie, żeby nie przytępiać ſił dziecinnych, nie powiękſzać przyczyny choroby, ktòraby ſię mogła niebardziey rozdrażnić, na nowe niebeſpieczeńſtwa dzieci wyſtawić, i nowe krzyki na nich wycisnąć (ee).

Ten przepis dietetyczny, ktòrego użyteczność ieſt uznaną we wſzelkich przypadkach chorob oſtrych, ieſt boday nienayiſtotnieyſzym w tey chorobie, ktòra tym ieſt ſilnieyſzą i ſrożſzą, im więcey ciała okazuią po ſobie tęgości, oporu, i mocy.

(ee) Na ſzczęście! Opatrzność mądrze urządziła to z ſwoiey ſtrony, i częſto to ieſt doſtateczne do doprowadzenia ſzczęśliwego dzieła całego: nieſmak, ktòrego dzieci doświadczaią pod ten czas, ieſt iakowymśiś dobrodzieyſtwem, względem ſtanu, w ktòrym znayduią ſię wſzyſtkie organy.

Jako wszystkie żuiące zwierzęta, ułacniaią wyrznięcie się swoich zębow, gryząc w dziąsłach pewne rzeczy, ktòre do nich przypadaią nay-lepiey, i że dziecie, przez pewny pociąg machinalny, zaczyna pod ten czas nieść każdą rzecz do gęby; tedy można mu dawać do żucia skurkę chleba podługowatą, albo korzeń ślazu ogrodowego, czyli altei, i lukrecyi, zdruzgotane i odmiękczone. Zalecaią mocno mòzg zaięczy gotowany, i zmieszany z miodem, ktòry bierze się na palec, i leciuchno nim po wierzchu działeł boleiących smaruie się.

Gdyby iednak dyeta, wolność żołądka, sposob życia urządzony mamki, i inne lekkie pomocy były niedostatecznemi do uspokojenia, i uśmierzenia bolòw strasznie wielkich; i gdyby symptomata cieżkie, okazywały iakie znaczne niebespieczeństwo (co wszakże rzadko trafia się w dzieciach nie wiele co biorących

pokarmu, i lekko purgowanych) tedy w ten czas trzebaby udać się do małey incyzyi, w prost tey błonki, ktòrą każdy ząb usiłuie przebić... ale wara przystępować do tego, aż chyba kiedy ta błonka nie zdaie się mieć iuż więcey krwi w sobie, kiedy iest biaława, bardzo cienka, bliska przepęknięcia. Nie trzeba także ieszcze dopuszczać tey operacyi, niewiadomości, nie zręczności mamek lub piastunek, iako niektòre zwykły praktykować ią płocho (ff).

Rozważmy, przed zakończeniem tego paragrafu o zębach, iż powietrze czyste i żywe, ktòrym oddycha się na wsi, sprzyia szczegulniey tey tak ważney i krytyczney funkcyi natury; że to iest błąd, i cale gruby błąd, przeprowadzać dzieci pod ten

---

(ff) Toż samo mòwi się o podrzynaniu języka, operacyi cale prostey, kiedy iey potrzeba wyciąga; ale iednak wyciągaiącey wiadomości nie pospolitych, i wszelkiey zręczności felczera biegłego.

czas, z tego powietrza ſprężyſtego i zdrowego, do powietrza miaſta, a zwłaſzcza wielkiego miaſta, w ktòrym ono niema owych ſwoich co nayzdrowſzych i nayſzacowniey-ſzych przymiotow; ta przyczyna, powinna być wzięta na uwagę, żeby nie ſprowadzać tak prędko dzieci ze wſi; ponieważ ich tam bawienie ſię, ieſt iedyną korzyścią, ktòrą im ſię nadgradza niekarmienie ich od matek, nadewſzyſtko tych, ktòre w ſtołecznych miaſtach mieſzkaią na ulicach ciaſnych, nieczyſtych, w mieſzkaniach dolnych, gdzie powietrze ieſt zawſze zaſtałe, wilgotne, niezdrowe każdemu wiekowi, a tym ſzczegulniey ieſzcze dziecinnemu (gg).

(gg) Rachmiſtrzowie polityczni doſtrzegli, iż w wielkich miaſtach umiera na rok iedna Oſoba na 28.; w małych miaſtach, 1. na 34. a na wſi 1. na 38. Wiek życia w Paryżu, wziąwſzy razem młodych i ſtarych, i rachuiąc iednego na drugiego, niewynoſi iak od 22. do 23. lat, a to ieſzcze nie wciągaiąc w to metryk

Jeżeli powietrze wieyſkie, przekłada ſię nad mieyſkie; jeżeli napełnione ieſt tym wſzyſtkim, co tylko ieſtnayulotnieyſzego, i naykordialnieyſzego w roślinach; jeżeli nadewſzyſtko zamyka w ſobie bardzo wiele materyi powietrzney, tey to części powietrza, tak ożywiaiącey i tak zdrowey,

---

śmierci tylu dzieci, które za ſtolicą giną u mamek. W Genewie i w iey powiecie, po dokładnym obrachowaniu, z 6706. narodzin, kres śrzedni życia przeciągnął ſię aż do wieku 36. lat; a przeciwnie w Londynie i iego okolicach, z rejeſtrow, które P. *Sympſon* wydał w roku 1742. ukazuie ſię, iż więcey niż połowa ludzi wymiera przed trzecim rokiem życia. Liczba nie do wierzenia, gdyby przykład P. *Bermingham* Felczera Angielſkiego, który wydał piſmo o ſpoſobie dobrego karmienia i pielęgnowania dzieci, nie przytwierdzał tych rejeſtrow „ Jeſtem, prawi, ſynem tey matki, która miała 26. dzieci, z których czworo przedcześne. Ja ieden ieſtem, którego ſwemi pierſiami moia matka karmiła, i ieden też, który żyię, chociaż za Anglią moią oyczyzną.

za cóż tedy na wsi umieraią dzieci tak słabe, tak powykrzywiane, tak chore? Oto to iest, iż powietrze dobre, nie iest samo jedno dostateczne do utrzymania zdrowia, i zachowania życia dzieci; iest to, iż wiele na tym zależy, ba owszem więcey ieszcze, żeby chronić się co iest szkodliwego, niż pilnie praktykować co iest pożytecznego; to zaś zamyka w sobie ciąg rzeczy, ktòrych ważność niemoże się dać poznać, iak tylko rozsądkowi zdrowemu, ani wrazić się, tylko oświeconey czuyności.

Sposoby oświecenia dla mamek i Matek wieyskich.

Objekt, wielce bez wątpienia godzien względow nad sobą rządu, bacznego o swoie zaludnienie, byłby powodem zobowiązania Duchowieństwo po wsiach zostaiące, do oświecenia się co w naylepszych prawidłach Edukacyi Fizyczney wieku niemowlęcego, do wyznaczenia na

to pewnych dni w tygodniu, i przekładania ich, proſtym ſpoſobem, matkom i mamkom ſwoich parafii; nauczać ie, przez wykłady elementarne, o niebeſpieczeńſtwach, na ktòre wyſtawuią one dzieci, ktòre karmią, chwytaiąc ſię praktyk ślepych, lub dopuſzczaiąc ſię niegodziwego niedbalſtwa; ròwnie też, co powinny czynić, żeby od chorob, ktòrym podpadaią zachować, a nawet co czynić, żeby ich zdrowie, kiedy ſię zachwieie, umocnić. Do tey uſtawy, nie ſłuſznaż by przydać i owę, mocą ktòrey niebyłoby wolno iakieykolwiek bądź kobiecie, podawać ſię publiczności za babę, nie odprawiwſzy examinow nakazanych na ten koniec, i do ktòrych mocą prawa przymuſzona byłaby? W rzeczy ſamey, czyż to ieſt mniey iſtotna, opatrywać beſpieczeńſtwo w wyiściu dzieci na świat?

Mòwię śmiało ieſzcze, i powtarzam toż ſamo, boć na dobro ludzkości nigdy nad to powtarzać ſię nie-

może, iż gdyby uczucia przywiązania macierzyńſkiego, uſtalone polityką, odnowiły ſię we wſzyſtkich ſercach; gdyby matki, nie wzbraniały ſię odtąd pielęgnować i karmić ſame przez ſię, owoce ſwego związku małżeńſkiego; i gdyby pociągane były do tego ſpoſobami, łechcącemi ich miłość właſną i prożność: gdyby przyſzło nakoniec do znieſienia ze ſzczętem dzikiego zwyczaiu, krępowania dzieci powiiakami zaboyczemi, opychania papką nieſtrawną, i innych praktyk zarzucenia, ktòre zganiliśmy dotąd, lub ktòrym przyganiemy niżey; zdaie mi ſię, iż bardzo wiele uſtrzegło by ſię chorob w dzieciach, bardzo wiele śmierci przedcześnych, a ocaliłoby ſię Stanowi wielką liczbę poddanych, ktòrych mu ubywa codzień, a przez takie nawet ſpoſoby, ktòre do ich ocalenia wzięte były za zdatne.

O odſadzeniu dzieci od pierſi, i złym zwyczaiu ſkorego odſadzania.

W Prawie Moyżeſzowym, dzieci kapłańſkie, nie były rachowane między temi, ktòre karmiono z dochodow kościelnych, aż dopiero po ſkończonych trzech leciech życia; i na innych mieyſcach widzieć daie ſię, iż był zaprowadzony zwyczay u ſtarych, nie odſadzać dzieci, iak tylko w tym wieku od pokarmu, który im gotowała ſama natura, i tylko kiedy ona źrzòdło iego wyſuſzyła. Jeſt to gruby błąd między nami, iż przyśpieſzamy ten kres; i to nawet ieſt iedna z przyczyn upadku, w ktòry popadaią z czaſem zdrowie i życie ludzi, ktòrzy mniey czerſtwemi i żywemi zoſtali przeto, iż nie dano czaſu częściom oryginalnym ciała, do nabrania ich zupełney ſtałości, i do przyiścia do ſtopnia tonu, mocy, i mężności, ktòrych nabrałyby, gdyby dłużey w dziecin-

ſtwie byli u pierſi matki ſwoiey, albo mamki iey podobney. Odſadzaią dzieci od pierſi, za naymnieyſzym pretextem, w ośm lub dzieſięć mieſięcy, przeciwko decyzyom prawdziwych Doktorow, ktòrzy wſzyſcy iednomyślnie radzą, przedłużać ten czas aż za wyrznięcie ſię 16. lub 20. zębow, i tylko kiedy wſzyſtko oznacza, iż kiſiel żołądka, ieſt doſtatecznie wyrobiony, ażeby ſtrawności nie były pracowite, albo też cale niedoſkonałe, iak to poſpolicie przypada, kiedy dziecie przed czaſem odſadza ſię od pierſi.

Powiadaią, iż dzieci, ktòre ſsą pierś przez długi czas, durzeią; i ta śmieſzna powieść weſzła w kredyt, iako i wiele innych, przez przyczyny, ktòreby powinny do ich odrzucenia pociągać. Ponieważ pokarm kobiety, nie rodzi chilu bardzo bliſko tak geſtego i tak ziemnego, iak mleko większey części innych zwierząt, i niż ſoki z innych iſtot poſiłkowych

wypływaiące. Dziecie, ktòre ſsie, bierze go ciepłym, i pełnym wſzyſtkich ſwoich ſpirytuſow; nie podpadł żadnemu parowaniu, nic nie uleciało z tego wſzyſtkiego, co tylko ieſt nayſubtelnieyſze, nayzdatnieyſze do rozweſelenia, tuczu, umocnienią, zabieżenia obſtrukcyom, zatwardzeniom, i wſzyſtkim niemocom tego charakteru. Jeſt tedy daleko pewnieyſza rzecz, iż jeżeli dzieci nie ſsą przez tak długi czas; jeżeli ie odſadzi ſię zaprędko od pierſi; inne mleko, mleko powtòrnego poſiłku, i to wſzyſtko co ma po nim naſtąpić, nie przeydzie tak łacno do kanałow, gdzie ſię chil wyrabia, i że dzieci, nie będą ani tak tłuſte, ani tak rumiane, ani tak weſołe, ani tak ſilne.

Doſyć ieſt w tey mierze przywieść doświadczenia, po wielekroć powtarzane od pewnego Francuza (Pana *de Chamouſset*). Przeniknio-ny on widokiem tylu dzieci u mamek ginących, i uwięczywſzy powieści

niektòrych wędrownikow, iż pewne Narody pułnocne, nie karmią swych dzieci, tylko mlekiem zwierząt; postanowił w okolicach Paryzkich, na mieyscu wystawionym na wolnym powietrzu, i w oczach Ministra, kazać karmić pewną liczbę dzieci, bez kobiet, i zamiast kobiecego pokarmu innym mlekiem. To iego przedsięwzięcie, nieudało mu się: wiele z tych dzieci na tym doświadczeniu zginęło, reszta, ledwo co żyiąca, była oddana do karmienia kobietom (hh).

W samey rzeczy, iest z daleko mnieyszym pożytkiem i mniey zdro-

---

(hh) Wieśniaczki Westrobotnickie, mòwi sławny kawaler *Linneus*, więcey rodzą dzieci, i są płodnieysze od innych kobiet drugich Prowincyi; z tym wszystkim mniey ich dochowuią; to zaś przypisywać należy mleku krowiemu, ktòrym karmią swoje dzieci; stare kobiety zatrudniaią się tą zabawą, bo matki przez cały dzień nie są w domu, zaprzątnione gospodarstwem .... Nakoniec *Etmuller* mòwi, iż mało mamy przykładow z tych dzieci, ktòreby wieku młodzieńskiego dożyły, co piersi nie ssały.

wo dla małych dzieci, brać za pośiłek mleko, przegotowane, albo nie świeżo wydoione, niż ſsać zdrową kobietę, a ile matkę, ktòra proſto z pierſi podaie chil całkowity i zupełnie wyrobiony, ſok odwilżaiący, napuſzczony, i podoſtatkiem napełniony częścią co nayżywſzą, co nayſkuteczznieyſzą ſpirytuſow, ktòra nie tylko tuczy dzieci, ale ie rozweſela, orzeźwia, i umacnia. Czyż może być co zgodnieyſzego z rozumem? czy ieſt co oczewiſtſzego? iako że mleko kobiety, przez ſwoie, iż tak rzekę, pokrewieńſtwo, łacniey trawi ſię, lepiey do krwi przypodobywa ſię, niż inne mleko, a to właśnie ſzczegulnie dla ſwego podobieńſtwa więkſzego? Fizyka, czyliż nie ukazuje nam tego fenomenu, we wſzyſtkich ciałach natury? Gdy zaś kobieta karmiąca, ieſt zdrową zupełnie, i gdy ta kobieta ieſt matką, nie będzież to pewniuteńki ſpoſob, żeby i dziecie zdrowe było; i roſło pod

przewodnictwem pofiłku, ktòry mu ieft znajomy, i ktòrego już tyle fkutkow doświadczyło?

Wnieśmyż więc, iż nie należy uciekać fię do mleka zwierząt, w pierwfzych fześciu miefiącach od zlężenia dziecięcia, chyba aż okoliczności nadzwyczayne nas do tego przymufzą, i przynaglą; iż długi czas wytrzymywać trzeba na pofiłku naypierwfzym i naynaturalnieyfzym, to ieft pokarmie; i że nie mafz żadnego, ktòryby wart był prymu przed mlekiem matki, lub inney kobiety, kiedy w niey znayduie fię to wfzyftko, czego tylko wyciągamy od niey w tey mierze.

Wfzakże nie dofyć podobno byłoby wyznaczyć pofiłek nayzdatnieyfzy dla dzieci w pierwfzym ich wieku, i okazać korzyści, ktòre odnofzą, biorąc ten pofiłek z pierfi matki fwoiey, kiedy ona ieft zdrową, lub inney kobiety, wartey zaftępować iey mieyfce. Trzeba nam tu te-

raz roztrząſnąć, iak, i iakie w przypadku prawdziwey potrzeby może mleko zwierząt zaſtępować mleko ludzkie, i obaczyć, ktòremu z tych mlekow prym dać należy?

W pierwſzych dniach zaraz, byłoby bez wątpienia to mleko, ktòreby do charakteru mleka kobiety świeżo zległey podchodziło nayblizey; to, ktòreby było naylekſze, nayrzadſze; to, ktòre mało co potrzebuie odmiany w żołądku świeżo zrodzonego dziecięcia, i ktòre mu naymniey doſtarcza cząſtek grubych i odchodnych. Takim ieſt mleko oślicy, kozy, owcy, w tym porządku, w ktòrym ie wymieniamy. Ztym wſzyſtkim, ponieważ można roztworzyć mleko krowie, i onego oddzielić cząſtki ſerne lub ziemne, i z niego zrobić, iak to mòwią, ſerwatkę; możnaby wraz ią dawać dziecięciu, ile zrobiwſzy ią bez przymieſzania żadnego kwaſu, ale przez ſamo zaſtanie mleka ſpokoyne,

ne, przefiltrowanie, i nadaniemu ſtopnia ciepła bardzo umiarkowanego. Takowy poſiłek, noſi z ſobą charakter, zbliżaiący go bardzo do *coloſtrum*, czyli mleka matki, ktòre dobywa ſię z pierſi wraz po połogu; i można zapewnić, iż gdy nieſzczęściem iakim odmowi go dzieciom iaka przyczyna, ta ſerwatka, ieſt naylepſzym poſiłkiem, ktòryby można nayprzyzwoiciey zamiaſt niego dawać dziecięciu.

Nie ieſt tu mieyſcem mòwić, iż żaden pokarm, nie może być w powſzechności uważany za zdrowy; że ten, kto ſię pyta, iaki poſiłek ieſt zdrowy, czyniłby toż ſamo, co i ten, ktòryby pytał ſię: iaki wiatr ieſt pomyślny w podròż nieznajomą. Bardzo tu znajoma ieſt droga; okazana ona nam ieſt, a nawet i wyśledziona od natury w pierwſzym poſiłku, ktòry ona nam wyrabia przychodząc na świat, w przymiotach naſzych ſokow, i ſtoſowności naſzych wnętrzności.

Ponieważ zamiast mleka to kobiecego, przedsiębiorąc podłożyć przyzwoity posiłek, rzekliśmy, iż na mleko zwierząt należy oczy obrocić (ii); mleko krowie naprzykład, iest iedno z tych, o ktòre w powszechności postarać się iest nayłacniey. A kiedy ieszcze krowa, z ktòrey doi się, iest młoda i zdrowa, kiedy żyie na wolnym powietrzu, na dobrych pastewnikach, lub w oborze chędogo

---

(ii) *Vant-Helmont*, osobliwszy częstokroć w swoich myślach, chciał zamiast mleka kobiecego, podkładać inny posiłek pod imieniem papki, zrobioney z piwa, miodu i mąki:... to iest klayster lipki, trudny do porusżenia żołądkowi słabemu, ktòryby rodził pryncypia kwasu, i one czynił szkodliwemi. Trudno byłoby dochodzić, iakie przyczyny ten Filozof mógł mieć przekładania nad wszystko tey tak dzikiey mieszaniny, która bez wątpienia iest dosyć daleką od charakteru naszych humorow; gdyby tysiące innych przykładow, nie zaświadczały potomności, iż ludzie, naybardziey warci żeby ich słuchano, nigdy więcey nie obłądzali się, iak sypiąc bałwanowi swoiey imaginacyi kadzidło, które na ołtarzu natury palić byli powinni.

trzymaney, kiedy ią przeprowadzaią, i codziennie chędożą, tedy ona wydaie mleko nayprzyzwoitſze pośiłkowi dziecięcia, krore odſadza śię od pierſi. Epoka ta, odkładać śię do dwòch lat powinna, a nawet i daley, jeżeli pokarm mamki znayduie śię w obfitości, i trzyma śię w właściwey ſobie dobroci (kk).

(kk) Potrzeba, mòwi *Aſtruc*, żeby pokarm kobiety karmiącey, był doſtatecznie obfitym, ażeby całkowity pośiłek, ſzafowaſ dziecięciu przez 6. mieśięcy; dwie trzecie części pośiłku, do dzieśięciu, lub dwunaſtu mieśięcy; a połowę pośiłku, przynaymniey do poty, poki od pierſi odſadzone nie będzie. Zle to ieſt, kiedy ktòra temu wyſtarczyć nie może .... *Petny Borelley* mòwi, iż pewna mamka miała tyle pokarmu, iż okrom dwoyga dzieci, ktòre karmiła, muśiała ieſzcze codzień odſtrzykiwać go bardzo wiele, i robiła z niego maſło, ktòre przedawała jednemu Aptekarzowi, a ten go iako wielkiego ſekretu na ſuchoty używał. Nieboſzczyk P. *Rouelle*, przytoczył nam w ſwoich lekcyach chimicznych podobną okoliczność o pewney kobiecie w ſwoim ſąśiedztwie, i ktòrey masło, podług iego świadectwa, było arcy-wyborne.

Można dosyć dobrze sądzić o siłach żołądka, przez obeyrzenie fibrow muszkułowych zewnętrznych; iest to taż sama struktura, i wszystko od jednegoż zawisło principium do ich posiłku. Kiedy tedy one okazuią konstytucyą mocną i sprężystą, kiedy dziecie iest kościste i ma ciała dosyć, kiedy twarz iego powłoczą żywe kolory, i kiedy iego szczęki maią kilka zębow trzonowych; owoż to te wszystkie są znaki tey szczegulney rewolucyi, ktòra daie znać o głosie natury, i że żołądek może wytrzymać posiłek, nieco gruntownieyszy. Lecz ponieważ każda nagła odmiana nie iest bez złych skutkow, nawet dla doyrzałych ludzi nayczerstwieyszych, łacno domyślić się można, iż potrzeba sprawić się z dziećmi w tey mierze z wielką ostrożnością, żeby z torze z wielką ostrożnością, żeby z tozwarzyszyć nayprzòd, a potym i zupełnie podłożyć ten posiłek, ktòry brać przywykły.

Niemaſz poſiłku żadnego, ktòryby pomagał do tak prędkiego i beſpiecznego wzroſtu dzieci, nad poſiłek, ktòry ieſt natury ſłodkiey, umiarkowaney, i naymniey ſpoſobney do rozdrażnienia ich organow; poſiłek natury tuczney, do nadgradzania ſtrat uſtawicznych, i doſtatecznego zadość uczynienia do ich wzroſtu; poſiłek, natury odwilżaiącey, żeby żadnego zgoła pragnienia nie wzbudzał. Mleko tu trzyma naypierwſze mieyſce, kiedy go ſzafuie krowa młoda i zdrowa, kiedy ieſt świeże i tylko co wydoione, i w czaſie przyzwoitym zażyte.

Rozmaite, iakośmy iuż mòwili, czynią dla dzieci z mleka potrawki, czy to z chlebem czerſtwym i dobrze upieczonym, pokrſzywſzy go; ze ſłodem z pſzenicy, świeżo zmełtym; czy też z ryżem, krupkami, lub innemi ziarniwami zbożowemi, wykłutemi i ſtartemi na mąkę, z ktò-

rych robią się kleyki lub papki lekkie. Papki z chleba, dobrze roztworzone rosołem mięsnym, nie tęgim i z tłustości obranym, albo też poprostu zrobione z samą wodą z trochą masła świeżego i żołtkiem od jaja, dosyć szczęśliwie zastępuią używanie mleka, i iednoczą w sobie to wszystko, co tylko iest naypofilniey-szego w obu krolestwach.

Dzieci, trawią lepiey istoty zwierzęce miękkie, i wszelki ich utwor, chociażby samym tylko mlekiem żyły aż dotąd, niż potrawy iedynie z krolestwa roślinowego wyciągnione. A to dla tego, iż mleko, a wszczegulności kobiece, zdaie się trzymać trochę więcey z części zwierzęcey niż z roślinowey; nadewszystko, kiedy iest dobrze zcięczone długą cyrkulacyą, a tym więcey ieszcze, kiedy ta, ktora ie szafuie, zażywa na swoy posiłek mięsa, i iego sokow, w prymie przed sokami ro-

ślin. Wſzakże, nim ſię da mięſo dzieciom, nawet mięſo pieczone, ktòre mniey rozproſzyło ſwych ſokow, od mięſa warzonego, i ktòre boday także, kiedy ieſt dobrze z tłuſtości obrane, utrzymuie lepiey ich parowanie; dobrze będzie zatrzymać ſię, aż zęby dziecinne nie nabędą pewney zaſady w ſwych korzeniach, i aż poki ſame nie zoſtaną w ſtanie dopełnienia przepiſu, żeby żuć dobrze, to co ſię ie, nim ſię połknie.

Dzieci, poſpolicie iedzą łakomo, i chociaż maią zęby doſyć mocne do żucia potrawy, nie daią ſobie czaſu na to; połykaią chciwie, a potym dobrze trawić nie mogą. To ſię daie widzieć nadewſzyſtko między temi, ktòrych długo wytrzymuią na czczo, i temi, ku ktòrym nic cale rozeznania nie maią, pchaiąc w nie to wſzyſtko, co ſię tylko nawinie; ci pośledni, z trudnością wybiegaią ſię oſtrym chorobom, kiedy w nie po-

padną; innych, napadaią ściśnienia żołądka, ściągania, nudności (ll).

Należy tedy zawściągać obżarſtwo w dzieciach, dawać im co potrzeba, i czynić tu, iako wyżey rzekło ſię, żeby naprawa ſił w nay młodſzych i nayſłabſzych była mnieyſza, ale częſtſza.

Poſiłek, nie tylko ieſt iſtotny w dzieciach dla nagrody ſtrat, ktòre nieuchronnie ſprawuie nieſpanie i ruch ich organow, ale on powinien ieſzcze ſzafować kwotę doſtateczną ſokow, iedynie przeznaczonych do ich wzroſtu; operacya, ktòra ſię zo-

---

(ll) Jeżeli przyzwoita ieſt, nie tak częſto dawać ieść dzieciom, i nie tak mocne rzeczy, w czaſie wyrzynania ſię ich zębow, i w przypadku choroby na żołądek, inflammacyi &c: tedy bardzo nie dorzeczy byłoby, w ten czas kiedy ſą zdrowe, przymuſzać ich do poſzczenia, lub do wſtrzymania ſię od mięſa. Wſzyſcy Doktorowie zgadzaią ſię z Hipokratem, iż więcey ieſt ſpoſobow do odjęcia, coby było zbyteczne, niż do przydania, czego niedoſtaie.

wie przymnożeniem ciała organicznego, czyli akcyą, przez ktòrą iego ſtraty, ſą z naddatkiem nadgrodzone. Spoſob uſkutecznienia tego przyzwoicie, ieſt ſzukać iſtoty łagodney, a zawieraiącey w ſobie wiele cząſtek prawdziwie tucznych, iſtoty, ktòra by mogła uformować klejek ciągły, rozpuſzczaiący ſię w wodzie, zdatny do naciągnienia fibrow, nie rwiąc ich, i wzroſtu onych a bez zahartowania.

Materya poſiłku, ktòry daie ſię dzieciom świeżo odſadzonym od pierſi, powinna mieć dwa przymioty: mało co czynić oporu organom trawiącym, i mieć ſoki doſtatecznie wyrobione, żeby ſię nie trzeba było obawiać przymnożenia ſurowizny flegmy. Trocha męſa, iako ſię rzekło, ieſt poſiłkiem zdrowym: nie mięſo młodych zwierząt, ktòre poſpolicie ieſt flegmiſte, tłuſte, lub oleyne; ale mięſo, ktòre ieſt cokolwiek zcięczone, kiedy ie ſię z chlebem, w

małych kawałeczkach, i ktòre dobierze ſię, żeby naymniey pryncypiow oſtrych w ſobie miało.

Skutki roślin na ciało ludzkie będąc bardzo rozmaite, podług tego iakiemi ſą z natury, mniey lub więcey kwaśney, drażniącey lub oſtrey, wyſtrzegać ſię należy brać za potrawę te wſzyſtkie, ktòre ſą ſmaku wyſokiego, te ktòre ſą ſurowe lub wiatry rodzące, i ktòre nie maią łagodności ſzpinaku lub ſałaty. Reguła powſzechna: nie dawaycie żadney zieleniny, żadnego warzywa kwaśnego, lub takichże owocòw dzieciom, wprzòd nim ſię doſtatecznie uchowaią na mięſie, i nim przyidą do ſpoſobności czynienia agitacyi nieco mocnieyſzey; bo jeśliby ich żołądek prędko nie trawił, akcya fermentacyi nie przeſtaie nowe cząſtki ſpirytuſowe z nich wywodzić, ktòre ſą naſieniem irrytacyi, zdatney do attakowania znacznie ſyſtema żył ſuchych; naba-

wić diaryi rozpuſzczonych, dyſsenteryi, i innych chorob gwałtownych, pochodzących z ich mocy zjadliwey.

Tak chciała natura, żeby to wſzyſtko, co tylko mą przymioty wybornieyſze, było raczey lekarſtwem, niż potrawą. A żeby ſię o tym przekonać, doſyć wiedzieć, iż ſmaki tęgie, ſpirytuſy gorące i ulotne, rodzą w humorach upał poſtronny, zcięczenie ſztuczne, ktòre ztężaią i hartuią części ſtałe, drażnią i trętwią żyły ſuche (mm).

(mm) Autor natury, nie daiąc dzieciom tylko ieden pokarm iednoſtayny, łagodny, rownie umiarkowany, i bardzo mało co ſpoſobny do wzbudzenia apetytu gwałtownego, mądrze opatrzył, iż by nie trzeba było mieſzać niewinności wieku dziecinnego, i obrażać delikatności iego organow; za tą regułą, ktòrą natura w pierwſzym wieku podaie, rozum nas zniewala nieco daley poſtąpić. Wſzyſtko to, co tylko tak powſzechnie, i tak nie właściwie *bonbonkami* zowie ſię; cukierki, ktòrych ſmak przyiemny, do iedzenia ze zbytkiem częſtokroć pociąga; ciaſtka, ktòre okrom przymiotu kleiſte-

Herbata, kawa, do tey kategoryi należą. Rośliny te, użyteczne w potrzebie, i w pewnych okolicznościach pozwolone, nabawiaią przez niepomiarkowane zażywanie siebie, komplexyi delikatnych, cherlaiących; odeymuią sen, sprawuią bladość cery, zchudnienie, przypalaią fibry, pieką ie, i rość im nie daią.

Zdrowe podniebienie ust, wszelką czułość, iaką tylką mieć powinno, maiące, nie może sobie smakować

---

go z mąki, bywaią pod czas malowane truiącemi farbami, z wielu przyczyn nic dorzeczy są dla dzieci; nayprzód, bo to im odeymuie apetyt do rosołu i wszelkich potraw mlecznych i prostych, im służących; potym, bo przyzwyczaiaiąc ie do niewstrzemięźliwości, i dotykaiąc często a to żywo żyły suche, te łakotki bywaią okazyą do wielkiego roztrwonienia soków, które powinny służyć za podnietę do ich wzrostu, i za skład, iż tak rzekę, rzeczy do utrzymania życia służących. Wiadomo bardzo dobrze, iż przez długie wstrzymanie się od potraw korzennych, od rzeczy smaku wytwornego, i od wina, dzieci nabieraią ciała i konstytucyi mocney.

iak tylko w potrawach z prosta przyprawnych, a takowe potrawy, dopełniaią należycie dwoch przednieyszych indykacyi; to iest: zachowania zdrowia przez utwor chilu słodkiego i obsitego: i wolnego obrotu wszystkich funkcyi zwierzęcych; trzeba tedy zapobiegać, żeby smaki dziecinne, nie stały się dzikiemi i wybrednemi; a jeśliby ich żołądek był napojony kwasem zbytecznym, kisielem żarłocznym, i prawie nienasyconym, ostrość tego kwasu powinna być przytartą przez papki z chleba, w stanie zdrowia, a przez rzeczy wciągaiące w stanie choroby.

Istotna ostrożność względem dziecinnego posiłku iest, żeby im nie dawać go brać nigdy bardzo ciepłym. Wiadomo, iż potrawy gorące, psuią dziąsła, strzępią i gurbią uyście wgardle, gardzielu, przypalaią drobniuchne otwory kanałow ślinnych, a przez to samo żołądek, mniey napoiony będąc tym sokiem

i innemi trawiącemi sokami, źle odprawuie swoie funkcye, a wczasie, ciągłych i okrutnych bolow nabawia.

Przezorność w dawaniu ostudzić się jedzeniu, w każdym wieku użyteczna, tym bardziey dziecinnemu iest przyzwoitą, iż tym sposobem unika się, żeby stare kobiety, ktòre często miewaią zęby zepsute, i ktòrych ślina skłania się do kwasu, nie żuły w uściech swoich potrawy dziecinney, i nie zarażały iey swoią śliną. Po ustanowieniu naylepszego urządzenia posiłku dziecinnego, w czasie ich odsadzenia od piersi, zastanowmy się trochę nad gatunkiem naczyń, ktòre go obeymować maią.

Nie zażywaycie nigdy naczyń koprowych, do gotowania jadła dla dzieci, a tym bardziey do złożenia weń onego na długie stanie, ani nawet na przestudzenie go w czasie, ktòry by był do tego potrzebny. Kruszec ten, iak wiadomo, rozpu-

ſzcza ſię w każdym trunku, nawet w olejach, i tłuſtościach, i nic tego lepiey nie dowodzi, iak zkazy w naczyniach, z tego kruſzczu zrobionych, od trunkow zimnych.

Naczynia pobielane, czyli polewane ołowiem, maią także nieprzyzwoitości bardzo ſtraſzliwe: bo daymy, żeby nawet miedź była tak doſkonale powleczoną, iak poſpolicie bardzo mało co, dla cienkiey pobiały, powleczoną bywa, tedy będąc łatwo rozpuſzczaiącą. ſię we wſzyſtkich prawie trunkach, czy to kwaśnych, czy alkalicznych, ſtatecznych, czy ulotnych, w prędkim czaſie zgoleie (nn); a nie rachuiąc

---

(nn) Łacniuteńko można to na miedzi ukazać, nawet w naczyniu świeżo pobielanym, wpuſzczaiąc w nie *alkali volatile*, albo trzymaiąc ie nad parą octu. Po upłynionym czaſie iedney lub dwoch godzin, ukażą ſię wewnątrz naczynia kropki niebieſkie, które ſą mieyſcami, gdzie miedź była zkażona.

w to cząſtek arſzenicznych, cyny i ołowiu, ktòre wchodzą do pobiały; ſofy gotowane w takich naczyniach, nie mogą niezawierać koniecznie, i rzeczywiście zawieraią w rozpuſzczeniu truciznę, ktòrey ſkutki, że ſą powolne, nieſą przeto mniey rzeczywiſte i nader okropne.

Naczynia ſrebrne dobrey proby, i garki wypalone z gliny, nie polewane, ſą do używania beśpiecznieyſze, niewinnieyſze, i inney oſtrożności nie wymagaią, iak tylko żeby były dobrze wymyte i czyſto trzymane, i nic w nie nie ſkładać, żeby nie nakryło ſię cienkim ſitkiem, ktòre by niedopuſzczało wciſkać ſię naſieniom robactwa. Tu podobno ieſt mieyſcem tę uczynić uwagę, iż wcześnie zaczynać należy około hamowania w dzieciach chętki do koſztowania byle czego, na czym ſię nie znaią, bądź w mieście, bądź na polu, bądź w ogrodach, bądź na wſi. Nieſkończona moc hiſtoryi nie za-

prze-

przeczonych dowodzi, iż tyſiące dzieci wymarły z tey okoliczności, lub przynaymniey ciężką chorobą tego przypłaciły.

UWAGI.

Przyczyny Chorob dziecinnych. Przeſtrogi względem zażywania lekarſtw.

Chociaż choroby, poſpolite ſą wſzyſtkim jeſteſtwom żyiącym, w iakimkolwiek czaſie życia one uważamy; ieſt z tym wſzyſtkim rzeczą prawdziwą powiedzieć, iż dzieci ſą ſzczegulniey onym podległe. Wilgoć nadobſita, a wſzelako potrzebna; rozwolnienie powſzechne fibrow, ich nieruch; wielkie mnoſtwo drobniuchnych cewek, kanałow; gęſtość części płynnych, ſłabość wnętrzności, i organow trawiących; kwaſkowatość przemagaiąca, kwaſy, nakoniec grubość i niezmierna czułość żył ſuchych, ſą przyczynami

bardzo wielu chorob, ktòrych w przypadku nie ſtaraią ſię doſtatecznie uprzątnąć przyczynę, zapewnić ſię o niey, ażeby ie co nayprędzey zmodz, i do końca ſzczęśliwego doprowadzić. Lecz jeżeli ſą choroby zbyt zaniedbane, i ktòrych uprzedziłyby ſię ſkutki okropne, przez uduſzenie pierwſzych iſkierek, ktòre ſą uſpoſobione do ich zawiąſki; tedy i takie także bywaią choroby, ktòre uważaią nadto powſzechnie, iako za potrzebuiące użycia lekarſtw, i towarow aptecznych, gdy tym czaſem rozſądniey byłoby iść w trop z bliſka za niemi, uprzątać zawady, i na reſzcie poſtępować ſobie z niemi, iako z niedyſpozycyami, potrzebnemi (oo) nawet

---

(oo) Podobnie prawie iak w piwnicach, mòwi *Sainte-Marthe.* „ Wino młode, pełne ſzumu, robi i burzy ſie, uſiłuiąc z naczyń wydobyć ſię, aż poki nie oczyści ſię z mętow, ktòre weń weſzły pod czas tłoczenia, i do poki ſamo przez ſię czyſte i ni-

iako iaki dobry znak złey przyczyny, ktòrey zleczenie, czasowi i umiarkowaniu w sposobie życia powierza się.

Dzieci, pospolicie podlegaią oprysczeniom skurnym, strupom na głowie, ognipiorom natwarzy, płynieniom ciągłym z uszu, diaryom, i płynieniu krwi z nosa, w wieku trochę dalszym. Nie należy wiele troskać się o te urzędowe niemocy, ktòre wielu chce mieć zostawione samym sobie, uważaiąc ie iako drogi, których natura słaba, lub sprzeczności iakiey doznaiąca, używa szczęśliwie do oczyszczenia massy krwi, i pozbawienia ciała z tylu su-

---

czym nie zmieszane nie zostanie; tak i krew dzieci, iest w ruchu nie zwyczaynym, aż nie nabędzie doskonałey swoiey całości, i poki cale czysta w swych kanałach toczyć się nie będzie. ,, To nie iści się tylko na dzieciach, ktòre miały nieszczęście, ssać pierś postronną. A wreszcie *Sainte Marthe* był poetą. (Obacz *Paedotrophia*).

rowizn niebeſpiecznych, lub na nic nie zdatnych. Zamiaſt tedy potwierdzania tyſiącznych lekarſtw naybardziey zaleconych, przeciwko dyaryom, zbieraniu ſię humorow do głowy, dyſpozycyi gorączkowey, i innym affekcyom wieku dziecinnego, ktore oznaczaią korzyści, iakich z poſtępkiem wieku oczekiwać należy; ieſt rzecz rozſądnieyſza, i pożyteczniey ſza, zoſtawić ie, żeby ſame przez ſię zwolna coraz uſtępowały, i bez żadnego przyłożenia ſię ſztuki, iak tylko pilnego zachowania diety łagodney, ſtoſowney, i poſtrzegania iaknaywiękſzego ochędoſtwa, cokolwiek agitacyi, doſtatecznego i wolnego parowania.

Ale małe dzieci, podlegaią bardzo wielu innym chorobom ważnieyſzym, ciężſzym, ktore z rożnych wynikaią przyczyn, i ktore nie iednoſtaynym ſpoſobem dotykaią ie, w rożnych czaſach, mniey lub więcey od ich wyiścia na świat odda-

lonych. Podlegaią one rupturom, z przyczyny rozwolnienia powſzechnego ich fibrow, i małego odporu, ktòry te czynią na natarczywości uſtawiczne, i mocne diafragmy i muſzkułow niżſzego żołądka, wzniecone przez krzyki głośne, ktòre na nich krępowanie powiakiem wyciſka, albo rznięcia gwałtowne, lub inna iakakolwiek przyczyna. Podlegaią one robakom, przez niedoſtatek fermentacyi ich żołci, i niedoſtatek ſtrawności, doſyć mocney do zepſucia naſion tych robactw wprowadzonych w naczynia, w ktòrych ſtoi ich jedzenie, kiedy nie daią baczności, żeby ie nakryć, a oſobliwiey ieſzcze, kiedy zażywaią mąki ſurowey na papkę dla dzieci. Podlegaią flegmie klejowatey, kroſtom w gębie, kokluſzom, gruczołom na ſzyi, Angielſkiey chorobie, konwulſyom, chorobom, ktòre kiedy nie zachwycone ſą przez panuiącą zarazę, tedy wſzyſtkie pochodzą, albo z nie-

mocy dziedzicznych, z niedbalſtwa, lub z wychowania głupiego, z obżarſtwa, lub złego trawienia. Niechay ſię nikt nieſpodziewa, żebyśmy mieli zaſtanawiać ſię nad ktòrąkolwiek z tych ſzczegulności, ktòre nie ſą w obrębie ninieyſzey dyſsertacyi, (pp) a ukazuią potrzebę,

---

(pp) Ponieważ Autor w tym dziele, zatrudnił ſię więcey uprzedzeniem chorob dziecinnych, niżli onych leczeniem, ſądzę być rzeczą potrzebną, wyrazić tu plan obeyścią ſię, iakiego trzymać ſię maią ci, ktòrzy ſpoſobności mieć nie będą zaſięgania rady Doktora. *Nayprzod* w przypadku *rznięcia wnętrzności*, jeżeli dziecie ieſt od właſney matki karmione, nie będzie lepſzego lekarſtwa, iak iey pokarm, i pilne umiarkowanie względem życia ſpoſobu; choroba ta nie może być ani bardzo długą, ani bardzo ciężką, nadewſzyſtko po zupełnym wyrzuceniu *meconium*; kilka łyżeczek ſyropu purguiącego, czy to z altei, to ieſt ślazu ogrodowego, z jabłek, lub z cykoryi, daleko lepiey pomogą dziecięciu, niż zażywanie iakiegożkolwiek bądź gatunku oleyku: jeżeli zaś mamka najemna karmi dziecie, to trzeba roztworzyć i ułagodzić iey pokarm. W przypadku zatwardzenia dzie-

tak iak wiele innych, zaſięgania rady Doktora, nie partacza, kopiiſtę recept, nie ſzarlatana zagorzałego, ktòrych wſzędzie pełno; ale Doktora, bardziey ſtaraiącego ſię przywodzić wſzyſtko pod prawa natury, niż nowe wynaydować drogi w leczeniu ſwoich chorych: poniewaſz

---

cięcia, pomoc mu do wyprożnienia ſtolca klinikiem mydlanym. *Powtòre*: Na wiadomy *wychod trzewia w ſtolcu*, położyć dziecie na brzuch, wſadzić oſtrożnie część wyſzłą: po czym położyć na wierzch płacik umaczany w winie czerwonym lub w wodzie zimney. *Potrzecie*: Na *rupturę*. Położyć dziecie na wznak, podnieść mu nogi, przyciſkać zlekka wypukłość, dla wciśnienia na ſwoie mieyſce, jeżeliby ſama przez ſię nie weſzła, przytrzymać rękę w tym mieyſcu, albo opaſać płacikiem zmaczanym w winie czerwonym lub w wodzie świeżey tym czaſem, nim felczer doświadczony nadeydzie, i to wſzyſtko przymocuie obwinięciem dobrze umieſzczonym i zrobionym: uprzątać i aknaypilniey wſzelkie okazye, ktòreby recydywy mogły nabawić. *Poczwarte*: Kiedy dzieci maią brzuch *wielki i twardy*, przypada to z powſzechnego zatrudnienia w cyrkulacyi niżſzego żołądka, i dyſpozycyi do obſtrukcyi, czyli raczey z

naymnieyſzy tu błąd, może naynie-beſpiecznieyſze ſkutki ciągnąć za ſobą, nadewſzyſtko w czaſie wyrzy-nania ſię ząbkow z trudnością i bo-lem.

Naywybornieyſze lekarſtwa ſą te, ktòre naywięcey maią wſobie mocy czynney, a ktòre tym ſamym mo-

---

obſtrukcyi iuż uformowanych, z zażywania pokarmu zbyt ciężkiego i niędobrego, z pa-pki zrobioney z mąki ſurowey i zbyt gęſtey, z chleba źle zakiſłego, iednym ſłowem: z złe-go poſiłku, który zreformować należy, tak co do właſności, iako też kwoty, przydaiąc zażywanie proſzkow żelaznych wciągaią-cych. *Popiąte: Nieſtrawności i dyarye*; wy-ciągaią lepſzego wyboru i mnieyſzey kwoty poſiłku: òſmą część łotu jagod jałowcowych, gotowanych w jedney kwarcie wody, dawać im codzień po kilka łyżeczek, przyda-wſzy do tego trochę cukru. *Poſzòſte: Ko-kluſz*, czyli zamulenie flegmą żołądka, leczy ſię przez wyczyſzczenie onego, womity poruſzone przez trzy lubcztery ziarna *Ipe-kakuany*, w troſzce roſołu; ſześć ziarn fiał-kowego korzenia, ztartego świeżo na pro-ſzek, w troſzce wody oſtu włoſkiego - *car-dui benedicti*, nawet oczy rakowe brane co połgodziny w dozie 12. granow uśmierzaią paroxyzm i częſto leczą. *Poſiòdme: Kro-*

gą więcey nierządności nabawić, kiedy znaydą w osobie dyspozycye przeciwne swemu działaniu. A ponieważ dyspozycye szkodliwe ciała ludzkiego, nie mogą być dobrze poznane, tylko od tych, ktòrzy na składzie onego i ekonomii znaią się, to iest od prawdziwych Doktorow, ni-

---

sty w uściech; te okrągłe i powierzchowne wrzodzianki, ktore obsypuią wewnątrz usta, i złaczone są z paleniem piekącym, oznaczaią ostrość limfy, i lipkość, którą leczyć należy, daiąc zażywać mamce dekokt z jęczmienia i lukrecyi, a dziecięciu infuzyą (trunek, w którym co moknie) z ruty polney — *fumeterre* w serwatce; lekarstwo to iest ieszcze bardzo, dobre na wszystkie skòrne choroby. *Poòsme*: *Konwulsye*, przypadaią podczas z sileń ciężkiego wyrzynania się zębow, z przyczyny robakow, z ostrości kwasow, albo też z przestraszenia, i mienią się w kaduk. Na robaki, dwa ziarna merkuryuszu słodkiego, z czterma ziarnami extraktu z rhubarbarum, zmieszane z trochą marmelady laxuiącey, albo tylko z kilką łyszkami iedney kwarty wody, w ktòrey będzie się gotowała ćwierć łota merkuryuszu surowego, są dwa dobre lekarstwa na umorzenie i wypędzenie robakow. Dla powściągnienia ostrości kwasow, która wyiawia się

gdy niemożna dosyć zalecać oycom i matkom, żeby nieudawali się, tylko do nich, w chorobach dzieci swoich, a nawet ieszcze i między niemi wybierali, co naydoświadczeńszych, co nayzdatnieyszych, co nayrozsądnieyszych.

---

przez cuchnienie ust, parowanie kwasem oddaiące, i stolec zielonego koloru, okrom tego, iż mamka powinna ieść mięso, i naprawiać, iako się rzekło, dyspozycyą swego mleka, dla dziecięcia złączą się rzeczy alkaliczne do kordyalnych z wciągaiącemi ziemnemi, iako lekarstwa łagodne, a bez żadney niebespieczney konsekwencyi. *Podziewiąte: Choroba Angielska*, iest wzdęcie kości gębkowatych, rozwolnienie, nabrzęknienie stawow z opadnieniem żeber. Rownie te choroby iak i ostrość kwasow traktować należy, tylko że są one bardziey powikłane, a zatym rady Doktora wyciągaią. *Podziesiąte: Szkorbut*, poznać daie się z nabrzęknienia twarzy i nog, z plam żołtych lub niebieskawych, i z owey łatwości, którą maią działa, sączenia krew. Nie bywa leczony, rownie iak i *gruczoły*, chyba za radą Doktora. *Po jedenaste: Odra* i *Ospa*, są to dwie choroby dziecinne w pierwszych ich leciech, które niewyciągaią in-

W powſzechności: nigdy przez ſkutki zbyt ſkore nie należy leczyć chorob dziecinnych, nadewſzyſtko kiedy one nie ſą, ani bardzo boleſne, ani bardzo cię̌żkie. Poſtronne zaſiłki natury, lekarſtwa tęgie, rzeczy gwałtowne, ktòrych ona powodować, ani w żaden ſpoſob z humorami zjednoczyć nie może, ſprawuią

---

ney baczności, iak tylko żeby utrzymywać w nich wolne i doſtateczne parowanie, nie dawać nic na zimno, i nie natężać choroby wielością pokarmu. Kiedy oſpa przypada dziecięciu po 3. lub 4. łatach, widać ie zrazu zgrzędne, znędzniałe, cierpią droſzcz, ma oczy płaczliwe, czuie pragnienie, bòl krzyża, głowy, zbieranie ſię na womity, ktòre dobrze będzie poruſzyć ośmią lub dzieſiącią ziarnami Ipekakuahny, roztworzonemi w napoju, albo też iednym ziarnem *tartari emetici*. Reguła powſzechna: Należy ſtarać ſię o wyproźnienie dzieci, a nadewſzyſtko dzieci obżartych, ſkoro ſię poſtrzeże, że choroba iaka im znagła grozi. Nic w tedy ſzczęśliwſzego być niemoże, iako gdy umnieyſzy ſię maſsa humorow i ich wzburzenie, przez lekarſtwa wzbudzaiące womity i laxuiące, ktòreby wychędożyły i oczyściły naypierwſze kanały.

ſkutki w dzieciach, rowne prawie co trucizna. Mòwię ieſzcze raz, iż nie można być nad to przezornym w zażywaniu lekarſtw względem dzieci, nawet lekarſtw naybardziey wziętych; bo pomimo tego, iż błędy, ktòre zabiiaią, ſą daleko więcey ſtraſznieyſze, niż ieſt umieiętność, ktòra nie zawſze leczy, dobroczynną; tego zaprzeczyć nie można, iżby nie były takie choroby, ktòre do długiego życia ſpoſobią, (*Boerhaave* to powiada o gorączkach przechwytuiących,) i że gdyby to było prawdą, że Medycyna ieſt nauką domyślną, tedy oſobliwie względem dzieci, prawda ta miałaby przyſtoſowanie ſzczegulnieyſze.

Natura, ta moc zachowuiąca, ułożyła ciała naſze tym ſpoſobem, iż ile tylko można było, to wſzyſtko, co im ieſt pomocne, nam zoſtało przyiemnym, a to, co im ieſt ſzkodliwe, nam ſtało ſię nie miłym. Y z mocy to iednego z tych praw, ſpo-

czynek we dnie, ſiedzenie na iednym mieyſcu ciągłe, nie ieſt zgoła w guście dziecinnym, w pierwſzych leciech; przeciwnie, lubią one kręcić ſię, poruſzać ſwoie ciało w ròżne ſpoſoby, i przez te to wſzyſtkie poruſzenia, te drobne agitacye, rozpraſzaią nadobſite humory, a te, ktòre im ſą potrzebne, pociągaią do wywaru i doſkonalſzego wyrobienia.

Nie tylko rozmaite poruſzenia, ktòre czynią dzieci, ſą to tyleż ſił, tyle mocy, ſłużących do roztarcia ich ſokow, do ich oczyſzczenia, do zjednoczenia lepiey z częściami, ktòre potrzebuią naprawy; ale ſłużą one do uprzedzenia złych ſkutkow, z ich nieumiarkowania w jedzeniu, i do otrzymania tych wſzyſtkich korzyści, ktòre z dobrego trawienia odnoſić należy. Chil ich, byłby źle wyrobiony, i oddziały niedoſkonałe, gdyby mniey pozwalały ſobie igraſzek, biegania, i rozrywek. Niemaſz, aż do głupſtwa pozornego

dzieci, co by nie było ſkutkiem mądrości natury.

Weſołość, orzeźwiana i utrzymywana poufałością i ſwobodą, dobry humor, i wſzyſtkie paſsye ktemu wiodące, ſą arcy-użyteczne dziecinnemu wiekowi, i wſzyſtkie zbiegaią ſię do iego bytu dobrego przez tenże ſam Mechanizm. Przez nie to, ciepło oſłabione natęża ſię, cyrkulacya poruſza ſię, i daleko powſzechniey i wolniey z parowaniem odprawuie ſię; w więkſzey rowności ſok tuczny podziela ſię na wſzyſtkie części, a te wſzyſtkie bez przeſzkody nabieraią wzroſtu przyzwoitego, wzroſtu cale proporcyonalnego, od czego nie tylko zawiſła dobra ſzykowność, ſkład przyiemny poſtawy (qq), ale też konſtytucya

(qq) Zeby ſkład twarzy uczynić regularnym, w dziecięciu, ktòre go niema, nikt tego niepotrafi. Ale uczucia nałożne weſołości, układaią fizyonomią w ſpoſob ſzykowny do ich natury, to ieſt w ſpoſob uśmiechaiący i przyiemny.

ſzczęśliwa, życie czerſtwieyſze i ſtalſze. Nie tylko tedy nie należy przeciwić ſię igraſzkom dziecinnym, albo ie przymuſzać do trzymania ſię w ſpokoyności, i ſiedzenia długiego, mocą kary lub inaczey; ale też potrzeba ie zachęcać do ruchu, do igraſzek, do śmiechow, gdyby przez iakie niepocieſzne dyſpozycye, czy to naturalne, czy nabyte, zapuſzczały ſię w humor poſępny, mrukliwy, i z trudnością ſkłaniały ſię za pociągami uciechy.

W tym to wieku, do ktòregośmy oto doprowadzili naſze uwagi, a nawet prędzey, trzeba zaczynać około ubeſpieczenia dzieci na oſtrość zimna i odmiany atmosfery; już zaraz ſkoro tylko zaczną ſame chodzić, lub trochę poźniey w kilka mieſięcy po odſadzeniu ich od pierſi, można rozpoczynać te doświadczenia, a potym ie odmienić w potrzebę. Agitacya, ktòrey zażywaią pod czas

tych doświadczeń, nie daiąc im zimna postrzegać, a wesołość, ktòrą starać się trzeba do niey przyłączać, przydaie ieszcze więcey do dobrych skutkow, ktòrych to nieochybia nigdy sprawować.

Ale wara iść zbyt prędko, wiodąc na przechadzkę dziecie, ktòre iest zmordowane, i ktòre nie przyzwyczaiło się dobrze chodzić. Silenia podwojone, ktòreby dziecie przymuszone było czynić, dążąc za wami, nadewszystko będąc trzymane za rękę, zadyszałyby go, i znacznie uszkodziłyby iego oddychanie; po wielekroć plucia krwią, dychawice, inflammacye piersi, albo ruptury trudne do zleczenia, były skutkiem nie rozeznania w niestosowaniu się do powolności dziecięcia.

Dzieci, maią mòzg daleko większy w proporcyi, od podeszłych, a to

trzewie,

trzewie, iak wiadomo, ieſt centrem powſzechnym, w ktòrym kończą ſię i mieſzaią wſzyſtkie naſze żyły ſuche, i wſzyſtkie naſze ſenſacye. Jeżeli tedy przez ſwòy znaczny obręb, mòzg, a przezeń reſzta ciała ieſt tak łacno tkliwą u dzieci, iż na naymnieyſzy im zdarzony przypadek, napaſtuią ie poruſzenia konwulſyine, a częſto nawet bardzo rzeczywiſte konwulſye; jakieyże nie warte ſą nagany oſoby, ktòre ie przerażaią, ſukaią, ſtraſzą, dla jakieykolwiek bądź przyczyny? Wzruſzenie, wciągnione w nałog, wſzyſtkich członkow, attaki kadukowe, zająkania ſię w mowie nie uleczone, palpitacye, i niezliczona moc chorob pochodzących z wzruſzeń fałſzywych i nieporządnych żył ſuchych, ſą częſtokroć ſkutki okropne, ſpadaiące na dzieci z głupſtwa tych, ktòrzy takowych zażywaią ſpoſobow dla ſwoiey uciechy, lub dla wrażenia ku ſobie bojaźni.

O

Niechay umiarkowanie, będzie duſzą i prawidłem wychowania dzieci waſzych, Oycowie i Matki, koniecznie tego potrzeba; uzbroycie ſię w ſtałość i powagę, potrzebuiecie oney; inaczey, nie zrobicie nic z dzieci, albo upośledzione całe w tym będą, czymby być mogły. A ponieważ znacie to, iż dzieci maią wam być poſłuſzne, nauczcie ſię także ſami być poſłuſznemi rozumowi. Niech ten rozum mòwi wam,, iż należy dawać bieg wolny żywości czynney w dzieciach, utrzymywać ich weſołość, ich dobry humor, pobudzać ich częſto do śmiechu, i pozwalać im wſzelkich rozrywek niewinnych, ktòre dążą do wyprowadzenia ich z nadto umoderowaney poſtawy. Co ſię tycze tych zabaw, ktòre wyciągaią uſilności umyſłu, tych, ktòre przymuſzaią dzieci do trzymania ſię w ſpokoyności, w zamknięciu, ſiedzeniu ciągłym; iuż ſię to rzekło, iuż ſię to

À
SON ALTESSE
MADAME
LA PRINCESSE
SANGUSZKO
DOUAIRIERE GRANDE MARE-SCHALLE DE LITVANIE.

Cet Ouvrage, Madame, que je fais paroitre dans la langue du pays, est le fruit des reflexions, & observations faites par un Sa-

vant très distinguè avec toute la justesse, que requiert une matiere si interessante pour l' Humanitè, & c'est aux bonnes Meres que l'Auteur l'a destiné.

A Quelle bonne Mere peut il être mieux dediè, qu' à Vous Princesse, aupres de laquelle j'ai le bonheur de vivre, & d'admirer les vertus depuis deux lustres: A Vous Princesse, qu' aprés Vous être occupés avec la plus vive tendresse, & le zele le mieux soutenu pendant les plus beaux momens de Votre vie sur une brillante, & nombreuse Filiation, ne cessez aujourd'hui de donner les plus empressées, & les plus tendres soins à Vos petits, & arrieres enfans; Cette

façon ſage, & prudente qui Vous dirige dans leur education, de céle en Vous l'eſprit le plus eclairé, & le meilleur des Coeurs.

Puiſſiez Vous étendre le meme zele, & amour, ſur les enfans de Vos arrieres petits enfans: Une fraiche & heureuſe vieilleſſe, une excellente Conſtitution, les ardentes prieres à l'Etre ſupreme de tant d' heureux, qui marquent preſque toutes les annés de Votre vie; j'oſe auſſi y ajouter mon zele, & mes ſoins aſſidues; nous le font eſperer.

Pardon, Madame, ſi ma plume trace ici les plus foibles trais qui Vous caracteriſent: Eh! combien

n' en aurois-je pas à ajouter, ſi Votre vertu toujours modeſte ne m' impoſoit ſilence; Mais je trahirois mes ſentiments ſi je ne manifeſtois publiquement ma reconnoiſſance, & ce tendre, & vrai reſpect avec lequel je ſuis.

MADAME DE VOTRE ALTESSE.

Le très humble & très obeïſſant
Serviteur.
F. CURTIUS.

wam dosyć poznać dało, że potrzeba z dziećmi rozsądnie cale w tey mierze sobie postępować, ażeby te młodziuchne i zielone ieszcze płonki, nie przerobić na łodygi wątłe i martwe, a ktòre wyświadczałyby gwałt zadany naturze.

KONIEC.

Zyczę, żeby to dzieło stało się użyteczne dla Polski, i żeby zamiary moie w wykładzie onego na oyczysty ięzyk, dopełnione zostały ku dobru obywatelow kraju tego. Wziętość szacowna, ktòrą ma we Włoszech i w innych krajach; iest zakładem iego użyteczności.

Habemus enim liberos parvos: incertum est, quàm longa nostrûm cujusque vita futura sit.

Consulere vivi ac prospicere debemus, ut illorum solitudo & pueritia, quam firmissimô præsidiô munita sit. Cicero in Verrem 6.